

PRZEGLĄD BIBLIOTECZNY

WYDAWNICTWO ZWIĄZKU
BIBLIOTEKARZY I ARCHIWISTÓW POLSKICH

REDAKTOR: EDWARD KUNTZE

ROCZNIK XV ZESZYT 1—2
STYCZEŃ — CZERWIEC 1947

KRAKÓW
WYDANO Z ZASIĘKU MINISTERSTWA OŚWIATY

Przegl. Bibliot.

R. XV

Zesz. 1—2

Str. 1—139

Kraków 1947

TREŚĆ — TABLE DES MATIÈRES:

Artykuły — Articles:

- WITOLD SUCHODOLSKI: Archiwa polskie w obliczu strat, poniesionych podczas wojny (Les archives polonaises et leurs pertes subies pendant la guerre) 1
- MARIA WODZINOWSKA: Stan bibliotek polskich (Les bibliothèques polonaises et leur état actuel) 12

Recenzje — Comptes rendus critiques:

- Pamiętnik Biblioteki Kórnickiej. Zeszyt 3. Kórnik 1939—1946 (A. B.) / Spis czasopism wychodzących w Polsce w latach 1944—1945. Warszawa 1946 (Adam Bar) / Katalog wystawy współczesnej grafiki polskiej w Bibliotece Jagiellońskiej. Kraków 1939 (Helena Blumówna) 24

Przegląd czasopism — Revue des revues:

- W sprawie reformy wydawnictw naukowych (Apolonia Michalska i Aniela Szwejczerowa) / Prądy nurtujące bibliotekarstwo angielskie (Aniela Szwejczerowa) 32

Kronika — Chronique:

- I. Wiadomości urzędowe — Communications officielles: Ustawy i dekrety, rozporządzenia i komunikaty Ministerstwa Oświaty / Ruch służbowy .. 38
- II. Z życia bibliotek — Chronique des bibliothèques: Biblioteka Warszawskiego Towarzystwa Lekarskiego (H. Bohosiewiczowa) / Biblioteka Główna Ministerstwa Komunikacji w r. 1945/46 (Edward Assbury) .. 58
- III. Sprawy Z. B. i A. P. — L'activité de l'Association des Bibliothécaires et Archivistes Polonais: Zebranie Delegatów Kół Z. B. i A. P. 13—14 maja 1946 r. w Warszawie / Zarząd Główny Z. B. i A. P., zebranie 14 maja 1946 r., zebranie 28 lutego 1947 r. 64
- IV. Z ruchu bibliotekarskiego — Mouvement bibliothécaire: Ś. p. Eustachy Gaberle (Karol Badecki) / Ś. p. Jan Spsychalski (Zofia Kawecka) / Ś. p. Stanisław Henryk Badeni (Zofia Ameisenowa) / Wspomnienie o ś. p. Stanisławie Wolffie (Edward Assbury) / Ś. p. Wiktor Kochanowski (M. Ł.) / Ś. p. Anna Derewojedówna (M. Ł.) / Ś. p. Jadwiga Mahrburg (M. Ł.) 123

PRZEGLĄD BIBLIOTECZNY

WYDAWNICTWO ZWIĄZKU
BIBLIOTEKARZY I ARCHIWISTÓW POLSKICH

REDAKTOR: EDWARD KUNTZE

ROCZNIK XV
1947

KRAKÓW
WYDANO Z ZASIĘKU MINISTERSTWA OŚWIATY

TREŚĆ — TABLE DES MATIÈRES

Artykuły — Articles:

LOUISE CUISINIER: Biblioteki paryskie podczas wojny 1940—1944 (Le bibliothèques à Paris pendant la guerre 1940—1944) 156

JAN MUSZKOWSKI: Rada książki (Conseil du livre) 141

WITOLD SUCHODOLSKI: Archiwa polskie w obliczu strat poniesionych podczas wojny (Les archives polonaises et leurs pertes pendant la guerre) 1

MARIA WODZINOWSKA: Stan bibliotek polskich (Les bibliothèques polonaises et leur état actuel) 12

Recenzje — Comptes rendus critiques 24, 172

Przegląd czasopism — Revue des revues 32, 193

Kronika — Chronique:

Wiadomości urzędowe — Communications officielles 38, 208

Z życia bibliotek — Chronique des bibliothèques 58, 214

Sprawy Związku Bibliotekarzy i Archiwistów Polskich — L'activité de l'Association des Bibliothécaires et Archivistes Polonais 64, 221

Z ruchu bibliotekarskiego — Mouvement bibliothécaire 123, 243

SPIS OMÓWIONYCH KSIĄŻEK
LIVRES ANALYSÉS DANS LES CRITIQUES
ET COMPTES RENDUS

Bibliografia bibliografii i nauki o książce. Zeszyt 1. Łódź 1947. (<i>Adam Bar</i>)	190
Coleman Laurence Vail, <i>The Museum in America</i> . Washington 1939 (<i>Janina Gruszecka</i>)	186
(Gaberle Eustachy) Katalog biblioteki podręcznej Czytelni ogólnej. Językoznawstwo. Część II. Lwów 1939. (<i>Zofia Ciechanowska</i>)	172
Katalog wystawy współczesnej grafiki polskiej w Bibliotece Jagiellońskiej. Kraków 1939. (<i>Helena Blumówna</i>)	30
Knot Antoni, <i>Polskie prawo biblioteczne. Zbiór przepisów prawnych dotyczących bibliotek</i> . Wrocław—Warszawa 1947. (<i>E. K.</i>)	184
Pamiętnik Biblioteki Kórnickiej. Zeszyt 3. Kórnik 1939—1946. (<i>A. B.</i>)	24
Przegląd powojennej literatury exlibrisowej. (<i>Andrzej Ryszkiewicz</i>) ..	177
Spis czasopism wychodzących w Polsce w latach 1944—1945. Warszawa 1946. (<i>Adam Bar</i>)	24

WITOLD SUCHODOLSKI: ARCHIWA POLSKIE W OBLICZU STRAT, PONIESIONYCH PODCZAS WOJNY¹

Zestawienie bilansu ostatecznego strat wojennych w archiwach polskich jest dziś jeszcze niemożliwe. Obok strat niewątpliwych, na które składają się archiwalia zniszczone, powstały straty, które poczytywać jeszcze należy za warunkowe, gdyż są to zasoby wywiezione do Rzeszy. Poszukiwanie i rewindykowanie zasobów wywiezionych jest dopiero w toku i potrwa zapewne czas dłuższy z uwagi na skomplikowane warunki prawno-polityczne Rzeszy, podzielonej na kilka stref okupacyjnych, do których dostęp i poruszanie się są dosyć trudne. Co ważniejsze, sama procedura rewindykacji nie jest bynajmniej ustalona, a brak stałego organu specjalnie przeznaczonego do poszukiwań wywiezionego mienia kulturalnego na terenie Rzeszy świadczyłby może o niedocenianiu wagi tej dziedziny rewindykacji ze strony polskich czynników międzynarodajnych.

Najpomyślniejszy przecież wynik akcji rewindykacyjnej na terenie Rzeszy, jak również ekstradycji ze strony Związku Radzieckiego, nie zmieniają w sposób zasadniczy obrazu strat archiwalnych dziś już niewątpliwych i bezwarunkowych w postaci spalonych przez Niemców archiwów warszawskich w 1939 i 1944 roku oraz prawie całego Archiwum Państwowego w Poznaniu w marcu 1945 roku, jako pozycji najpoważniejszych w tym tragicznym bilansie.

Przystępując do zobrazowania ogólnego strat wojennych archiwów polskich, rzeczą właściwą będzie zrobić to przede wszyst-

¹ Artykuły dyr. Suchodolskiego i mgra Wodzinowskiej są nieco zmienionymi referatami wygłoszonymi na Dorocznym Zebraniu Delegatów Z. B. i A. P. w Warszawie w dniu 13 maja 1946 r.

kim pod kątem zwięzienia ogromnego podstawy źródłowej dla przyszłych badań historycznych. Nie znaczy to bynajmniej, aby się nie doceniało strony materialnej strat tych lub ich znaczenia dla potrzeb praktycznych administracji i obywateli. Oświetlając przecież sprawę jedynie z punktu widzenia interesów nauki historycznej, ujmuje się ją słusznie, jako zagadnienie samodzielne i istotne.

Stratę największą ilościowo oraz jakościowo, a co ważniejsze najzgubniej odbijającą się na zasobności źródeł archiwalnych do badań nad przeszłością stanowią archiwa spalone i zniszczone. Dwa są ośrodki, w których zogniskowały się te straty na ziemiach polskich z 39 r.: Warszawa sama i Poznań wraz z województwami poznańskim i pomorskim.

Stratę archiwów warszawskich należy oceniać w tej samej proporcji, w jakiej wyraża się zubożenie całości kulturalnego majątku narodowego wskutek spalenia Warszawy. «Stoleczność» Warszawy zaznaczająca się tak dobitnie w bogactwie oraz podstawowym znaczeniu wszelkiego rodzaju zbiorów, jak muzealne czy biblioteczne — miała swój odpowiednik i wciagromadzonych zbiorach archiwalnych. Były to archiwa centralnych władz dawnej Rzeczypospolitej, Warszawy samej, jako stolicy od połowy XVII wieku, centralnych władz Księstwa Warszawskiego i Kongresowego Królestwa Polskiego, naczelnych władz i urzędów Polski Odrodzonej, instytucyj kulturalnych, społecznych i gospodarczych o znaczeniu ogólnokrajowym, bądź w przeszłości bądź do ostatnich czasów. Czym były te władze i instytucje w kształtowaniu naszej przeszłości państwowej i narodowej, w gruntowaniu, pomnażaniu naszego dorobku kulturalnego, czym były one dla całości naszego życia zbiorowego jako narodu — tym dla źródłowego i dokumentarnego odtworzenia naszej przeszłości we wszelkich dziedzinach, dla ustalenia pierwocin i narastających składników obecnego życia, jego nurtów, pragnień i możliwości była ich spuścizna archiwalna aktów, materiałów rękopiśmiennych, ksiąg i dokumentów wszelkiego rodzaju, przechowywanych w archiwach i składnicach warszawskich.

Nie należy ponadto zapominać o skupionych w Warszawie archiwach i zbiorach archiwaliów rodów historycznych, jak w B-ce

Zamoyskich, B-ce Krasieńskich, B-ce Przeździeckich, w Archiwum Radziwiłłów, nie licząc zbiorów pomniejszych i archiwaliów, przechowywanych w dziale rękopisów B-ki Narodowej.

Przechodząc do ogólnego z natury rzeczy scharakteryzowania strat w archiwach warszawskich, na pierwszym miejscu należy postawić spalenie przez Niemców pięciu centralnych Archiwów Państwowych: w całości Archiwum Oświecenia Publicznego i Archiwum Skarbowego, w 85 do 95% Archiwum Głównego, Archiwum Akt Dawnych i Archiwum Akt Nowych.

Archiwum Oświecenia Publicznego liczyło około 40 tys. woluminów akt i skupiało akta władz i instytucyj szkolnych i oświatowych byłego Królestwa Polskiego od końca XVIII wieku. Terytorialnie wykraczały poza Kr. Polskie w fragmentach wprawdzie, ale bardzo cennych, akta Komisji Edukacji Narodowej; chronologicznie poza rok 1918 sięgały akta archiwalne Uniwersytetu Warszawskiego, złożone tu na krótko przed wojną. Trzon stanowiły akta centralnych władz oświatowych byłej Kongresówki od Izby Edukacyjnej i Dyrekcji Edukacji Narodowej Księstwa Warszawskiego poczynsz, poprzez Komisję Rządową Wyzn. Rel. i Oświecenia Publicznego, Wydział Oświecenia Publicznego Komisji Spraw Wewnętrznych aż po rosyjskie Kuratorium Okręgu Naukowego Warszawskiego — czyli akta od roku 1807 nieprzerwanie do roku 1914.

Do tych akt podstawowego znaczenia dla historii oświaty publicznej w Królestwie Polskim dochodziły akta i księgi Towarzystwa Ksiąg Elementarnych, Liceum Warsz., Królewskiego Uniwersytetu Warsz., Szkoły Głównej, rosyjskiego Uniwersytetu Warsz., akta Biblioteki Głównej w Warszawie, Akademii Medyko-Chirurgicznej, Instytutu Gospodarstwa Wiejskiego i Leśnictwa w Marymoncie i wielu różnych szkół niższych i średnich Królestwa Polskiego od końca XVIII wieku poczynsz, wreszcie niektórych dyrekcji szkolnych.

Zarówno zasięg chronologiczny akt spalonego Archiwum Oświecenia Publicznego, ich ciągłość w postaci akt kolejno dziedziczących po sobie kompetencje władz oświatowych, jak i różnorodność instytucyj oświatowych, rola i znaczenie których w rozwoju

kulturalnym Kongresówki jest bezsprzeczna, a których całą spuściznę archiwalną zawierało to archiwum — wszystko to daje pojęcie, jakiego rodzaju źródła straciliśmy tu bezpowrotnie.

Wprawdzie, gdy po upadku powstania 63 roku administracja publiczna w Kongresówce uległa kompletnej rusyfikacji, akta rosyjskich władz szkolnych stały się już tylko dokumentami oświaty «oficjalnej» i walki z kulturą polską, to jednak jednostronny charakter i tej części źródeł Archiwum Oświecenia Publicznego nie pozbawił ich wartości przy badaniu całokształtu stosunków politycznych i kulturalnych doby powstaniowej w byłym Królestwie Polskim.

Tak, jak Archiwum Oświecenia Publicznego archiwalnie reprezentowało poprzez akta władz, urzędów i instytucyj dzieje oświaty w Królestwie Polskim w XIX wieku, tak drugie z kolei spalone w dwóch etapach (we wrześniu 1939 roku i we wrześniu 1944 roku) Archiwum Skarbowe stanowiło zbiór źródeł podstawowych do dziejów gospodarczych oraz skarbowości Królestwa Polskiego w XIX wieku. Najstarszą część zasobów stanowiły akta skarbowe dawnej Rzeczypospolitej z czasów Stanisława Augusta (taryfy 10-go i 20-go grosza z dóbr ziemskich i duchownych), dalej skarbowe popruskie i poaustriackie z końca XVIII i początku XIX wieku, Akta Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu aż do r. 1867, z Wydziałem Dóbr i Lasów na czele, Departamentu Górniczego w Królestwie Polskim, Departamentu Leśnego, Wydziału Ziemskiego, Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w Petersburgu wraz z kompletem planów gruntów włościańskich, Komisji dla zlikwidowania stosunków pańszczyźnianych w Królestwie Polskim, akta dotyczące likwidacji majątków poduchownych, Komisji Emerytalnej — że tylko wyliczymy zespoły najważniejsze. Specjalny autonomiczny niejako dział stanowiły akta Prokuraturii Generalnej Królestwa Polskiego, zawierający w swych aneksach dokumenty dotyczące własności różnych instytucyj publicznych od XIV—XV w. począwszy, w bardzo małym stopniu przez badaczy wyzyskanych. Niepodobna też pominąć tu akt zasłużonego w rozwoju gospodarczym Kongresówki Banku Polskiego. Ogółem liczyło

Archiwum Skarbowe ponad 1,5 miliona woluminów i ksiąg, około 40 tysięcy planów, miało ponadto wprowadzić parę tysięcy tomów tylko liczącą, ale bardzo cenną bibliotekę podręczną.

Akta i materiały Archiwum Skarbowego należały do stosunkowo najmniej wyzyskanych przez badaczy przeszłości naszej. Dopiero postępująca w ostatnich dziesięcioleciach wielostronność i specjalizacja badań historycznych wraz z rosnącym zainteresowaniem dziedziną stosunków gospodarczych i społecznych skierowały uwagę badaczy na Archiwum Skarbowe, jako na podstawowy zbiór źródeł do dziejów gospodarczych Królestwa Polskiego w XIX w.

Przechodząc do pozostałych trzech archiwów państwowych w Warszawie, które uratowały zaledwie 5 do 10% podstawowych zasobów swych, na pierwszym miejscu należy wymienić Archiwum Główne, jako reprezentujące w ocalałej swej części pewien zespół akt organicznie związany, mianowicie Metrykę Koronną (bez ksiąg asesorskich) wraz z zbiorem dyplomów i polityczną część akt władz centralnych z czasów Stanisława Augusta. Dochodzą do tego najstarsze księgi skarbowe oraz najstarsza część ksiąg Warszawy i Grodu Warszawskiego (mniej więcej do r. 1600), dalej akta grodzkie, ziemskie i miejskie z tej części dawnej Wielkopolski, która należała do Kongresówki (sieradzkie, wieluńskie, łęczyckie, kaliskie, brzesko-kujawskie, ostrzeszowskie), oraz mapy i plany. Spłonęły natomiast całkowicie księgi sądów asesorskich Metryki Koronnej, akta Trybunału Koronnego, akta Komisji Edukacyjnej, część sądowa Komisji Skarbowej, Wojskowej, Rady Nieustającej i jurysdykcji marszałkowskiej, akta grodzkie, ziemskie i miejskie wschodniego Mazowsza, podlaskie, sandomierskie, częściowo krakowskie i rawskie, całość Komisji Rządowej Sprawiedliwości oraz, wyjąwszy okręg Trybunału Kaliskiego, akta sądów polskich wszystkich instancji z obszaru Kr. Polskiego z lat 1807—1876. Wyliczone tu są tylko działy ważniejsze, co przecież wystarczająco ilustruje ogrom strat w centralnym zasobie akt staropolskich. Z grubsza charakteryzując te straty, sprowadzić je należy przede wszystkim do źródeł ilustrujących stosunki własnościowe i obyczajowość (przewaga źródeł i akt sądowych), w mniej-

szym stopniu dzieje gospodarcze (akta skarbowe), najmniej ucierpiałe źródła do dziejów politycznych. Niepowetowaną stratę stanowią księgi sądowe sandomierskie i część krakowskich, jako najstarsze i dotyczące w XV—XVI wieku najaktywniejszych politycznie i kulturalnie dzielnic.

W znacznie mniejszym stopniu za zmniejszone odbicie dawnej całości może uchodzić ocalała część Archiwum Akt Dawnych. W zespole archiwów państwowych w Warszawie reprezentowało ono dział władz politycznych Księstwa Warszawskiego i Królestwa Polskiego aż po rok 1914. Z katastrofy wrześniowej 44-go roku ocalały w pewnej zespołowości akta władz naczelnych Księstwa Warszawskiego (Rada Stanu, Rada Ministrów, Sekretariat Stanu, Ministerium Wojny). Natomiast akta władz Królestwa Polskiego Kongresowego i późniejszych ocalały zaledwie w fragmentach, z których najpoważniejszy stanowią około 8 tys. woluminów Komisji Rządu Spraw Wewnętrznych, akta Sejmu i Senatu Królestwa Kongresowego, Protokoły Rady Administracyjnej, około 3 tys. woluminów kancelarii General-Gubernatora Warszawskiego (cimelia do dziejów represyj po upadku powstań 30/31 r. i 63 roku) oraz dział kartograficzny. W pewnej kompletności zachowały się ponadto w rezerwowym magazynie archiwalnym w Forcie Sokolnickiego akta władz administracyjnych I i II instancji b. gub. warszawskiej i łomżyńskiej. Podstawowe działy do dziejów politycznych i administracji wewnętrznej spłonęły całkowicie: ogromny dział akt Rady Administracyjnej, dział akt wyznaniowych (polityka wobec Kościoła katolickiego), Kancelaria Namiestnika Królestwa Polskiego, Sekretariat Stanu Królestwa Polskiego (1815—1876), Komisja Rządowa Wojny, Heroldia Królestwa Polskiego, Kancelaria Gen. Gubernatorstwa Warszawskiego — wreszcie cały ogromny dział akt Audytoriatu Polowego i różnych komisyj śledczych z doby powstań 31 i 63 roku. Spłonęła też duża biblioteka wydawnictw urzędowych.

Zważywszy, że Archiwum Akt Dawnych liczyło około 600 tys. woluminów, ocalała część stanowi zaledwie 4 do 5%. Stratę archiwum tego oceniać należy pod kątem ważności politycznej strony życia Królestwa Polskiego, która ciążyła tak bardzo na ca-

kości stosunków XIX wieku tej centralnej dzielnicy naszego kraju, a do której urzędowe źródła archiwalne zawierało Archiwum Akt Dawnych.

«Najmłodsze», bo chronologicznie zasięgiem akt swych nie cofające się poza rok 1848 było Archiwum Akt Nowych, zawierające akta władz okupacyjnych 1914—18 roku, dotyczące b. Galicji akta ekstradowane z Wiednia, oraz akta urzędów Polski Odrodzonej. Za okupacji ostatniej urosło ono do znaczenia centralnej składnicy registratur władz naczelnych Rzeczypospolitej Odrodzonej, ocalałych i skomasowanych tu po oblężeniu i zbombardowaniu Warszawy we wrześniu 1939 r. Z całą premedytacją, na zimno, spalili je Niemcy dopiero w początku listopada 1944 roku, a więc w miesiąc po upadku powstania warszawskiego. Ocalała część, wprawdzie cenna, stanowi nikły procent całości. Znaczenia, jakie z punktu widzenia archiwalnego ma utrata tego archiwum, nie jesteśmy jeszcze w stanie sobie należycie uzmysłwić z powodu bliskości i współczesności niemal treści akt tych. Następne pokolenia badaczy odczują brak ich dotkliwiej.

Z dalszych strat archiwalnych Warszawy można wymienić tylko najważniejsze z braku miejsca na wyczerpujące potraktowanie tematu. A więc również na zimno i w tym samym niemal dniu, co Archiwum Akt Nowych, spalone zostało Archiwum Miejskie m. Warszawy w Arsenale na Długiej. Z dużym nakładem sił i środków reorganizowane przed r. 39, gromadziło ono akta Magistratu m. Warszawy i instytucyj miejskich od początku w. XIX, akta bowiem Starej Warszawy pozostawały nadal w Archiwum Głównym, w którym ocalały tylko częściowo. Z innych spalonych archiwów wspomnieć należy Archiwum Sądu Okręgowego Warszawskiego, Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych, Kurii Metropolitalnej, prawie całe Archiwum Zamoyskich, archiwalia działu rękopisów Biblioteki Narodowej, kościoła, instytucyj i towarzystw, szkół, banków.

Ocalałe szczątki wydobyte spod gruzów lub z piwnic nie prędko będzie można zinwentaryzować i ocenić.

Na drugim miejscu po Warszawie w grupie bezwarunkowych strat archiwalnych należy postawić Poznań i Wielkopolskę. Pozy-

cję najważniejszą stanowi spalone przez Niemców podczas walk o Poznań Archiwum Państwowe na Górze Przemysława.

Zgodnie z zasadami pruskiej ustawy archiwalnej w Archiwum Państwowym w Poznaniu skomasowane były akta archiwalne wszystkich władz I i II instancji, administracyjne, skarbowe, sądowe, depozyty akt samorządów miejskich, starsze księgi hipoteczne oraz stanu cywilnego. Podstawowe działy stanowiły akta Naczelnego Prezydium oraz Rejencji Poznańskiej i częściowo Bydgoskiej. Najstarszą część stanowiły staropolskie księgi grodzkie, ziemskie i miejskie XIV—XVIII wieku. Nie brakło też części akt władz centralnych Księstwa Warszawskiego oraz prefektur Poznańskiej, Bydgoskiej i Kaliskiej.

Z całej tej masy ewakuowali i zabezpieczyli Niemcy zaledwie 20%, lokując w 5 kościołach w pow. Poznańskim i Szamotulskim, a wywożąc w głąb Rzeszy część najstarszą wraz z dyplomami oraz wybrane partie z akt władz pruskich. Pozostałe na Górze Przemysława 80% zasobów, w sumie blisko pół miliona ksiąg i fascykułów spłonęło.

Ocalała część Archiwum Poznańskiego została obecnie zwieziona z powrotem do Poznania. Składane w tymczasowych magazynach akta nie mogą być jeszcze dokładnie rozsegregowane i trudno jest na razie ustalić ich zawartość. Ogólnie można powiedzieć, że ocalała znaczna część ksiąg staropolskich, w ich liczbie i zabrane z Archiwum Głównego, poważna część Archiwum diecezjalnego poznańskiego i gnieźnieńskiego, depozyty niektórych miast wielkopolskich. Obraz zniszczeń archiwów wielkopolskich uzupełnia szereg spalonych archiwów prywatnych. Ze znanych 22 zbiorów, spalili lub zniszczyli Niemcy 12, zaś 10 wywieźli w głąb Rzeszy. Spalono archiwa Pucka, Koła i Kutna. Mając na uwadze wyjątkową zaciekłość, z jaką hitlerowcy tępiłi wszelkie oznaki i dokumenty polskości w tzw. Wartegau, zasięg zniszczeń zwłaszcza mniejszych zbiorów prywatnych, do których nie zdążyły dotrzeć władze archiwalne, okaże się wyjątkowo duży i dotkliwy.

Dwa te kompleksy spalonych zasobów archiwalnych, warszawski i poznański, wystarczająco charakteryzują grupę strat bezwarunkowych.

Straty bezwarunkowe zarówno w Warszawie jak i w Poznaniu charakteryzuje ogólnie przewaga spalonych akt XIX wieku, które dla byłego Królestwa Polskiego wyrażają się w pewnych działach (oświatowe, skarbowe) 100% zniszczeń. Powstają tutaj luki nie do wyrównania i zastąpienia — więcej stosunkowo uratowało się akt tzw. staropolskich i w Warszawie i Poznaniu, zwłaszcza jeżeli i wywiezione do Rzeszy najstarsze księgi i dyplomy znajdują się i będą odzyskane.

Straty warunkowe, a więc składające się na wywiezione w głąb Rzeszy a dotychczas nie rewindykowane archiwa, dotknęły w różnej mierze: Archiwum Główne w Warszawie, Archiwum Akt Nowych w Warszawie, Archiwa Państwowe w Krakowie, Poznaniu, Bydgoszczy, Katowicach, Kielcach, Piotrkowie i Płocku, Archiwa Miejskie w Toruniu i Chełmnie, szereg prywatnych archiwów wielkopolskich.

Wyjąwszy archiwa miejskie Toruńskie, Chełmińskie, Bydgoskie i Archiwum Państwowe w Płocku, które wywieziono prawie w całości, pozostałe archiwa utraciły tylko części pewne swych zasobów. Dotyczyły one terytoriów wydzielonych z tzw. Gen. Gub. i inkorporowanych do Rzeszy, lub stanowiły akta popruskie i poaustriackie. Część tych akt na pewno wypłynie wśród uratowanej partii akt Archiwum Poznańskiego, część ksiąg grodzkich i ziemskich zatorskich i oświęcimskich znalazła się już na Dolnym Śląsku. Reszta powędrowała do Grasleben, w okolicy Hannoveru i Brunświku, czyli na teren obecnej okupacji brytyjskiej, wreszcie do Wiednia.

Mimo że w okupacji amerykańskiej udało się już uzyskać możliwość przeprowadzenia poszukiwań, dzięki czemu wróciło do Warszawy z Tyrolu jedno z najcenniejszych archiwów prywatnych, analogiczne zabiegi w okupacji brytyjskiej napotykają na dotychczas nieprzezwyciężone trudności¹.

¹ Już w chwili oddawania artykułu obecnemu Redakcji (grudzień 1946 r.) otrzymał Wydział Archiwów Państwowych doniesienie z Berlina o odszukaniu większości wywiezionych archiwów polskich na terenie strefy brytyjskiej; starania o zwrot ich Polsce są w toku.

Poza granicami naszego państwa znalazły się trzy archiwa państwowe, szereg miejskich i prywatnych. Archiwa państwowe w Grodnie, Lwowie i Wilnie w pewnej przynajmniej części powinny się stać w przyszłości obiektem podziału pomiędzy Polską a odpowiednimi republikami radzieckimi, na podstawie specjalnej umowy archiwalnej, ponieważ zawierają one akta dotyczące wyłącznie terytoriów polskich. Wystarczy wymienić księgi grodzkie i ziemskie sanockie, przemyskie i przeworskie w byłym Archiwum Ziemskim we Lwowie. To samo dotyczy archiwów w Grodnie i Wilnie, które były terytorialnie właściwymi dla pozostałych przy Polsce powiatów Białystok, Bielsk, Sokółka.

Zagadnienie specjalne stanowią straty i luki, jakie wykazują archiwa Ziem Odzyskanych, w szczególności Wrocławskie, Szczecińskie, Gdańskie. Rozproszone i w straszliwy sposób zdewastowane są obecnie w procesie zwożenia i scalenia, niestety w tempie zbyt powolnym, a niejednokrotnie tragicznie spóźnionym — nie zawsze z winy własnej tj. Wydziału Archiwów Państwowych. Że troskę największą budzą losy Archiwum Gdańskiego to rzecz zrozumiała.

Zasoby Archiwum Gdańskiego uratowane dotychczas czy to w postaci akt wydobytych z piwnic spalonego i zrujnowanego gmachu archiwalnego czy kilku partyj odszukanych w okolicy Gdańska i na terenie Pomorza Zachodniego szacować można nie wiele ponad 10—15% dawnego bogactwa archiwum. Cenną bardzo część stanowią niedawno odszukane na Pomorzu tzw. Recessy stanów Pruskich, stanowiące dział 418 tomów od XV do XVIII w. i obejmujące diariusze sejmowe, instrukcje na Sejm Rzplitej, korespondencję rady miasta z jej wysłańcami w Warszawie, korespondencję z Elblągiem, Toruniem itd. Są dane, że bardzo znaczna i niewątpliwie cenna część Archiwum Gdańskiego, wywieziona w głąb Rzeszy, ocalała. Starania Wydziału Archiwów Państwowych o reewakuację archiwum są już zapoczątkowane.

Trudniej określić, jaką część dawnych zasobów reprezentują zwiezione z różnych miejscowości Dolnego Śląska i Pomorza Za-

chodniego partie akt archiwów Wrocławskiego i Szczecińskiego. Wymagają one dłuższego czasu na uporządkowanie i inwentaryzację, rozmiary zaś strat ostatecznych dadzą się ustalić dopiero po wyniku starań o reewakuację części niewątpliwie dużej i cennej, ewakuowanej podczas wojny w głąb Rzeszy.

MARIA WODZINOWSKA: STAN BIBLIOTEK POLSKICH

Wiele się już mówiło i pisało o stratach poniesionych przez biblioteki polskie w latach wojny 1939—1945. Straty te oblicza się na 15 milionów tomów, a ponieważ chodzi tu w wielkiej mierze o bezcenne zbiory specjalne, wartości pieniężnej dla całości strat nie podobna podać nawet w przybliżeniu. Na pierwszym powojennym zjeździe Związku Bibliotekarzy i Archiwistów Polskich, kiedy od zakończenia wojny minął już rok, warto przypatrzeć się kierunkom i drogom, jakimi kroczy odbudowa polskich bibliotek. Obraz obecnego ich stanu, jaki tutaj postaram się nakreślić, nie będzie ani pełny, ani dokładny, zwłaszcza, jeżeli chodzi o dane liczbowe. Opieram się na porównaniu zestawień przedwojennych z przeprowadzaną obecnie przez Ministerstwo Oświaty rejestracją bibliotek, z zastrzeżeniem, że jej wyniki nie są jeszcze ostatecznie opracowane. Rejestracja obejmuje stan z 1 stycznia 1946, poszczególne więc liczby są już obecnie wyższe. W pewnych przypadkach mogłam podać tylko dane szacunkowe.

Na początek krótka charakterystyka s t o s u n k ó w p r z e d w o j e n n y c h. Posiadaliśmy ogółem około 36.500 bibliotek, w tym ok. 26.000 bibliotek szkolnych, ok. 9.500 bibliotek powszechnych i ok. 1.000 bibliotek naukowych, w tej liczbie zarówno wielkie biblioteki uniwersyteckie, jak i księgozbiory zakładów szkół wyższych, a także urzędowe i administracyjne. Zasoby wszystkich bibliotek wynosiły mniej więcej 22,500.000 tomów, z czego w przybliżeniu przypadało po 1/3 na każdą z wymienionych 3 grup bibliotek, a mianowicie na biblioteki szkolne ok. 7,500.000 t., na biblioteki powszechne ok. 6,500.000 i ok. 8,500.000 t. na biblioteki naukowe. Stanu tego — szczególnie w zakresie bibliotekarstwa powszechnego — nie uznawano za zadawalający, bo chociaż ogólna liczba bibliotek była stosunkowo wysoka (jedna biblioteka powszechna przypadała na 3.700 mieszkańców), księgozbiory ich były b. szczupłe. Prawie 1/3 bibliotek nie przekraczała liczby 100 tomów, a tylko ok. 200 posiadało ponad 5.000 tomów. Niewystarczające było zwłaszcza zaopatrzenie w książkę ludności wiejskiej, ponieważ na 27 milionów mieszkańców przypadał tylko 1 milion

książek w bibliotekach stałych. Biblioteki szkół powszechnych liczyły przeciętnie po 170 tomów; 7% szkół w ogóle nie posiadało własnych księgozbiorów. Zasobniejsze i lepiej zorganizowane były biblioteki szkół średnich z przeciętną 1.600 tomów, wpływały one jednak na podniesienie poziomu czytelnictwa w stopniu ograniczonym, ponieważ z zasady korzystali z nich tylko uczniowie danej szkoły. Przyczyna tego niskiego poziomu bibliotekarstwa szkolnego i powszechnego tkwiła w braku konsekwentnie realizowanego planu bibliotecznego, w braku ustawy bibliotecznej, o którą przez lat 20 walczyli bezskutecznie bibliotekarze i działacze oświatowi. W tych warunkach prowadzenie akcji bibliotecznej zależne było od dobrej woli i zrozumienia czynników samorządowych, które nie wszędzie i nie zawsze umiały stanąć na odpowiednim poziomie — oraz od inicjatywy organizacji społecznych, utrzymujących większość bibliotek powszechnych. Najgęstsza sieć bibliotek powszechnych posiadały województwa południowe, narzadszą — wschodnie.

W zakresie bibliotek naukowych statystyka przedwojenna wykazywała ich 451, bez wliczenia księgozbiorów zakładów szkół wyższych¹. Z tej sumy mniej więcej 21% utrzymywało państwo, 9% samorząd, ok. 37% stanowiło własność towarzystw naukowych i organizacji społecznych, 30% było bibliotek duchownych i ok. 3% prywatnych. Rozmieszczenie bibliotek naukowych było nierównomierne. Największe skupienia wykazywały miasta uniwersyteckie, posiadające ogółem ok. 63% bibliotek — sama Warszawa miała ich ok. 150. Podobnie jak wieś w zakresie bibliotek powszechnych, tak i prowincjonalne miasta były bardzo słabo zaopatrzone w biblioteki naukowe.

Z kolei przypomnę krótko ogólne liczby strat wojennych². Z 22,500.000 tomów ocalało zaledwie 7,500.000 tj. tylko 1/3 część. Najbardziej ucierpiały biblioteki powszechne i szkolne, zostało w nich bowiem tylko ok. miliona tomów, tj. zaledwie 7% stanu przedwojennego. Biblioteki naukowe straciły wprawdzie

¹ Bornsteinowa J., *Biblioteki naukowe w Polsce w oświetleniu statystycznym*. *Przeł. Bibl.* II, 1928, str. 283.

² Janiczek J., *Sprawy biblioteczne w ramach działalności Ministerstwa Oświaty*. *Bibliotekarz* 1946. Nr 1—2.

mniej ilościowo (ok. 2,500.000 tomów), ale nieporównanie więcej, jeżeli idzie o wartość zbiorów. Mowa tu przede wszystkim o Warszawie, gdzie zniszczeniu uległy zbiory specjalne bibliotek: Narodowej, Uniwersyteckiej, Zamoyskich i Krasińskich i in. Podane cyfry strat uwzględniają także księgozbiory pozostałe w bibliotekach polskich na odstąpionych ziemiach wschodnich. Oblicza się mniej więcej na 4 miliony t. w bibliotekach powszechnych i szkolnych i 1,5 miliona w bibliotekach naukowych. Wobec zniszczenia naszych bibliotek rewindykacja tamtych zbiorów jest zagadnieniem ważnym naukowo i społecznie.

W jakim procencie straty wojenne naszych bibliotek będą zrekompensowane przez księgozbiory zabezpieczone: podworskie oraz tzw. opuszczone i porzucone poniemieckie, których dotychczasowa liczba wynosi łącznie ok. 7 milionów tomów, trudno na razie ustalić. Akcja porządkowania tych zbiorów według instrukcji Ministerstwa Oświaty jest w toku i ma być zakończona dopiero 31 sierpnia b. r. Dziś już jednak można stwierdzić, że jest tam mało polskiej literatury beletrystycznej i popularno-naukowej, przydatnej dla bibliotek powszechnych i szkolnych. Natomiast biblioteki naukowe znajdują dla siebie więcej materiału, który trzeba celowo i według planu rozprowadzić. Liczyć się także należy z tym, że w zbiorach ponemieckich znajduje się duży procent literatury propagandowej, która w znacznej mierze jest makulaturą.

Pod względem kształtowania się współczesnych bibliotek w Polsce wyróżnić można trzy ich grupy:

1. biblioteki ocalałe podczas wojny w całości lub w części,
2. biblioteki zniszczone całkowicie i odbudowujące się,
3. biblioteki nowe, dawniej nieistniejące.

Do pierwszej grupy należą przede wszystkim wielkie biblioteki, które — ogólnie biorąc — mniej ucierpiały niż księgozbiory małe. Zjawisko to można obserwować nie tylko na terenach, które podlegały ograniczonym działaniom wojennym, jak np. Kraków, ale także w najbardziej zniszczonej Warszawie, gdzie wielkie biblioteki: Narodowa, Uniwersytecka, Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego, Szkoły Głównej Handlowej w znacznym stopniu

ocalały w swoim zrębie organizacyjnym i materiałowym. Natomiast księgozbiory małe, będące słabszymi organizmami, okazały się mniej odporne. Można je było łatwiej zlikwidować — zniszczyć lub wywieźć. Do tej drugiej grupy bibliotek zniszczonych i odbudowujących się na mocy swych dawnych statutów i tradycji — należą biblioteki powszechne i szkolne, biblioteki wojskowe, z których zdaje się tylko jedyna Okręgowa Biblioteka Wojskowa w Krakowie ocalała, i cały szereg bibliotek warszawskich, jak Biblioteka Politechniki, Akademii Sztuk Pięknych, Państwowego Instytutu Geologicznego, biblioteki ministerialne itd. Do trzeciej grupy bibliotek powstających na nowo zaliczyć należy: po pierwsze — biblioteki przy utworzonych po wojnie szkołach wyższych, urzędach, instytucjach i organizacjach, partiach politycznych i związkach zawodowych, przy czym obserwuje się w różnych zrzeszeniach społecznych ambicję posiadania własnych księgozbiorów; po wtóre — nowe biblioteki wojewódzkie i powiatowe, organizujące się na podstawie uchwalonego świeżo dekretu o bibliotekach, — po trzecie wreszcie należą tutaj biblioteki na Ziemiach Odzyskanych, po części tworzące się na miejscu dawnych bibliotek niemieckich i rozporządzające ich zasobami. Projekt sieci bibliotek naukowych na tych ziemiach jest w opracowaniu.

Sieć biblioteczna, przewidziana przez dekret obejmować ma biblioteki trzech kategorii: szkolne, powszechne i naukowe. Biblioteki szkolne istnieć mają — jak przedtem — przy każdej szkole — powszechnej, średniej i zawodowej oraz przy zakładach kształcenia nauczycieli. Księgozbiory tych bibliotek będą obejmować w pierwszym rzędzie lekturę obowiązuącą i uzupełniającą, następnie wydawnictwa ogólnoinformacyjne (słowniki, encyklopedie) i wreszcie wydawnictwa popularno-naukowe, jako lekturę pomocniczą, mającą na celu pogłębianie wiadomości w zakresie poszczególnych przedmiotów nauczania. W okresie przejściowym — wobec braku książek i małych możliwości finansowych — szkoły, które nie zdobędą się od razu na własną bibliotekę, będą zaopatrywane przez publiczne biblioteki powszechne w ruchome komplety lektury podstawowej. Ponadto na drodze współdziałania szkół z publicznymi bibliotekami powszechnymi powstaną czytelnie między-

szkolne, bądź to przy bibliotece publicznej, bądź przy którejś ze szkół. W ogóle istnieje tendencja do ściślejszego związania bibliotek szkół powszechnych z bibliotekami powszechnymi.

Biblioteki powszechne — to biblioteki gminne, powiatowe i wojewódzkie, utrzymywane przez samorząd terytorialny przy pomocy finansowej państwa. Dopelniają tę kategorię biblioteki społeczne, prowadzone przez różne organizacje i stowarzyszenia, obejmujące swą działalnością bądź cały kraj, jak np. Towarzystwo Uniwersytetu Robotniczego lub Towarzystwo Uniwersytetów Ludowych, bądź pewne okręgi, jak Towarzystwo Czytelń Ludowych, które wznowiło swą działalność w Poznańskim, — bądź też działające lokalnie, jak np. Towarzystwo im. Piotra Borowego w Słupsku. Dekret o bibliotekach przewiduje również włączenie do sieci bibliotek prywatnych. W organizacji sieci powstają centrale wojewódzkie i powiatowe, a ważne jest przy tym postanowienie dekretu, że biblioteki miejskie mogą pełnić zarazem zadania bibliotek powiatowych i wojewódzkich, co pozwoli utworzyć silniejsze ośrodki, skupiające w sobie różnorodną działalność. Zarząd okręgowy bibliotek powszechnych sprawują referaty biblioteczne w Kuratoriach Okręgów Szkolnych, które przeprowadzają m. in. rejestrację biblioteczną. Ponieważ wyniki jej nie są jeszcze całkowicie opracowane, nie podobna podać pełnej statystyki księgozbiorów szkolnych i powszechnych. O najznacniejszych będzie mowa w dalszym ciągu referatu.

Stan obecny bibliotek naukowych można już opisać według poszczególnych typów. Odrębną pozycję zajmuje Biblioteka Narodowa jako centralna biblioteka państwowa. Straciła ona najpierw w r. 1939 większość zbiorów Rapperswilskich, następnie w czasie powstania wszystkie prawie zbiory specjalne: rękopisy (w tym Załusciana), olbrzymią większość starych druków, dział muzyczny i teatralny. Wywiezione po powstaniu w ramach ewakuacji mienia kulturalnego z Warszawy ok. 100.000 najcenniejszych zbiorów z działu druków nowszych, rękopisy rapperswilskie oraz katalogi i inwentarze w części tylko udało się rewindykować. Posiadająca w r. 1939 ok. 50.000 rękopisów Biblioteka Narodowa ma ich dzisiaj zaledwie kilkaset; podobny jest stan

w innych działach specjalnych. Obecnie liczy Biblioteka ponad milion tomów, z czego mniej więcej połowa zbiorów zabezpieczonych. Najpilniejszym zadaniem Biblioteki jest — po zrekonstruowaniu katalogu alfabetycznego, który już oddano do użytku czytelników — odbudowanie działów specjalnych oraz wypełnienie luk w dawniejszym egzemplarzu bibliotecznym obok zbierania i rejestrowania bieżącej produkcji piśmienniczej polskiej oraz poloników zagranicznych. W porozumieniu z Radą Naczelną Księgarstwa Polskiego przystąpiła Biblioteka Narodowa do wydawania polskiej bibliografii bieżącej p. n. «Przewodnik Bibliograficzny», zamierza także opracować bibliografię retrospektywną za okres wojny. Pałaca jest sprawa uzyskania odpowiedniego pomieszczenia dla Biblioteki.

Grupa bibliotek szkół wyższych obejmuje dzisiaj 8 uniwersytetów (włącznie z Katolickim Uniwersytetem w Lublinie), 5 politechnik oraz inne szkoły wyższe specjalne, razem ponad 30 bibliotek szkół państwowych i prywatnych, z tego w Warszawie 8, w Krakowie i Łodzi po 4, w Poznaniu 3, w Lublinie, Wrocławiu, Gdańsku po 2, oraz po jednej w Toruniu, Katowicach, Cieszynie, Częstochowie, Gdyni, Gliwicach i Olsztynie. Księgozbiory wszystkich szkół wyższych razem z zakładami wynoszą 5 milionów tomów, z tego na biblioteki uniwersyteckie przypada ponad 4 miliony. Stan ten podany jest razem z księgozbiorami zabezpieczonymi, których przynależność do poszczególnych bibliotek, jako też ich wartość i przydatność jeszcze nie jest ustalona. Obraz bibliotek uniwersyteckich głównych zmienił się zasadniczo w porównaniu z przedwojennym. O ile wówczas biblioteki 5-ciu państwowych uniwersytetów posiadały stare i zasobne księgozbiory i wykazywały mniej więcej te same potrzeby bieżące w zakresie pomnażania zbiorów, o tyle teraz wytworzyły się wyraźnie dwie grupy: obok starych bibliotek w Warszawie (800.000 t. i 200.000 zabezpieczonych), w Krakowie (ok. 680.000) i Poznaniu (600.000 i 300.000 zabezp.) istnieją biblioteki nowych uniwersytetów, tworzące się od podstaw. Z nich tylko jedna we Wrocławiu zdołała zgromadzić wielkie zasoby, prawdopodobnie ok. miliona tomów, ale i ta jest ograniczona głównie do piśmiennictwa niemie-

ckiego, które należy dopiero krytycznie sprawdzić, poddać selekcji i opracować¹. Nowa Biblioteka Uniwersytecka w Toruniu zaopatrzyła się w 130.000 t., natomiast oddalone od Ziem Zachodnich Łódź i Lublin są w sytuacji najgorszej, posiadając mniej więcej po 10.000 tomów przysposobionych do użytkowania.

Biblioteki p o l i t e c h n i c z n e, zarówno warszawska, która uległa całkowitemu spaleniowi podczas powstania, jak i biblioteki nowych politechnik w Gdańsku, Gliwicach, Łodzi i Wrocławiu, organizują się na nowo. Najbogatsza jest Politechnika Gdańska, której Biblioteka Główna liczy 15.000 tomów, a biblioteki zakładowe ponad 12.000. Drugie miejsce zajmuje Politechnika Śląska z 16.000 tomów. O Bibliotece Politechniki Wrocławskiej nie posiadamy danych. Warszawska i Łódzka mają po parę tysięcy. Z i n n y c h wyższych uczelni najbogatszy zbiór liczący 150.000 t. posiada Szkoła Główna Handlowa w Warszawie, która szczęśliwie uratowała wszystkie swoje zbiory i katalogi. Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie zdołała zachować 45.000 t. w bibliotece głównej i prawie drugie tyle w księgozbiorach zakładowych. Pozostałe szkoły wyższe liczą od 18.000 do 2.000 t. Na nowo przeprowadzana organizacja wielu bibliotek szkół wyższych daje sposobność do sprawdzenia stosunku biblioteki głównej do bibliotek zakładowych w tendencji do ich ściślejszego związania nawet inwentarzowego, tak, jak to realizuje już Politechnika Śląska. Dawnym postulatem bibliotekarskim jest także wyodrębnienie etatowe i budżetowe bibliotek głównych w obrębie szkoły i na tej drodze zanotować można zarządzenie Ministra Oświaty, przyznające Naczelnej Dyrekcji Bibliotek fachowy głos w tych sprawach.

Wielką liczbowo grupę stanowią biblioteki r e g i o n a l n e, którymi według najnowszych postanowień są biblioteki wojewódzkie lub miejskie dużych ośrodków, a więc instytucje samorządowe, po części powszechne o zbiorach naukowych. W niektórych województwach są one dopiero w toku organizacji. Łącznie 9 bibliotek tego typu liczy 930.000 t. Na czele należy wymienić zasłużoną Bi-

¹ W lipcu 1946 zdeponowano we Wrocławiu 150.000 t. z Biblioteki Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Lwowie.

bliotekę Publiczną m. Warszawy, która spalona w znacznej części w styczniu 1945 osiąga już ponad 200.000 tomów. Śląska Biblioteka Publiczna w Katowicach ze 110.000 t., utrzymywana dawniej przez Skarb Śląski, pozostaje obecnie pod tymczasowym zarządem Ministerstwa Oświaty. Do znaczniejszych należą: Biblioteka Miejska w Gdańsku, Książnica Miejska im Kopernika w Toruniu, Biblioteka im. Łopacińskiego w Lublinie, Biblioteka Miejska im. Raczyńskich w Poznaniu, skupiająca zachowane resztki wspaniałej dawniej Biblioteki. Uratowały się w znacznej części biblioteki miejskie w Łodzi i Bydgoszczy.

Dalszą grupę tworzą biblioteki naukowe specjalne — centralne i okręgowe. Pierwsze reprezentują: Publiczna Biblioteka Techniczna Biura Odbudowy Stolicy w Warszawie, Główna Biblioteka Lekarska podległa Ministerstwu Zdrowia, organizowana na nowo Centralna Biblioteka Wojskowa i Centralna Biblioteka Sztuki przy Państwowym Instytucie Historii Sztuki i Inwentaryzacji Zabytków. Przykładem okręgowych bibliotek specjalnych są biblioteki pedagogiczne istniejące już lub tworzone przy Kuratoriach Okręgów Szkolnych oraz biblioteki wojskowe na prowincji. Na 13 zarejestrowanych bibliotek specjalnych przypada 220.000 tomów. Pokrewne charakterem są biblioteki dwudziestu kilku instytutów badawczych. Pod względem zasobności księgozbioru wybijają się Państwowy Instytut Naukowy Gospodarstwa Wiejskiego w Puławach, liczący 11.000 tomów, dalej także Instytut w Bydgoszczy z 20.000 t., następnie Państwowy Zakład Higieny, posiadający razem z filiami 17.000 tomów, Instytut Bałtycki — 11.000 t., Państwowy Instytut Geologiczny w Warszawie, odbudowujący swój księgozbiór i cały szereg innych, jak np. Instytut Pamięci Narodowej przy Prezydium Rady Ministrów, gromadzący księgozbiór z zakresu historii-walk o niepodległość, Państwowy Instytut Pedagogiki Specjalnej, Instytut Higieny Psychiczej, Polski Instytut Socjologiczny itd. Najmłodszym zakładem jest Państwowy Instytut Książki, utworzony dekretem Rady Ministrów z dn. 22. III. 1946 z zadaniem prowadzenia badań i dokumentacji w zakresie nauki o książce. W Państwowym Instytucie Książki organizuje się Centralna Biblioteka Księgoznawcza. Z bibliotek istniejących przy róż-

nych towarzystwach naukowych należy postawić na czele Bibliotekę Polskiej Akademii Umiejętności ze 190.000 t. Biblioteka Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk i Biblioteka im. Zielińskich w Płocku, utrzymywana przez Płockie Towarzystwo Naukowe, liczą po 80.000 t. Księgozbiory wielu towarzystw naukowych warszawskich, jak np. zawierająca cenne varsawiana Biblioteka Towarzystwa Miłośników Historii oraz licząca ok. 300.000 t. Biblioteka Warszawskiego Towarzystwa Lekarskiego — uległy zniszczeniu. W sumie zarejestrowane biblioteki 9-ciu różnych towarzystw naukowych mają 400.000 tomów.

Osobno można wyróżnić biblioteki przy archiwach i muzeach. Z archiwalnych najbogatsza jest Biblioteka Archiwum Akt Dawnych m. Krakowa, posiadająca 16.000 t. z zakresu historii miast. Istnieją poza tym księgozbiory podręczne przy wszystkich archiwach państwowych. Z bibliotek muzealnych największą, bo liczącą ok. 80.000 t., jest Biblioteka Państwowego Muzeum Zoologicznego w Warszawie, pretendująca do stanowiska centralnej biblioteki przyrodniczej. Biblioteka Muzeum Przemysłowego w Krakowie i Biblioteka Muzeum Miejskiego w Cieszynie mają po 50.000 t. Niektóre biblioteki nazywane muzealnymi, jak np. Biblioteka przy Muzeum Ziemi Tarnowskiej, luźno związane z muzeami, są usamodzielniane jako biblioteki miejskie.

Odrębną grupę bibliotek tworzą księgozbiory urzędów i instytucji administracyjnych, przede wszystkim Biblioteka Krajowej Rady Narodowej (dawn. Sejmowa), której zbiory, wywiezione do Czech, dotąd nie wróciły — i biblioteki ministerialne. Spośród nich Biblioteka Ministerstwa Oświaty i Biblioteka Ministerstwa Komunikacji osiągają po 10.000, Ministerstwa Administracji Publicznej i Ministerstwa Przemysłu po 8.000, pozostałe liczą od 5 tysięcy do kilkuset tomów. Z innych urzędów Biblioteka Głównego Urzędu Statystycznego ocalała ok. 60.000; na nowo organizuje się Biblioteka Prokuraturii Generalnej. Do tej grupy należą także księgozbiory przy zarządach miejskich, urzędach wojewódzkich i sądach. Dwadzieścia kilka bibliotek tej kategorii ma 150.000 tomów.

Pozostały jeszcze do omówienia 2 grupy: biblioteki o r d y-

nackie i fundacyjne oraz biblioteki duchowne. Ze zbiorów trzech najcenniejszych bibliotek ordynackich w Warszawie — Zamoyskich, Krasieńskich i Przeździeckich ocalał tylko zbiór druków nowszych Biblioteki Krasieńskich, znajdujący się obecnie w depozycie Biblioteki Narodowej oraz szczątki Biblioteki Ord. Zamoyskiej i Biblioteki Przeździeckich. Szczęśliwie ocalała natomiast Biblioteka Kórnicka, licząca obecnie ok. 90.000 t. Około 100.0000 ma Biblioteka Czartoryskich w Krakowie z cennymi zbiorami specjalnymi, zachował się również zbiór Czapskich przy Muzeum Narodowym w Krakowie, liczący przed wojną ok. 60.000 tomów. Biblioteki tej grupy, stanowiące pozycję ok. 400.000 t., wymagają zasadniczych rozstrzygnięć ustrojowych. Obiekty gospodarcze, na których fundowano źródła ich utrzymania, zostały przejęte w związku z reformą rolną przez zarząd państwowy, odbudowa zniszczonych księgozbiorów natrafia zatem na zasadnicze trudności. Powstaje pytanie, czy wobec tego nie zajdzie konieczność ograniczenia się do utrzymania ocalałych resztek w charakterze pamiątek w Bibliotece Narodowej. Bibliotek duchownych było przed wojną sto kilkadziesiąt. W czasie wojny poniosły one stosunkowo niewielkie straty — zupełnie zniszczonych jest kilkanaście. Obecnie znany jest stan liczbowy zaledwie 37 bibliotek. Księgozbiór ich wynosi ok. 1/2 miliona tomów. Najbogatsze — to Kolegium Bobolanum w Lublinie (60.000), Biblioteka Seminarium Duchownego w Sandomierzu (40.000) i Biblioteka OO. Paulinów na Jasnej Górze (30.000). Biorąc pod uwagę, że ok. 60% tych bibliotek nie podało jeszcze swego stanu liczbowego, trzeba przyjąć, że liczba tomów dla ogółu bibliotek tego typu jest faktycznie wyższa. Są to przeważnie księgozbiory treści teologicznej, niektóre jednak biblioteki posiadają także piśmiennictwo z innych dziedzin, najczęściej z filozofii, historii i prawa. Wiele bibliotek klasztornych zawiera cenne stare druki i rękopisy, ale tylko nieliczne udostępniają swoje zbiory szerszemu ogółowi, pozwalając z nich korzystać raczej tylko wyjątkowo. Dążeniem naszym powinno być udostępnienie tych zbiorów nauce polskiej.

Zliczając poszczególne wymienione pozycje, doznaje się wrażenia, że ogólna suma tomów bibliotek naukowych publicznych

wszystkich typów — poza bibliotekami powszechnymi i szkolnymi — daje w grubym rachunku ilościowym wyrównanie stanu przedwojennego. Trzeba jednak wziąć wyraźnie pod uwagę, że:

1-o jest tu ok. 1/2 miliona tomów książek ze zbiorów podworskich, które już i przed wojną były w kraju, chociaż nie objęte statystyką, a teraz uległy tylko procesowi uspołecznienia, przechodząc do innych rąk;

2-o jest w tym wielki odsetek zbiorów polonickich, które po pierwsze mają charakter jednostronny, bo zawierają przeważnie piśmiennictwo niemieckie i to często z ostatniego okresu o obniżonym już poziomie, po wtóre okazują się przy bliższym wejrzeniu dubletami lub makulaturą, którą trzeba będzie odrzucić i o tę liczbę zmniejszyć rachunek stanu posiadania;

3-o zbiory zabezpieczone nie dają rekompensaty jak ościowej nie tylko w zakresie zbiorów specjalnych tj. rękopisów, kartografii i rycin oraz w zakresie poloników, ale nawet nie zdołają zastąpić zniszczonego piśmiennictwa naukowego o znaczeniu światowym w postaci książek i czasopism;

4-o oprócz strat liczbowych w zasobach książkowych uległ w wielu bibliotekach rozbiciu i zniszczeniu aparat naukowy, który kształtowano celowo i z wysiłkiem w ciągu dziesiątków lat, aby służyć odpowiednim warsztatom pracy bibliotecznej uczonym; tej straty także niepodobna wyrównać mechanicznie, bo wykracza ona daleko poza obliczenia statystyczne.

Najważniejszym zadaniem bibliotekarstwa na najbliższą przyszłość jest wykonanie dekretu o bibliotekach, a więc zorganizowanie bibliotek szkolnych oraz sieci bibliotek powszechnych w samorządach. Naczelna Dyrekcja Bibliotek wraz z Radą Biblioteczną oraz Państwowy Instytut Książki — jako czynnik planowania — powołane są do realizacji tych celów. Zaspokojenie najkonieczniejszych potrzeb bibliotek szkolnych i powszechnych wymaga opracowania planu wydawniczego, obejmującego przynajmniej najważniejsze pozycje podręczników szkolnych, szkolnej lektury obowiązującej i literatury popularno-naukowej. W zakresie bibliotek naukowych planowa gospodarką wymaga ustalenia specjalizacji bibliotek — rzeczowej i terytorialnej — z dążeniem do tego,

żeby wszystkie dziedziny piśmiennictwa były w kraju reprezentowane — i z drugiej strony — żeby biblioteki uzupełniały swe zbiory na podstawie wzajemnego porozumienia, unikając powtarzania tych samych zasobów. Do tego planu należy dostosować racjonalny podział wszystkich zapasów książkowych, stojących do dyspozycji, a więc zbiorów zabezpieczonych, dubletów oraz wydawnictw oczekiwanych z zagranicy. Ze względu na to, że większość bibliotek organizuje się na nowo, albo ulega koniecznemu przetwarzaniu się i reorganizacji, można też wprowadzać ulepszenia metod bibliotecznego opracowywania zbiorów. A wszystko w tej myśli, że zarówno najwłaściwsze gromadzenie zbiorów, jak i ich przyspasabianie do użytku ma spełniać cel społeczny biblioteki — służbę dla czytelnika.

RECENZJE

PAMIĘTNIK BIBLIOTEKI KÓRNICKEJ. Redaktor Stanisław Bodniak. Zeszyt 3. Kórnik MCMXXXIX—MCMXLVI. Nakładem Fundacji Kórnickiej. 8°. Str. 334, 1 knl.

Potężny tom, na objętość o blisko 100 stron większy niż oba poprzednie zeszyty razem, wypełniony jest przede wszystkim «rozprawami» (W. Pocięchy i St. Bodniaka) oraz «materiałami» (St. Jasińskiej i J. Orańskiej) z zakresu historii politycznej, historii piśmiennictwa i historii sztuk, odnoszącymi się do Polski w XVI i XIX stuleciu. Na łamach naszego czasopisma zapisuje się go tylko ze względu na «wiadomości» (str. 306—332), na które się składają: artykuł St. Jasińskiej o losach Biblioteki Kórnickiej w okresie okupacji 1939—1945, dwa sprawozdania St. Bodniaka z prac wykonanych w tej Bibliotece od dnia 22. I. 1945 do dnia 30. VI. 1946, oraz nekrolog śp. Heleny Olszewskiej, bibliotekarki kórnickiej, bestialsko zamordowanej przez żołdaków dnia 4. II. 1945. Jak wiadomo, Biblioteka Kórnicka wyszła z wojny prawie bez strat i funkcjonuje dzisiaj niemal tak jak przed r. 1939. W okresie powojennym zdołała się nawet dość istotnie wzbogacić, bo (jak czytamy na str. 324) «za zgodą Ministerstwa Oświaty przewieziono do Biblioteki około 4 tysiące druków od XVI—XIX wieku oraz około 200 rękopisów z Leszna, z tamtejszych archiwów i księgozbiorów gmin ewangelickich. Rękopisy i starsze druki, wśród których są rzadkie polonika z XVI, XVII i XVIII wieku, przejdą na własność Biblioteki, a także część druków nowszych według wyboru kierownictwa. Jest to pożądane uzupełnienie zbiorów w zakresie materiałów do dziejów reformacji w Polsce. Na uwagę zasługują starsze polskie kancjonały z ziem odzyskanych».

Fundacja «Zakłady Kórnickie», jako całość, walczy obecnie ze znacznymi trudnościami finansowymi (mającymi swe źródło głównie w upaństwowieniu jej lasów), ale z ufnością patrzy w przyszłość i wykazuje dużą żywotność, czego dowodem jest choćby omówiony tu *Pamiętnik*, wydrukowany bez zarzutu w typografii Instytutu Rzemieślniczo-Przemysłowego w Poznaniu. Czwarty zeszyt *Pamiętnika*, jak się dowiadujemy prywatnie, nie da na siebie długo czekać.

A. B.

SPIS CZASOPISM WYCHODZĄCYCH W POLSCE W LATACH 1944—1945. Opracowane przez Wydział Prasowy Ministerstwa Informacji i Propagandy. Państwowy Instytut Wydawniczy. Warszawa 1946, 4°, str. 52.

Chaos, który opanował spoczątku wszystkie dziedziny życia polskiego po kapitulacji Niemiec — zupełnie zrozumiały w chwili tak

bardzo przełomowej jaką wówczas wszyscy przeżywaliśmy — nie dawał wiele możliwości do uchwycenia wyczerpującego materiału, by opracować bibliografię ówczesnej produkcji wydawniczej. A jednak szczególnie czasy przełomowe są zawsze dla każdego pracownika najciekawsze, ponieważ nasuwają cały szereg problemów, posiadających w wielu wypadkach decydujące znaczenie dla przyszłości. Dlatego dokładna rejestracja produkcji wydawniczej okresów tak ważnych, jak ten, który niedawno przeżyliśmy, należy do kapitalnych zadań bibliotek naukowych. To też z zainteresowaniem bierze się do ręki *Spis czasopism* polskich, które ukazały się w przełomowych latach 1944 i 1945. Że opracowania *Spisu* podjął się Wydział Prasowy Min. Propagandy i Informacji, a nie zawodowi bibliotekarze — to zupełnie zrozumiałe, z tego względu, że nie kto inny, ale Min. Propagandy i Informacji posiadało niejako kontrolę nad całą produkcją czasopiśmienniczą i rozporządzało od początku najbardziej wyczerpującym materiałem do opracowania bibliografii ówczesnej produkcji wydawniczej. Natomiast biblioteki naukowe, wskutek braku ustawy o egzemplarzu obowiązkowym i nagminnego nie respektowania rozporządzenia tymczasowego, nie miały żadnych możliwości podjęcia jakichkolwiek prac bibliograficznych. Ale miało to niewątpliwie i złą stronę. Fakt, że rejestracji naszej produkcji czasopiśmiennej podjęła się instytucja niefachowa, odbił się również na jej opracowaniu. Od razu rzuca się w oczy, że autor *Spisu* wzorował się na przedwojennym *Urzędowym Wykazie Czasopism*, starał się jednak wprowadzić pewne inowacje, które nie zawsze okazały się szczęśliwe. Więc np. w jakim celu rozdzielono w *Spisie* czasopisma żyjące od tych, które przestały wychodzić? — trudno zgadnąć. Możliwość sądzić, że stało się to tylko wskutek niezbyt dokładnego zaznajomienia się — z *Urzędowym Wykazem*. Ten ostatni wprawdzie rejestrował również osobno czasopisma, które przestały wychodzić, ale przed tym były one zawsze notowane i opisane między czasopismami podówczas żyjącymi. Tymczasem w *Spisie* mechanicznie rozdzielono jedno czasopisma od drugich, przy czym czasopisma, które przestały wychodzić umieszczono nawet na końcu *Spisu* po wykazie czasopism wedle treści i według województw i miast podzielonych. To też musi się szukać każdego czasopisma w obu wykazach.

Następnie dziwne bałamuctwa wyniknęły przy opisie kontynuacji. To ostatnie słowo w interpretacji autora posiada dość oryginalne znaczenie, wskutek czego jeśli np. w Krakowie wychodził początkiem 1945 r. *Dziennik Krakowski*, który został zlikwidowany, a następnie ukazał się *Dziennik Polski*, autor w *Spisie* pomija już opis bibliograficzny pisma pierwszego i jedynie w notatce do *Dziennika Polskiego* oświadcza, że pismo to jest kontynuacją *Dziennika Krakowskiego*, co

zresztą jest zupełnie fałszywe, bo jeden z nich wcale nie był kontynuacją drugiego, oba posiadają własne oznaczenie roczników i własną numerację — jednym słowem są to dwa różne czasopisma. Z taką niewątpliwie opatrzną interpretacją kontynuacji spotykamy się co krok. Są znowu wypadki, że czasopismo istotnie zmieniło tytuł, tymczasem autor wymienia je pod drugim tytułem, zaznaczając tylko, że początkiem wychodziło pod pierwszym. *Biuletyn Inowrocławski* podano: «Kontynuacja *Nowiny Inowrocławskie*», ale opisu *Nowin* brak.

Wreszcie również dziwnie po macoszemu zostały potraktowane dodatki do czasopism, posiadające własny tytuł, własne określenie rocznika i oznaczenie numeracji, a nawet własnego wydawcę, czyli powinny być również uważane za samoistne jednostki bibliograficzne. Otóż autor *Spisu* ograniczył się jedynie przy czasopiśmie macierzystym do zaznaczenia, że posiada ono dodatek — i to wszystko, a jednak o wiele za mało, ponieważ należało i dodatki opisać pod względem bibliograficznym. To są najważniejsze ogólne uwagi, ale jeszcze nie wszystkie, które możnaby powiedzieć na temat nefachowego opracowania *Spisu*. Prócz tego jest jeszcze wiele błędów rzeczowych. Aby nie być gołosłownym kilka przykładów:

Echo Chelmska nr 1, wyszedł jako jednodniówka 1 września 1945, a nr 2 już jako tygodnik 6 XI 1945. Tymczasem w *Spisie*, niewiadomo na jakiej podstawie podano w nawiasie: od (listopada 1945) — data na poszczególnych numerach figuruje zupełnie dokładnie.

Polski Kurier Ogłoszeń wychodzi od 9 X 1945, a nie jak mylnie podano od 1 VI 1945, i od początku wychodzi pt. *Polski Kurier Ogłoszeń i Reklam*, dlatego mylny jest tytuł: *Polski Kurier Ogłoszeń*.

Kurier Sportowy wychodzi od 16 VII 1945, a nie od 23 VII 1945.

Kurier Szczeciński nie jest kontynuacją *Głosu Nadodrzańskiego*, jak to mylnie podano, ale zaczął wychodzić po zlikwidowaniu *Głosu*, jako samodzielne pismo. Wskutek tego nie należy podawać daty jego ukazania się 16 V 1945, ale 7/8 X 1945.

Piast, datę wyjścia podano: od (14 paździer. 1945 r.), a więc w ten sposób, jakby jej na nrze 1 wcale nie było — tymczasem jest ona zupełnie dokładnie wyszczególniona.

Przegląd Geodezyjny, podano, że wychodzi od 1 lipca 1945, tymczasem na numerze jest data lipiec 1945, a więc bez szczegółowego określenia.

Przegląd Górniczy, podano datę wyjścia 1 czerwca 1945, tymczasem na nrze 1/2 zanotowano czerwiec—lipiec 1945; brak przy tym informacji, że jest to kontynuacja przedwojennego *Przeglądu Górniczego*, co już na zesz. 1/2 zostało uwidocznione: Tom I (XXXII).

Przegląd Przemysłowo-Rzemieślniczy, zanotowano: (dwutygodnik), tymczasem pismo zaczęło wychodzić dn. 30 września 1945 jako

miesięcznik, a dopiero od nru 7 ukazuje się jako dwutygodnik. Poza tym zanotowano, że w miesiącu wychodzi dodatek: *Centrala Gospodarcza*, nie stwierdzono jednak, że jest to osobny dodatek, jakby to z notatki sądzić należało, a raczej osobna rubryka w piśmie, całkowicie włączona do tekstu w formie działu, z paginacją ciągłą w obrębie numeru.

Przegląd Zielarski, zanotowano: red. S. Turowska, tymczasem w nrze 1 znajduje się wyraźnie: dr Irena Turowska.

Rada Narodowa, podano miejsce wydania Warszawa i czas wydania od 1 stycznia 1945. Tymczasem pismo to zaczęło wychodzić jako jawne 31 XII 1944, nr 14, w Lublinie, i dopiero 15 kwietnia 1945 r. od nr 4 ukazało się w Warszawie. Przy tym należało jeszcze uzupełnić, że jest ono dalszym ciągiem *Rady Narodowej*, wychodzącej jako organ Krajowej Rady Narodowej w okresie konspiracji w Warszawie, której wyszło 13 numerów, wskutek czego wydawnictwo jako jawne zaczęło się ukazywać od 14 nr. Dodać jeszcze należy, że od nru 14 redaktorem był Stefan Żółkiewski.

Samopomoc Chłopska, podano: wyszły 2 nry 9 i 19 stycznia 1945, zupełnie fałszywie, ponieważ również dwa numery ukazały się w r. 1944, z nich nr 2 dn. 31 XII 1944.

Świetlica, zaznaczono miejsce wydania: Łódź, a w nawiasie: «od 15 maja 1945, przedtem Lublin», tymczasem należało podać miejsce wydania Lublin, a w nawiasie od 15 maja 1945 wychodzi w Łodzi.

Sportowiec Poznański, wychodził od 30 lipca 1945 jako *Sportowiec* i dopiero od nr 2 z dn. 6 sierpnia zmienił tytuł, czego w ogóle nie zanotowano. Powinno się było pismo zasygnować pod pierwszym tytułem.

Sprawy Zachodnie zanotowano, że wychodzą od czerwca 1945 r., powinno być od 15 czerwca 1945 r.

Tygodnik Powszechny zaczął wychodzić 24 marca 1945, a nie 25 marca.

Wiadomości Włocławskie, zrobiono odsyłacz do *Gazety Kujawskiej* jako ich kontynuacji; należało *Wiadomości* osobno opisać. Ponieważ wychodziły od dnia 25 I 1945, przeto mylnie podano tę datę jako początek *Gazety*.

Wieś, tygodnik społeczno-literacki. Łódź. Powinno być: *Wieś*. Tygodnik (potem tygodnik kulturalno-społeczny). Lublin (od 1945 r. wychodzi w Łodzi).

Zdroje Sztuki, Literatury, Nauki, zanotowano, że *Życie Literackie* jest tego pisma kontynuacją, tymczasem oba pisma mają odrębne roczniki i odrębną numerację.

Niewątpliwie tych kilka przykładów wystarczy, aby jasne było jak niefachowo i powierzchownie *Spis czasopism* został opracowany.

Dałoby się na ten temat jeszcze wiele powiedzieć, ale wtedy należałoby zbadać każdą pozycję dokładnie, co zaprowadziłoby w krótkiej recenzji zbyt daleko. Nie od rzeczy byłoby jednak zrobić jeszcze jedną uwagę. W przedmowie autor pisze «Fakt, że w zasadzie nie obejmuje on (to zn. *Spis*) czasopism, które zaczęły wychodzić w roku 1946, czyni zrozumiałą konieczność wydania w niedługim czasie spisu uzupełniającego». Jest to uwaga słuszna, ale niestety również bałamutna, z tego względu, że w *Spisie* znalazło się też sporo czasopism, które zaczęły wychodzić właśnie w r. 1946, co zresztą autor nawet zaznacza, a więc: *Biuletyn Instytutu Gospodarstwa Narodowego*, *Chłopskie Życie Gospodarcze*, *Dziennik Urzędowy Głównego Urzędu Pomiarów Kraju*, *Głos Karmelu*, *Głos Prądnika*, *Głos Wybrzeża*, *Meander*, *Oświata Rolnicza*, *Polski Tygodnik Lekarski*, *Przegląd Artystyczny*, *Przegląd Pocztowy*, *Światło*, *Współczesna Ambona*, *Życie Nauki*, *Życiowcy*. Wprawdzie autor w tym samym wstępie zaznacza: «Obejmuje on stan naszego czasopiśmiennictwa w początkach stycznia 1946 roku», ale to także nie jest dokładne, bo np. *Światło* zaczęło wychodzić dn. 27 stycznia (a więc z końcem stycznia), a poza tym dlaczego nie zanotowano wszystkich czasopism, które się w styczniu 1946 r. ukazały, jak np. *Chcowna* (styczeń), *Moda i Życie Praktyczne* (styczeń), *Głos Nauczycielski* (15 stycznia), *Skrzydłata Polska* (styczeń), *Przegląd Budowlany* (25 stycznia) itd.

Wreszcie uwaga końcowa. We wspomnianej przedmowie autor stwierdza, że w *Spisie* «ten lub inny tytuł, zwłaszcza prowincjonalnych efemeryd, mógł się wymknąć spod rejestracji». Uwaga słuszna, czy jednak naprawdę Min. Propagandy i Informacji nie mogło przez wydziały prasowe w poszczególnych województwach uzyskać dokładnej rejestracji wszystkich czasopism, które się w tym czasie ukazały? Zdaje się, że mogło i dlatego powinno było wszelkich starań dołożyć, aby uzyskać jak najzupełniejszy materiał. Ale widocznie tego nie zrobiło, jak świadczą w tym liczne opuszczenia, z których kilkanaście notujemy, z tym jednak zastrzeżeniem, że niewątpliwie jest ich daleko więcej:

Biuletyn Informacyjny (Tygodnik). Wyd. Zarząd Główny Tow. Uniw. Robotniczych. Warszawa. Druk na powielaczu. Form. 15 × 21,5 cm. Wychodzi od 15 listopada 1945.

Biuletyn Informacyjny P. A. «Polpress» (Tygodnik). Red. odp. Stanisław Habzda. Wyd. Polska Agencja Sportowa «Polpress», oddz. w Krakowie. Kraków. Druk najpierw na powielaczu, od nr 4 w Druk. Państwowych Zakładów Graficznych. Form. 29,5 × 20,5 cm. Wychodzi od 23 kwietnia 1945.

Biuletyn Informacyjny Reformy Rolnej Województwa Poznańskiego. Wyd. Urząd Informacji i Prop. Woj. Pozn. Red. Komitet. Po-

znań. Druk. św. Wojciecha. Form. 30,5 × 22 cm. Wychodzi od 2 kwietnia 1945.

Chëcz, dodovk leteracko-nawukovi Zrzeszë Kaszëbskji. (Tygodnik). Wejherowo. Druk pod Zarządem Państwowym. Form. 30 × 20,5 cm. Wychodzi od 6 września 1945.

Dziennik Krakowski. Wyd. Komitet. Kraków. Druk. Dziennika Krakow. Form. 32 × 47,5 cm. Wychodzi od 25 stycznia 1945.

Dziennik Ziemi Sądeckiej. (Wychodzi co drugi dzień). Wyd. Powiat. Wydz. Inform. i Prop. w Nowym Sączu. Nowy Sącz. Druk. R. Ladenberger. Form. 31 × 21,5 cm. Wychodzi od 8 lutego 1945.

Gazeta Dzieci. Wyd. Dziennik Polski. Red. St. W. Balicki. Kraków. Druk. Państw. Form. 20 × 40,5 cm. Wychodzi od 31 czerwca 1945.

Harce, dwutygodnik harcerski. Nakł. Wydz. Inform. i Prop. przy Wielkopolskiej Komendzie Chorągwi Harcerzy. Poznań. Druk. na powielaczu. Form. 29,5 × 21 cm. Wychodzi od 16 kwietnia 1945.

Idziemy na Zachód. Biuletyn akcji przesiedleńczej. Wyd. Urząd Wojewódzki Inform. i Prop. w Poznaniu. Red. Komitet, przy współudziale Polsk. Zw. Zachodniego Okr. Pozn. Poznań. Druk. św. Wojciecha. Form. 31 × 22 cm. Wychodzi od lipca 1945 r.

Komunikat Informacyjny. Wyd. Polskie Tow. Filatelistyczne w Krakowie. Kraków. Druk. na powielaczu. Form. 21 × 30 cm. Wychodzi od kwietnia 1945 nieregularnie.

Łąki i pastwiska. Wyd. staraniem Stowarzyszenia Łąkarzy przez Izbę Rolniczą w Krakowie. Kraków. Druk. W. L. Anczyca. Form. 15 × 22,5 cm. Wychodzi od lipca 1945.

Mój Przyjaciel. Bezplatny dodatek do «Polski Zachodniej» pod red. Wujka Czesia (Cz. Kędzierskiego). Poznań. (Druk. św. Wojciecha). Form. 24 × 17 cm. Wychodzi od 9 września 1945.

Nasz Wrocław. (Tygodnik). Wyd. Spółdzielnia wyd. Czytelnik. Wrocław. Druk. Miejska. Form. 44,5 × 32 cm. Wychodzi od 10 czerwca 1945; od r. 1945 nr 4 pt. «Gazeta Dolno-Śląska». Lignica—Wrocław.

Orzeł Biały. Gazeta żołnierza. Wyd. Zarząd Polit. Wojsk. B. m. (od nru 187 w Poznaniu). Form. 31 × 43,5 cm, od nru 187 form. 31 × 24 cm. Wychodzi od r. 1944.

Podchorąży. Dwutygodnik Pierwszej Oficerskiej Szkoły Piechoty Wojsk Polskich. Wyd. Wydz. Polit. Wych. 1-ej Oficerskiej Szkoły Piechoty W. P. Red. odp. kpt. Planer. Kraków. Druk. Narodowa. Form. 21 × 30 cm. Wychodzi od 15 kwietnia 1945.

Polska Zachodnia. Biuletyn nr ... Polskiego Związku Zachodniego. Okr. Poznań. Red. Czesław Brzoska. Poznań. Druk. na powielaczu. Wychodzi od r. 1945.

Rolnik Nowy. (Dwutygodnik). Organ Krakowskiej Izby Rolniczej. Red. odp. J. Malinowski. Kraków. Druk. Bratniej Pomocy Medyków U. J. Form. 21 × 30 cm. Wychodzi od 15 marca 1945.

Wiadomości Włocławskie. (Dziennik). Organ Miejskiej Rady Powiatowej. Red. odp. Adrian Turczynowicz. Włocławek. Druk. Wojska Pol. Form. 30 × 21 cm. Wychodzi od dn. 25 stycznia 1945.

Zdroje Sztuki, Literatury, Nauki. Dwutygodnik. Wyd. Zw. Zaw. Literatów w Poznaniu. Red. Czesław Kubalik. Poznań. Druk. św. Wojciecha. Form. 24 × 33 cm. Wychodzi od 1 kwietnia 1945.

Adam Bar

KATALOG WYSTAWY WSPÓŁCZESNEJ GRAFIKI POLSKIEJ W BIBLIOTECĘ JAGIELLOŃSKIEJ. Kraków 1939, str. 54 + 2 nlb. + X tabl.

Wystawa, której otwarcie miało nastąpić 1 września 1939, mogła dopiero we wrześniu 1946 wznowić chlubne tradycje Biblioteki Jagiellońskiej, przerwane przez wypadki wojenne i długie lata okupacji. Ocalał nawet *Katalog wystawy* ze wstępem pióra dr Zofii Ameisenowej. Nie bez wzruszenia patrzy się na to piękne wydawnictwo w szacie typograficznej, do jakiej przyzwyczyły nas poprzednie publikacje Biblioteki Jagiellońskiej.

Zbiór współczesnej grafiki polskiej pochodzi z własnych zasobów Biblioteki Jagiellońskiej i znaczenie jego urasta po zniszczeniach wojennych. Sam fakt istnienia takiego zbioru jest nie małą zasługą Biblioteki Jagiellońskiej i to w Krakowie, mieście, w którym oficjalne czynniki odnoszą się tak niechętnie do przejawów współczesnej nam sztuki. Grafika nowoczesna w Polsce posiada pierwszorzędne pozycje, zdobyła też w świecie należne jej uznanie, systematyczne kolekcjonowanie jej powinno być zadaniem wszystkich głównych Gabinetów Rycin w Polsce. Niestety budżety biblioteczne nie pozwalały na zrealizowanie planu, wtedy to wystąpiła Dyrekcja Biblioteki Jagiellońskiej z inicjatywą, która spotkała się w dużej mierze ze zrozumieniem u naszych grafików. Bezinteresownie oddawali oni do zbiorów Biblioteki Jagiellońskiej odbitki swych prac, co kontynuowane przez szereg lat złożyło się wreszcie na ten piękny zbiór, który reprezentuje dziś rozwój nowoczesnej grafiki polskiej, zwłaszcza gdy analogiczny zbiór, pochodzący częściowo z zakupów częściowo zaś z darów artystów, znajduje się jeszcze we Lwowie w zbiorach Ossolineum. Zbiór ten, drugi znam doskonale, tworzy doskonale uzupełnienie zasobów Biblioteki Jagiellońskiej. Sprowadzenie go do Polski byłoby zadaniem tym ważniejszym, iż straty nasze wojenne w tej dziedzinie, zwłaszcza po zniszczeniu Warszawy, są bardzo dotkliwe. Już na oczach jednej generacji, która widziała powstanie rycin, przez okres pewien tak łatwo do-

stępnych najszerszym warstwom (kupno ich ułatwiało się nawet za pomocą prasy codziennej) rycina stała się rzadkością.

Wystawione we wrześniu 1946 ryciny stanowią tylko część zbioru w Gabinetcie Rycin Biblioteki Jagiellońskiej ale i te świadczą dobitnie o celowości i wszechstronności jego kompletowania. Reprezentowane są bowiem z całą bezstronnością: środowisko warszawskie, krakowskie i inne pomniejsze w kraju, oraz artyści, przebywający za granicą, głównie w Paryżu. Tu niewątpliwa zasługa dr Zofii Ameisenowej, kustosa Gabinetu Rycin, która w latach, gdy znaczenie i wpływy drzeworytu warszawskiego były tak dominujące, że po prostu przesłaniało inne wysiłki artystyczne, umiała zachować obiektywizm naukowy. To też w zbiorze Biblioteki Jagiellońskiej doskonale reprezentowany jest drzeworyt warszawski, ale w pełnej mierze również grafika środowiska krakowskiego, które niezależnie od wielkich osiągnięć Pankiewicza i Rubczaka, zwróciło się raczej do akwaforty, jako do techniki bardziej odpowiadającej jego zamierzeniom artystycznym.

Zbiór obejmuje nie tylko czołowe pozycje, ale niemal wszystkich artystów, którzy w tym czasie oddali się grafice. Był to bowiem okres niewątpliwie świetnego rozkwitu sztuki graficznej w Polsce i większa ilość artystów zwróciła się do tej dziedziny sztuki. Nie dokonując zawsze czynów przełomowych, mniej znakomici artyści zachowali jednak swą własną indywidualność, stwarzając niejednokrotnie dzieła o dużej wartości. Wszystkie te przejawy nie uszły bacznemu oku dr Zofii Ameisenowej i musiały się znaleźć w zbiorze krakowskim. A już największą jej zasługą jest sprowadzenie grafiki Tadeusza Makowskiego, którego sztuka w kraju napotyka po dziś dzień na duże opory, gdy za granicą cieszy się dużym rozgłosem. Drzeworyt Makowskiego posiada zupełnie specyficzne piętno, które go przeciwstawia stylowi Skoczylasa. Makowski zajmował się drzeworytem raczej przygodnie, tym nie mniej pozycja jego w rozwoju polskiej grafiki jest bardzo doniosła.

Uwagi o kompletowaniu zbioru grafiki odnoszą się w równej mierze do wstępu do *Katalogu*. Dr Zofia Ameisenowa, znakomita zwłaszcza jako specjalistka wczesnego drzeworytu i iluminatorstwa okazała w stosunku do współczesnych jej przejawów w sztuce nie tylko niezwykłą intuicję ale i wszechstronne zrozumienie. Przejawia się ono również w charakterystyce poszczególnych artystów, którą umie podać w sposób przystępny i łączy z podaniem szczegółów biograficznych, informujących o związaniu artystów z różnymi środowiskami.

Helena Blumówna

PRZEGLĄD CZASOPISM

W SPRAWIE REFORMY WYDAWNICTW NAUKOWYCH. Prof. J. D. Bernal, pionier reformy wydawnictw naukowych, w swojej książce wyd. w 1939 r. pt. *The Social Function of Science* wskazuje na nieodwołalną potrzebę racjonalnego wydawania publikacji naukowych. Wielu już uczonych zwróciło uwagę na przerost literatury naukowej. Światowy katalog naukowych czasopism *World List of Scientific Periodicals* w swoim ostatnim wydaniu podaje 33.000 tytułów czasopism. Oczywiście w czasie wojny wiele z nich przestało wychodzić, ale również powstało wiele nowych, nienotowanych w katalogu. Pierwsze próby i projekty zaradzenia złemu szły w kierunku wydawania fachowych czasopism sprawozdawczych. Lecz i liczba tych ostatnich wzrastała z zatrważającą szybkością oraz z natury rzeczy czasopisma te nie były w stanie omówić wszystkich bez wyjątku wydawanych publikacji naukowych, co stanowiło dla uczonych zasadniczą ich wadę. Poczynania prof. W. A. Noyesa z Amerykańskiego Towarzystwa Chemicznego, Henry Tizarda prezesa Związku Bibliotek Specjalnych i Biur Dokumentacji (Association of Special Libraries and Information Bureaux), dr S. C. Bradforda i prof. Bernala, chociaż początkowo interesowały jedynie ściśle fachowe koła, zaczęły jednak zwracać uwagę poważnych kół naukowych. Między innymi Royal Society wzięło już czynny udział w dyskusji rozwiązania zagadnienia i jak podaje sprawozdanie prof. Józefa Needhama w sprawie zorganizowania międzynarodowej służby naukowej — sprawa wyżej wspomniana ma być wzięta pod uwagę w działalności Organizacji wychowawczej, naukowej i kulturalnej Narodów Zjednoczonych (Unesco, United Nations Educational, Scientific and Cultural Organisation). Obok prof. Bernala, Zeliaette Troy bibliotekarz Instytutu dla badań roślin im. Boyce Thompsona, oraz N. W. Pirie (Doświadczalna Stacja naukowa Rothamsted) podali ciekawe projekty publikowania naukowych prac. Ponowione więc w 1945 r. na posiedzeniu Zw. Spec. Bibl. zagadnienia i projekty prof. Bernala miały już przygotowany grunt i opinię miarodajnych sfer. Prof. Bernal podkreślił fizyczną wprost niemożliwość przeczytania przez uczonych wszystkiej, pojawiającej się literatury fachowej, czemu nie mogą również zaradzić czasopisma sprawozdawcze. Uczeni w większości zgadzają się, że liczba naukowych czasopism jest przerażająco wielka. Pomoc Państwa w danym wypadku winna być uwarunkowana właściwą miarą racjonalizacji, która wyeliminowałaby czasopisma zbyt rozwlekłe, natomiast pozwoliłaby rozwinąć się i spełnić w jak najszerszym zakresie swoje zadanie czasopismom i publikacjom, które istotnie stanowiłyby narzędzie pracy uczonego. Bez pomocy państwa zmiana obecnego systemu wydawnictw jest niemożliwa.

System proponowany przez prof. Bernala opiera się na tym, że «wyczerpujące oświetlenie danego zagadnienia niezbędne jest tylko ograniczonej liczbie pracowników» (full information regarding a particular piece of work will only be required by a limited number of workers). A zatem należy ograniczyć dostarczanie pełnych wydawnictw uczonym, niepotrzebującym ich, natomiast zwiększyć ilość wydawnictw sprawozdawczych i tzw. *Abstracts*. To jednak pociąga za sobą potrzebę pojawiania się sprawozdań lub monografii, obejmujących całkowicie zakres najnowszych wyników badań na danym polu naukowym. Dla tego systemu podstawowymi jednostkami wydawniczymi staną się 1^o — indywidualne prace naukowe, 2^o — odpowiednie skróty, wyjątki (*abstracts*) z prac naukowych. Zgodnie z podkreśleniem Z. Troy należy tu rozróżnić dokładnie wydawnictwa stanowiące narzędzie pracy dla uczonego indywidualnie, oraz te wydawnictwa, które stanowią dla niego jedynie literaturę, którą przegląda w wolnych chwilach (...here it is essential as Zeliaette Troy has pointed out, to distinguish between the workings tools of individual man of science and his browsing literature...). W dalszym ciągu prof. Bernal dla osiągnięcia tych zamierzeń wykazuje potrzebę współpracy między uczonymi, bibliotekarzami, wydawcami naukowymi i księgarskimi (*editors and publishers*), a bibliotekarza obarcza zadaniem umiejętnego czuwania nad tym, aby mógł dostarczyć uczonemu badaczowi prawdziwego narzędzia pracy (...and he looked to the librarian to do much more in the past to ensure that material was sent to him in appropriate form for handing out to the scientific investigator...). Za jednostkę stanowiącą to istotne narzędzie pracy uważa prof. Bernal indywidualną pracę naukową (*individual scientific paper*), książki i inne obszerniejsze jednostki wydawnicze — za kumulację prac, notatki i listy — za prace w załączku. Uważa więc, że nacisk powinien być w proponowanym systemie położony na wydawanie «indywidualnych prac naukowych». Czasopisma bowiem posiadają formę przestarzałą i niedogodną w dostarczaniu wiadomości naukowych. Według systemu omawianego każdy kraj winien posiadać centralę naukowych wydawnictw, i wymiany tych wydawnictw. Centrala otrzymywałaby od towarzystw naukowych prace kwalifikowane przez nie do druku, oraz listy członków na całym świecie, do których dana praca miałaby być posłana. Również do centrali mogliby nadsyłać uczeni indywidualnie swoje prace, które po sklasyfikowaniu przez odpowiedni komitet redakcyjno-wydawniczy wychodziłyby w wielu egzemplarzach (wg propozycji prof. Bernala w postaci odbitek fotograficznych). Te narodowe centrale spełniałyby również rolę składnic i miałyby za zadanie rozsyłanie prac naukowych składnicom w innych krajach, któreby z kolei rozsyłały je dalej. System ten miałby uzasadnione prawo do pomocy państwa, zaoszczęd-

dzilby czasu uczonym, pełniącym rolę wydawców i redaktorów naukowych. Nie wyklucza on również wydawania prac obszerniejszych lub wymagających większego wkładu pieniężnego. Organizacja taka nadawałaby się również do publikowania streszczeń (abstracts). Prof. Bernal widzi trudności zorganizowania proponowanego systemu, lecz wykazuje, że inaczej «grozi literaturze naukowej uduszenie się z nadmiaru własnej produkcji» (...that the literature of scientific research will be choked by its own productivity...). Zorganizowanie omawianego systemu wymaga międzynarodowej współpracy i projektodawcy wyrażają nadzieję, że zostanie ona wzięta pod uwagę bądź przez Międzynarodowy Związek Naukowy (International Scientific Unions), bądź przez Unesco.

Projekt prof. Bernala nie jest nowy, lecz posiada tak konkretne zalety, że zajął się tym projektem specjalnie stworzony komitet informacyjny, złożony z członków Zw. Spec. Bibl. i Biur Dokum. oraz Związku pracowników naukowych (Association of Scientific Workers). Komitet ten sformułował 3 punkty, na których opierać się ma nowa zasada wydawnictw naukowych. Pierwszy punkt, istotny dla zagadnienia brzmi: Podstawową jednostką naukowej pracy jest indywidualna praca, zawierająca wyniki badań (The fundamental unit of scientific communication is the individual paper containing the results of original researches). Dwa pozostałe punkty nie są istotne dla sprawy i podlegają krytyce.

Pożądane jest, aby zagadnienie to zainteresowało i podległo opracowaniu i przemyśleniu przez uczonych, bibliotekarzy, redaktorów, wydawców, towarzystwa naukowe, związki zawodowe oraz wydziały odpowiednich ministerstw i organizacje przemysłowe.

Reforma wydawnictw jest sprawą niezmierniej doniosłości i oczekuje na należyte rozpatrzenie i przedyskutowanie odpowiednich czynników. Specjalnie zaś Zw. Bibl. Spec. i Biur Dokum. w tej sprawie winien zająć odpowiednią postawę i wykazać odpowiednią działalność.

Opracowały na podstawie artykułu w *Nature* vol. 157 No 3947 (1946): Rationalization of the Literature of Scientific Research

Apolonia Michalska i Aniela Szwejcerowa

PRĄDY NURTUJĄCE BIBLIOTEKARSTWO ANGIELSKIE. W jednym z ostatnich numerów (vol. 158, No 4004, 1946) londyńskiego czasopisma *Nature* artykuł pod tytułem *Libraries and Research needs* omawia w sposób szczegółowy jedno z ostatnich wydawnictw Związku Bibliotekarzy, mianowicie *Uniwersyteckie i naukowe biblioteki Wielkiej Brytanii: ich powojenny rozwój*¹.

¹ LIBRARY ASSOCIATION. *University and Research Libraries of Great Britain: Their Post-War Development*. London 1946. Str. 16.

Publikacja omawia zadania współpracy bibliotek, różniących się datą powstania, rozmiarami i zasięgiem, lecz mających wspólną cechę dostarczania pomocy naukowej dla rozwoju wiedzy. Wysuwa się tu na plan pierwszy sprawa udostępnienia tych księgozbiorów, z natury rzeczy przeznaczonych dla specjalnej warstwy czytelników — czytelnikom spoza biblioteki. Podkreśla się zasługi mniejszych bibliotek (np. wielkich zakładów) w udostępnianiu swoich zbiorów wszystkim tym, którzy się do nich zwracali. Jest to wstępem do właściwego zagadnienia zorganizowania w ten sposób wszystkich księgozbiorów Anglii, aby służyły one jak najbardziej celowo jak najszerzej warstwie czytelników bibliotek naukowych. Wyłania się potrzeba stworzenia jakgdyby centralnego księgozbioru obsługującego całą Anglię. Pierwszym krokiem ku urzeczywistnieniu w szerszym zakresie tego postulatu jest odpowiednie zorganizowanie wypożyczania międzybibliotecznego. Należyty rozwój tego zagadnienia jest jednak hamowany takimi czynnikami jak brak personelu, urządzeń technicznych, a nawet trudności opakowania należytego i pocztowych przesyłek. Centralna Biblioteka Narodowa nie mogła podolać wszystkim ciężarom, a wojna i warunki stworzone przez nią nie sprzyjały również danej sprawie. Tak wielkie biblioteki jak British Museum albo Science Library bezwątpienia odgrywają wielką rolę jako dostarczycielki pomocy naukowej, obok nich grupa wielkich bibliotek miejskich łącznie z bibliotekami handlowymi i technicznymi były również skutecznym aparatem pomocniczym dla czytelników angielskich. Tutaj właśnie wysuwa się w całej pełni zagadnienie zorganizowanej współpracy i współdziałania (co-operation) wszystkich b-ek naukowych w dostarczeniu wszystkim naukowcom i badaczom potrzebnych im książek. Ciekawym zagadnieniem jest przerzucenie ciężaru wartości z książki na osobę, której ma służyć. Zaznacza się tu wyraźnie społeczne wymaganie stawiane każdej bibliotece naukowej i każdej książce w tej bibliotece. Istotnym zagadnieniem polityki bibliotecznej jest już nie tylko książka jako taka, ale jej funkcja społeczna, funkcja ściśle zdefiniowana, a nawet powiedzianym — ograniczona. Biblioteki stają wobec zagadnienia dostarczenia książki naukowej każdemu, kto jej potrzebuje, ale jednocześnie muszą zwrócić baczną uwagę na to, czy nie istnieje inny księgozbiór, któryby mógł obsłużyć bardziej celowo czytelnika. Wysuwają się nowe zagadnienia organizacyjne. Trudne i emocjonujące. Niedocenianie przez świat naukowy angielski rozwoju Centralnej Narodowej Biblioteki (National Central Library) oraz Centralnej Biblioteki dla Studentów (Central Library for Students), których działy informacyjne i organizacja wypożyczania międzybibliotecznego stanowią poważną pozycję w ułatwieniu pomocy naukowej uczoneму — pozwala wnio-

skować, że nie wszystkim pracownikom naukowym Anglii wysiłki te są znane. Dalszym nasuwającym się stąd wnioskiem jest niedostateczne zainteresowanie się ogółu rozwojem i zadaniami pracy bibliotekarskiej. Widocznie pokutujące i u nas zdanie, że bibliotekarz pędzi uroczy i bezczynny tryb życia, czytając cały dzień i nie ma innych kłopotów i zadań — jest również mniemaniem niektórych Anglików. Główny ciężar nowoczesnego zorganizowania, współpracy bibliotek naukowych i specjalnych w ten sposób, aby każda naukowa książka trafiła łatwo do rąk potrzebującego jej badacza — winien być podjęty w dalszym ciągu przez Centralną Bibliotekę Narodową. Do jej zadań należeć będzie zorganizowanie współpracy wszystkich b-ek naukowych. Biblioteka Centralna będzie miała za zadanie szczegółowe informowanie kierowników b-ek o zbiorach naukowych na terenie całego kraju, o stopniu ich ważności, ażeby mogli oni skierować czytelnika tam, gdzie księgozbiór stanie się dla niego najbardziej wartościowym i wyczerpującym narzędziem pracy. Do zadań zorganizowania nowego, racjonalnego użytkowania księgozbiorów należeć ma również rejestracja starych, o specjalnych charakterach bibliotek, jak bibl. katedralnych¹, parafialnych, kościelnych, kolegiów i szkół. Zbiory niektórych z tych b-ek są pięknie skatalogowane i dobrze znane, natomiast istnieją również b-ki całkiem nieznane — i specjalna komisja zaopiniowałaby wtedy o potrzebie włączenia ich do sieci b-ek naukowych i specjalnych — czy też pozostawienie ich dalszemu losowi.

W dalszym ciągu omawiana publikacja żąda (proponuje), aby wszystkie biblioteki, które wzięłyby udział w narodowym i lokalnym systemie współpracy międzybibliotecznej — miały prawo do otrzymywania specjalnych funduszy publicznych przeznaczonych na zakup książek. Oczywiście fundusze te nie będą mogły być zużytkowane na cele personalne danej b-ki.

Prace organizacyjne nad rozwojem systemu współpracy b-ek pochłoną pewne sumy, ale umiejętne wykorzystanie posiadanych księgozbiorów pozwoli również na oszczędności. Właściwa gospodarka majątkiem księgozbiorów z natury rzeczy w rezultacie nie może okazać się deficytową. Przewiduje się jednak w tym planie potrzebę zwiększenia zasobów Biblioteki Naukowej w czasopisma naukowe.

Z wyżej omawianym zagadnieniem wiąże się ściśle sprawa odpowiedniej rejestracji publikacji naukowych, a zatem sprawa katalogów wydawnictw naukowych. Do pewnego stopnia wzorem takiej publikacji byłaby wychodząca w Ameryce od 1945 r., pod kierownictwem

¹ Rozpoczęto już pracę nad sporządzeniem centralnego katalogu dzieł wydanych przed r. 1700, znajdujących się w bibliotekach katedralnych.

specjalnego komitetu, któremu przewodniczy L. H. Evans, Bibliotekarz Kongresu — *Quarterly Book List*. Lecz ta sprawa wymaga już osobnego omówienia. W Anglii istniejąca obecnie *Aslib Quarterly Book List* stara się uzupełnić ostatnio wydany w 1930 roku *Catalogue of British Scientific and Technical Books*.

Aniela Szwejczerowa

KRONIKA

I. WIADOMOŚCI URZĘDOWE

USTAWA z dnia 3 stycznia 1946 r. o dodatku naukowym do uposażenia¹.

Art. 1. 1. Ustanawia się dodatek naukowy do uposażenia:

- 1) profesorów zwyczajnych i nadzwyczajnych, docentów i pomocniczych sił naukowych państwowych szkół akademickich,
- 2) nauczycieli państwowych szkół wyższych nieakademickich,
- 3) pracowników naukowych państwowych bibliotek, archiwów, muzeów, instytutów badawczych i innych zakładów naukowych,
- 4) pracowników naukowych, zatrudnionych w innych instytucjach i urzędach państwowych.

2. Minister Oświaty w porozumieniu z właściwymi ministrami orzeka, którzy spośród pracowników instytucyj wymienionych w art. 1 pkt 3 i 4 są pracownikami naukowymi.

Art. 2. Dodatek naukowy wynosi 150% uposażenia wraz z dodatkiem wojennym.

Art. 3. Wykonanie niniejszej ustawy porucza się Ministrom Skarbu i Oświaty.

Art. 4. Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem ogłoszenia z mocą obowiązującą od dnia 1 kwietnia 1945 r.

INSTRUKCJA z dnia 25 stycznia 1946 r. (Nr Bibl. — 222/46) w sprawie postępowania z księgozbiorami zabezpieczonymi¹.

W związku z zarządzeniem Ministerstwa Oświaty z dnia 9 lipca 1945 r. w sprawie przejęcia księgozbiorów podworskich (*Dz. Urz. Min. Ośw.* Nr 4, poz. 110), z dnia 4 sierpnia 1945 r. w sprawie zabezpieczenia i użytkowania księgozbiorów opuszczonych lub porzuconych (*Dz. Urz. Min. Ośw.* Nr 4, poz. 115), oraz z dnia 1 grudnia 1945 r. Nr Bibl. — 1377/45 N o ustanowieniu Delegata Ministerstwa Oświaty do zabezpieczania księgozbiorów opuszczonych i porzuconych Ministerstwo wprowadza niniejszą instrukcję w sprawie postępowania z księgozbiorami zabezpieczonymi.

¹ *Dz. U. R. P.* Nr 3, poz. 22.

¹ *Dz. Urz. Min. Ośw.* Nr 1, poz. 13.

I. Ogólne wytyczne.

1) Akcję porządkowania i opracowania księgozbiorów zabezpieczonych przeprowadzają organy Ministerstwa Oświaty. Niezależnie od tego Kuratoria sporządzają wykazy urzędów i instytucyj, które według ich wiadomości posiadają zabezpieczone księgozbiory stanowiące depozyt do dalszego rozporządzenia Ministerstwa Oświaty, z podaniem, o ile to możliwe, charakterystyki ogólnej oraz liczebności tych księgozbiorów i przesyłają te wykazy Ministerstwu Oświaty.

2) Biblioteki posiadające zbiory zabezpieczone przeprowadzają u siebie analogiczną akcję.

3) Biblioteki działające na ziemiach odzyskanych stanowią tymczasowo księgozbiory zabezpieczone i mają zdać sprawę z całości przejętych po Niemcach zbiorów według niniejszej instrukcji.

4) Kuratoria i biblioteki powinny w terminie do 15 dni po otrzymaniu niniejszej instrukcji nadesłać tymczasowe wstępne sprawozdanie, możliwie według załączonych wzorów (zob. załącznik 1 i 2), a w miarę dotychczasowego uporządkowania zbiorów. Pożądane są nawet w braku dokładnych dane ogólnikowe, szacunkowe.

5) Koszta związane z porządkowaniem i opracowaniem księgozbiorów zabezpieczonych pokrywa Ministerstwo Oświaty.

II. Organizacja akcji w Kuratoriach Okręgów Szkolnych.

1) W odniesieniu do księgozbiorów zabezpieczonych przez władze szkolne I i II instancji całość akcji porządkowania i segregowania prowadzi wizytator biblioteczny.

2) Wizytator biblioteczny wyznacza punkty zbiorcze, do których należy przewieźć i zdeponować zabezpieczone zbiory.

3) Organizacją techniczną punktów zbiorczych zajmują się pod nadzorem wizytatora bibliotecznego Inspektoraty Szkolne.

4) Punkty zbiorcze powinny być, jeżeli to jest tylko możliwe, tworzone w miastach powiatowych. Na punkty zbiorcze powinny być wyszukane i oddane sale dostatecznej wielkości, widne, zaopatrzone w półki (regaly) na książki i stoły do pracy. Sale, służące jako punkty zbiorcze, winny być zaopatrzone w odpowiednie zamki lub kłódki przy drzwiach i poza godzinami pracy personelu pozostawać stale zamknięte.

5) Dla przeprowadzenia właściwych prac w punkcie zbiorczym Kuratorium Okręgu Szkolnego angażuje siły z tym, że zatrudnienie ma mieć charakter pracy zleconej i jest płatne za faktycznie wykonane czynności. Ministerstwo Oświaty zaleca powierzanie prac w punktach zbiorczych przede wszystkim siłom fachowym bibliotekarskim, w braku

zaś takich, siłom nauczycielskim, w szczególności znającym języki obce nauczycielom szkół średnich.

6) Kuratorium Okręgu Szkolnego ustanawia dla poszczególnych punktów zbiorczych terminy, w których akcja porządkowania i segregacji księgozbiorów ma być przeprowadzona i sprawozdanie złożone w Kuratorium.

III. Organizacja akcji na terenie innych urzędów państwowych i instytucyj.

1) Równocześnie z podjęciem organizacji punktów zbiorczych Kuratorium Okręgu Szkolnego zwraca się do wszystkich znajdujących się na jego terenie bibliotek, z wyjątkiem bibliotek ogólnonaukowych i kulturalno-oświatowych, które według wiadomości Kuratorium mają u siebie zabezpieczone księgozbiory, o przeprowadzenie w odniesieniu do tych księgozbiorów takiej samej akcji porządkowej i segregacyjnej, jaką przeprowadzają punkty zbiorcze, i nadesłanie Kuratorium z tej akcji sprawozdania analogicznego do sprawozdań, które mają przygotować punkty zbiorcze.

2) Z tym samym zwraca się Kuratorium do stowarzyszeń i instytucyj prywatnych, znajdujących się na jego terenie, które według wiadomości Kuratorium mają u siebie zabezpieczone księgozbiory.

3) Aby umożliwić wykonanie tej czynności, Kuratorium przesyła zainteresowanym bibliotekom, instytutom, stowarzyszeniom i instytucjom prywatnym potrzebny dla wykonania czynności wyciąg z niniejszej instrukcji.

4) W odniesieniu tak do księgozbiorów zabezpieczonych przez instytucje samorządowe lub prywatne jak i do księgozbiorów zabezpieczonych przez urzędy państwowe Kuratoria przejmują całkowitą opiekę nad nimi lub akcję porządkowania i segregacji.

5) W przypadku, gdyby którakolwiek z bibliotek, instytutów, stowarzyszeń lub instytucyj prywatnych uchylała się od przeprowadzenia akcji porządkowania i segregacji oraz złożenia Kuratorium sprawozdania, lub gdyby odmówiła wykonania i sprawozdania, Kuratorium powiadamia o tym Ministerstwo Oświaty, Wydział Bibliotek.

IV. Czynności segregacyjne.

1) Pierwszą czynnością porządkową, którą należy przeprowadzić w punkcie zbiorczym, jest wydzielenie księgozbiorów, stanowiących całość charakterystyczną pod względem proveniencji czy też doboru. Księgozbiór taki należy zachować w całości, jako odrębną jednostkę i opracować według podanego niżej wzoru, sporządzając osobne sprawozdanie.

2) Przystępując do opracowania księgozbiorów zabezpieczonych należy wydzielić z nich zbiory zabytkowe i specjalne, jako to:

- a. Druki starsze — wydane do r. 1800 włącznie. Jeśli książka nie ma roku wydania, przynależność jej do tej grupy określa się na podstawie analogii w wyglądzie książki i rodzaju druku,
- b. rękopisy,
- c. kartografia,
- d. grafika (albumy i ryciny),
- e. nuty.

W każdej z powyższych grup należy wydzielić i osobno umieścić polonica. Pod nazwą «polonica» rozumie się:

- dzieła, których miejsce wydania znajduje się w historycznych i aktualnych granicach Państwa Polskiego,
- dzieła autorów polskich,
- dzieła autorów obcych, traktujące o Polsce, albo dedykowane Polakom, lub z adresem księgarskim polskim,
- dzieła proweniencji polskiej.

O ile warunki pozwalają pożądanym jest podział druków starszych na wieki XV, XVI, XVII—XVIII.

3) Całą resztę księgozbioru, tzn. druki XIX i XX wieków, należy podzielić na następujące grupy:

- a) czasopisma — tu należą wszelkie wydawnictwa, które według planu wydawniczego wychodziły przynajmniej raz do roku (dzienniki, tygodniki, miesięczniki, kwartalniki, półroczniki i roczniki),
- b) piśmiennictwo naukowe,
- c) piśmiennictwo popularno-naukowe (tu należą podręczniki szkolne i dzieła służące oświacie ludowej),
- d) literatura piękna,
- e) literatura dla dzieci i młodzieży,
- f) druki regionalne, tzn. druki wydane na danym terenie lub traktujące o nim,
- g) publicystyka i propaganda niemiecka z okresu Hitlera.

W obrębie grupy b) — piśmiennictwo naukowe — należy wyodrębnić następujące działy:

I. dzieła treści ogólnej (słowniki, encyklopedie, naukoznawstwo, informatory),

II. księgoznawstwo (bibliografia, bibliotekoznawstwo, drukarstwo, księgarstwo),

III. religia i teologia (również piśmiennictwo dotyczące wolnomularstwa),

IV. filozofia (historia filozofii, teoria poznania i logika, etyka, psychologia, estetyka),

VI. historia i nauki pomocnicze historii wraz z pamiętnikami i biografią,

VII. geografia z krajoznawstwem i etnologią,

VIII. nauki społeczno-prawne (statystyka, polityka, ekonomia, prawo),

IX. filologia (historia i teoria literatury, prace językoznawcze),

X. sztuka,

XI. nauki matematyczno-fizyczne (matematyka, astronomia, fizyka),

XII. nauki przyrodnicze wraz z chemią.

XIII. medycyna z farmakologią i weterynarią,

XIV. gospodarstwo wiejskie,

XV. przemysł — handel i komunikacja,

XVI. technika,

XVII. wojskowość.

Bardzo pożądane są szczegółowsze wyliczenia nawet mniejszych dziedzin danej gałęzi wiedzy, o ile zbiory są obfitsze a wykonawcy temu zadaniu podoleją.

W obrębie każdej z wymienionych od a—e grup należy wydzielić druki: 1) w języku polskim, 2) w języku niemieckim i 3) w innych językach.

Druki regionalne należy wydzielić i przekazać za pokwitowaniem bibliotece, uznaną za regionalną, o ile ona nie posiada ich w żadnym egzemplarzu.

Takimi bibliotekami są:

w woj. warszawskim — Biblioteka Publiczna m. st. Warszawy w Warszawie;

w woj. łódzkim — Biblioteka Publiczna w Łodzi;

w woj. krakowskim — Biblioteka Muzeum Przemysłowego, dla przyszłej Biblioteki Miejskiej w Krakowie;

w woj. kieleckim — Kuratorium Okręgu Szkolnego Kieleckiego, dla przyszłej Biblioteki Wojewódzkiej w Kielcach;

w woj. śląsko-dąbrowskim — Śląska Biblioteka Publiczna w Katowicach;

w woj. poznańskim — Publiczna Biblioteka Miejska w Poznaniu;

w woj. lubelskim — Biblioteka im. H. Łopacińskiego w Lublinie;

w woj. białostockim — Biblioteka Miejska w Białymstoku;

w woj. rzeszowskim — Biblioteka Miejska w Rzeszowie;

w woj. pomorskim — Książnica Miejska im. Kopernika w Toruniu;

w woj. zachodnio-pomorskim — Biblioteka Miejska w Gdańsku;

w woj. mazurskim — Kuratorium Okręgu Szkolnego Mazurskiego w Olsztynie, dla przyszłej Biblioteki Wojewódzkiej w Olsztynie;
w woj. dolno-śląskim — Biblioteka Miejska we Wrocławiu.

W obrębie grup o—g należy wyłączyć defekty, tzn. książki, w których brakuje części tekstu.

V. Sprawozdania.

1) Po zakończeniu czynności porządkowania i segregacji przelicza się woluminy (względnie luźne arkusze map i rycin) w każdej podgrupie i grupie, sporządzając sprawozdania według załączonych wzorów (zob. załączniki 1 i 2). Sprawozdania te punkt zbiorczy przesyła do Kuratorium Okręgu Szkolnego.

2) Po zebraniu sprawozdań z wszystkich punktów zbiorczych Kuratorium Okręgu Szkolnego sporządza i przesyła Ministerstwu Oświaty, Wydziałowi Bibliotek, sprawozdanie z całości akcji porządkowania i segregacji księgozbiorów zabezpieczonych bezpośrednio przez Kuratorium Okręgu Szkolnego i jego organy według tych samych wzorów, którymi w sprawozdaniu posługują się punkty zbiorcze, załączając również sprawozdania z ustalonych punktów zbiorczych.

3) Do powyższego sprawozdania dołącza Kuratorium analogiczne sprawozdania zebrane bezpośrednio z bibliotek, instytutów, stowarzyszeń i instytucji prywatnych, znajdujących się na terenie Okręgu. Ewentualne opóźnienie w nadejściu do Kuratorium tych sprawozdań nie może zatrzymywać przedłożenia Ministerstwu sprawozdań, przewidzianych w punkcie 1 części V niniejszej instrukcji.

4) Kuratorium Okręgu Szkolnego winno pierwsze szczegółowe sprawozdanie przedłożyć Ministerstwu Oświaty w terminie do dnia 30 kwietnia 1946 r., całość zaś akcji powinna być skończona do dnia 31 sierpnia 1946 r.

ROZPORZĄDZENIE MINISTRA OŚWIATY z dnia 11 lutego 1946 r. (Nr IV—3960/45 N) w sprawie utworzenia katedr i zakładów naukowych w Uniwersytecie Łódzkim¹.

Na podstawie art. 3 ust. (1) ustawy z dnia 15 marca 1933 r. o szkołach akademickich (*Dz. U. R. P.* z r. 1938, Nr 1, poz. 6) zarządzam, co następuje:

§ 1. Tworzy się w Uniwersytecie Łódzkim następujące katedry wraz z połączonymi z nimi zakładami naukowymi:

a) na wydziale humanistycznym:

.
38. bibliotekoznawstwa.

¹ *Dz. Urz. Min. Ośw.* Nr 3, poz. 69.

ZARZĄDZENIE MINISTRA OŚWIATY z dnia 25 lutego 1946 r. (Nr Bibl. 503/46) o Publicznej Bibliotece Technicznej Biura Odbudowy Stolicy¹.

§ 1. Utworzoną zarządzeniem Ministra Oświaty z dnia 29 marca 1945 r. (*Dz. Urz. Min. Ośw.* Nr 1, poz. 5) Publiczną Bibliotekę Techniczną wyodrębnia się w oddzielną jednostkę pod nazwą «Publiczna Biblioteka Techniczna Biura Odbudowy Stolicy».

§ 2. Biblioteka przechodzi pod zarząd Biura Odbudowy Stolicy.

§ 3. Nadzór nad fachową działalnością Biblioteki sprawuje Minister Oświaty.

§ 4. Wydatki osobowe i rzeczowe Biblioteki pokrywa Biuro Odbudowy Stolicy. Ministerstwo Oświaty udziela Bibliotece subwencji oraz wyznacza spośród pracowników państwowej służby bibliotecznej kierownika Biblioteki i opłaca go ze swego budżetu.

§ 5. Regulamin Biblioteki ustala Biuro Odbudowy Stolicy w porozumieniu z Ministerstwem Oświaty.

§ 6. Zarządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem 1 marca 1946 r.

KOMUNIKAT w sprawie dodatku naukowego do uposażenia¹.

Ministerstwo Oświaty pismem z dnia 18 czerwca 1946 r. Nr 1 Pers-7809/46 podało do wiadomości i stosowania podany w załączniku okólnik wyjaśniający Ministerstwa Skarbu Nr 288 z dnia 6 V 1946 r. (Nr D. III. 8315/2/46) w powyższej sprawie (Nr 1 Pers-7809/46).

Załącznik do komunikatu Nr 1 Pers-7809/46. Ministerstwo Skarbu Nr D. 8315/2/46. Interpretacja art. 2 Dekretu z 6 czerwca 1945 r. o dodatku naukowym do uposażenia. Warszawa, dnia 6 maja 1946 r.

Okólnik Nr 288. Do wszystkich resortów w miejscu.

W związku z podnoszonymi wątpliwościami w sprawie interpretacji przepisu zawartego w art. 2 Dekretu z dnia 6 czerwca 1945 r. o dodatku naukowym do uposażenia (*Dz. U. R. P.* Nr 25, poz. 152) Ministerstwo Skarbu wyjaśnia, iż dodatek naukowy oblicza się od zasadniczego uposażenia wraz z dodatkiem wojennym.

Przy tej sposobności Ministerstwo Skarbu zaznacza, iż dodatek naukowy wchodzi w rachubę przy obliczaniu dodatku zachodniego oraz 50% dodatku do uposażenia na obszarze miasta i powiatu Gdańska, miasta Gdyni oraz powiatu morskiego (Wejherowo).

¹ *Dz. Urz. Min. Ośw.* Nr 2, poz. 46.

¹ *Dz. Urz. Min. Ośw.* Nr 7, poz. 231.

ZARZĄDZENIE MINISTRA OŚWIATY z dnia 26 lipca 1946 r. (Nr NDB/P-2162/46) w sprawie formularzy bibliotecznych wydane w odniesieniu do bibliotek samorządowych w porozumieniu z Ministrem Administracji Publicznej¹.

Na podstawie art. 3 dekretu z dnia 17 kwietnia 1946 r. o bibliotekach i opiece nad zbiorami bibliotecznymi (*Dz. U. R. P.* Nr 26, poz. 163) zarządza się, co następuje:

§ 1. Ustala się dla wszystkich bibliotek z wyjątkiem naukowych i domowych, jednolite formularze biblioteczne według wzorów, podanych jako załączniki do niniejszego zarządzenia.

§ 2. Typy bibliotek w których odnośne wzory mają zastosowanie, są podane w wyjaśnieniach przy poszczególnych wzorach.

§ 3. Zarządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem 1 grudnia 1946 r.

Dotychczas zastosowane formularze biblioteczne mogą być używane do wyczerpania ich zapasów.

W załącznikach do powyższego zarządzenia podane są wzory 12 formularzy bibliotecznych, szczegółowe objaśnienia do nich i instrukcje ich użytkowania².

KOMUNIKAT o drukach bibliotecznych³.

Wytwarzanie druków bibliotecznych według wzorów zatwierdzonych przez Ministerstwo Oświaty zorganizował Związek Bibliotekarzy i Archiwistów Polskich. Zamówienia można kierować do Wytwórni Związku, Warszawa, ul. Koszykowa 26 (Nr NDB-2760/46).

DEKRET z dnia 31 października 1946 r. o dodatku naukowym do uposażenia⁴.

Na podstawie ustawy z dnia 3 stycznia 1945 r. o trybie wydawania dekretów z mocą ustawy (*Dz. U. R. P.* Nr 1, poz. 1) — Rada Ministrów postanawia, a Prezydium Krajowej Rady Narodowej zatwierdza, co następuje:

Art. 1. Ustanawia się dodatek naukowy do uposażenia:

- a) nauczycieli akademickich oraz pomocniczych sił naukowych państwowych szkół akademickich,
- b) nauczycieli państwowych szkół wyższych nieakademickich,

¹ *Dz. Urz. Min. Ośw.* Nr 8, poz. 247.

² Wzorów tych nie przedrukowano.

³ *Dz. Urz. Min. Ośw.* Nr 8, poz. 248.

⁴ *Dz. U. R. P.* Nr 60, poz. 330. Przedruk w *Dz. Urz. Min. Ośw.* Nr 11, poz. 298.

- c) pracowników naukowych państwowych bibliotek, archiwów, muzeów, instytutów badawczych, zakładów naukowych oraz zatrudnionych w innych instytucjach i urzędach państwowych.

2. Minister Oświaty w porozumieniu z Ministrem Skarbu i właściwymi ministrami orzeka, którzy spośród pracowników instytucji wymienionych w ust. 1 pkt c) są pracownikami naukowymi.

Art. 2. 1. Dodatek naukowy oblicza się od uposażenia zasadniczego i wynosi:

- a) 300% dla profesorów zwyczajnych, nadzwyczajnych, kontraktowych, zastępców profesorów, etatowych docentów szkół akademickich, kierowników zakładów naukowo-badawczych, kierowników samodzielnych działów takich zakładów, kwalifikowanych nauczycieli szkół wyższych nieakademickich, jak również dla tych spośród pomocniczych sił naukowych szkół akademickich i zakładów naukowo-badawczych oraz pracowników bibliotek, archiwów i muzeów państwowych, którzy posiadają tytuł docenta;
- b) 250% dla pomocniczych sił naukowych państwowych szkół wyższych oraz pracowników naukowych bibliotek, archiwów, muzeów, instytutów badawczych i zakładów naukowych, którzy posiadają co najmniej niższy stopień naukowy;
- c) 150% dla pozostałych uprawnionych do otrzymania dodatku naukowego w myśl art. 1 i nie wymienionych w pkt. a) i b).

2. W razie kumulacji dwóch stanowisk, do których przywiązany jest dodatek naukowy wyższy, aniżeli 150% uposażenia zasadniczego, pracownik może pobierać tylko na jednym z tych stanowisk dodatek naukowy wyższy aniżeli 150%, a mianowicie na tym, które jest jego głównym zajęciem. W przypadku, gdy żadnego z tych zajęć nie można uznać za główne, pracownik ma prawo wyboru, z którego stanowiska pobierać będzie uposażenie z dodatkiem wyższym aniżeli 150%.

Art. 3. Wykonanie niniejszego dekretu porucza się Ministrom: Skarbu i Oświaty w porozumieniu z właściwymi ministrami.

Art. 4. Dekret niniejszy wchodzi w życie z dniem ogłoszenia z mocą obowiązującą od dnia 1 września 1946 r. Jednocześnie traci moc ustawa z dnia 3 stycznia 1946 r. o dodatku naukowym do uposażenia (*Dz. U. R. P.* Nr 3, poz. 22).

OKÓLNIAK NR 4 z dnia 14 lutego 1947 r. (I Pers-2302/47) w sprawie wykładni dekretu o dodatku naukowym.

W *Dzienniku Ustaw* Nr 60 został ogłoszony tekst dekretu z dnia 31 października 1946 r. o dodatku naukowym, który to dekret uchylił

z ważnością od dnia 1 września 1946 r. ustawę z dnia 3 stycznia 1946 r. o dodatku naukowym.

Celem ustalenia jednolitych zasad postępowania przy przyznawaniu dodatku naukowego Ministerstwo Oświaty w porozumieniu z Ministerstwem Skarbu wyjaśnia, co następuje:

I. Powstanie prawa do dodatku naukowego nie jest uregulowane w samym dekrete przepisem szczególnym, wobec powyższego przy ustalaniu terminu, od którego przysługuje dodatek naukowy, będący częścią uposażenia służbowego, należy stosować przepisy art. 15 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 28 X 1933 r. (*Dz. U. R. P.* Nr 86, poz. 663).

Przy rozpatrywaniu sprawy terminu powstania prawa do dodatku naukowego należy wziąć pod uwagę, że przepisy art. 1 cyt. na wstępie dekretu o dodatku naukowym odróżniają dwie grupy osób pobierających dodatek naukowy:

1-sza grupa to osoby objęte lit. a i b art. 1 i 2-ga grupa, to osoby objęte pkt. c art. 1.

Dla osób nowoangażowanych, a należących do 1-szej grupy prawo do dodatku naukowego powstaje równocześnie z powstaniem prawa do uposażenia względnie wynagrodzenia (kontraktowi), gdyż zgodnie z brzmieniem art. 1 dekretu nauczycielom akademickim, pomocniczym siłom naukowym szkół akademickich i nauczycielom państwowych szkół wyższych nieakademickich dodatek naukowy przysługuje z urzędu i tytułu zajmowania jednego z tych stanowisk. Natomiast w odniesieniu do 2-giej grupy osób — prawo do dodatku uzależnione jest od uznania ich przez Ministra Oświaty w porozumieniu z Ministrem Skarbu i resortowym Ministrem za pracownika naukowego.

W odniesieniu więc do osób objętych pkt. c art. 1 prawo do dodatku naukowego powstaje dopiero od dnia 1 następnego miesiąca po uznaniu osoby za pracownika naukowego, a to zgodnie z postanowieniami art. 1 lit. b rozp. P. R. z dnia 23 X 1933 r. poz. 663 *Dz. Ust.*

II. Dodatek naukowy osobom objętym pkt. c art. 1 nie przysługuje jak to już wspomniano z samego prawa, a tylko w przypadku uznania ich w trybie wskazanym w ust. 2 art. 1 za pracowników naukowych.

Minister Oświaty orzeka w porozumieniu z Ministrem Skarbu na wniosek właściwego Ministra w każdym indywidualnym przypadku czy osoba zatrudniona w jednej z instytucji wymienionej w pkt. c art. 1 jest pracownikiem naukowym.

Pracownikiem naukowym spośród wymienionych w pkt. c art. 1 może być uznany pracownik, który spełnia następujące warunki:

a) posiada stopień naukowy lub w razie braku stopnia naukowego wykaże się przynajmniej jedną pracą naukową. Za pracę nau-

kową nie mogą być uznane artykuły ogłaszane w czasopismach naukowych, wygłaszane odczyty, referaty itp.

b) z tytułu swego stanowiska służbowego wykonuje prace, czynności, których wyniki mogą stać się przedmiotem publikacji naukowej.

Należy podkreślić, że muszą zaistnieć oba warunki łącznie, tzn. że pracownik posiadający odpowiednie wykształcenie i dorobek naukowy, a nie zajmujący stanowiska, któreby go zobowiązywało do prac o charakterze naukowym — nie może otrzymać prawa do dodatku naukowego.

Należy wreszcie dodać, że dodatek naukowy może być przyznany jedynie pracownikom państwowym i to zarówno etatowym (mianowanym), jak i kontraktowym w instytucjach i zakładach państwowych, działających na określonych podstawach prawnych, w których to podstawach prawnych uwidoczniony został ich charakter naukowy.

III. Wniosek o uznanie osoby objętej pkt. c art. 1 dekretu o dodatku naukowym za pracownika naukowego zgłasza zainteresowany Minister do Ministra Oświaty podając uzasadnienie w każdym indywidualnym przypadku.

Wniosek powinien zawierać:

1) Imię i nazwisko osoby, która ma być uznana za pracownika naukowego.

2) Życiorys kandydata.

3) Stopień naukowy kandydata.

4) Wyliczenie prac naukowych z podaniem gdzie i kiedy zostały one opublikowane.

5) Rodzaj wykonywanych czynności służbowych i zajmowane stanowisko.

6) Wskazanie podstaw prawnych, w myśl których wynika obowiązek pracy o charakterze naukowym.

7) Podanie innych okoliczności uzasadniających uznanie pracownika za naukowego.

Wniosek winien być podpisany przez właściwego Ministra lub Podsekretarza Stanu albo urzędnika działającego z polecenia Ministra.

IV. Dodatek naukowy oblicza się od uposażenia zasadniczego, a więc od uposażenia określonego art. 2 rozporządzenia Prezydenta R. P. z dnia 28 X 1933 r. zmienionego dekretem z dnia 19 IX 1946 r. w sprawie uposażenia funkcjonariuszów państwowych (*Dz. U. R. P.* Nr 51, poz. 237), a więc bez jakichkolwiek dodatków, premii czy zasiłków.

V. Wysokość dodatku naukowego uzależniona jest od rodzaju zajmowanego stanowiska i posiadanych kwalifikacji. Tak np. pomocnicza siła naukowa może mieć różny dodatek naukowy w zależności od

tego czy posiada tytuł docenta (300%) lub tylko niższy stopień naukowy bez tytułu docenta (250%) lub wreszcie bez tytułu docenta i bez niższego stopnia naukowego (150%) w rozumieniu art. 41 ust. 1 ustawy z dnia 15 III 1933 r. o szkołach akademickich (*Dz. U. R. P.* Nr 29, poz. 247).

Dekret w art. 2 wymienia taksatywnie osoby uprawnione do pobierania dodatku w określonej wysokości dzieląc w tym przedmiocie uprawnionych na 3 grupy. Do pierwszej grupy, pobierających dodatek w wysokości 300% należą:

a) profesorowie zwyczajni i nadzwyczajni, kontraktowi, zastępcy profesorów,

b) etatowi docenci szkół akademickich,

c) kierownicy zakładów naukowo-badawczych,

d) kierownicy samodzielnych działów zakładów naukowo-badawczych,

e) kwalifikowani nauczyciele szkół wyższych nieakademickich.

Oceną czy nauczyciela należy uznać za kwalifikowanego winna nastąpić na podstawie obowiązujących przepisów o kwalifikacjach zawodowych nauczycieli a w szczególności:

1) jeżeli chodzi o nauczycieli przemysłowych wyższych szkół nieakademickich — na podstawie ustawy z dnia 28 IV 1946 r. o kwalifikacjach zawodowych do nauczania w państwowych przemysłowych szkołach wyższych nieakademickich (*Dz. U. R. P.* Nr 32, poz. 277),

2) jeżeli chodzi o nauczycieli wyższych szkół Pedagogicznych — na podstawie rozporządzenia Ministra Oświaty z dnia 14 X 1946 r. Nr I Pers-16469/46 w sprawie kwalifikacji zawodowych nauczycieli wyższych szkół nieakademickich, uprawniających do automatycznego zaszeregowania do wyższych grup uposażenia.

3) jeżeli chodzi o nauczycieli szkół wyższych nieakademickich typu, dla którego dotychczas nie ma przepisu regulującego sprawę kwalifikacyj, to w każdym konkretnym przypadku należy uzyskać orzeczenie Ministerstwa Oświaty o uznaniu nauczyciela tego typu szkoły za kwalifikowanego,

f) pomocnicze siły naukowe szkół akademickich i zakładów naukowo-badawczych, posiadające tytuł docenta,

g) pracownicy bibliotek, archiwów i muzeów państwowych, którzy posiadają tytuł docenta.

Tu należy zauważyć, że uznani za pracowników naukowych kierownicy bibliotek i archiwów i muzeów państwowych, posiadają prawo do 300% dodatku naukowego tylko w tym przypadku, gdy posiadają tytuł docenta, podczas gdy kierownicy zakładów naukowo-badawczych w przypadku uznania ich za pracowników naukowych już z samego prawa nabywają uprawnienie do 300% dodatku.

Do drugiej grupy pod względem wysokości dodatku naukowego (250%) należą:

a) pomocnicze siły naukowe państwowych szkół wyższych, posiadające co najmniej niższy stopień naukowy oraz

b) uznani za pracowników naukowych pracownicy bibliotek, archiwów, muzeów, instytutów badawczych i zakładów naukowych, posiadający co najmniej niższy stopień naukowy.

Do trzeciej wreszcie grupy (150%) należeć będą wszyscy uprawnieni do pobierania dodatku naukowego wskutek uznania ich za pracowników naukowych przez Ministra Oświaty (pkt. c art. 1) lub którym dekret przyznaje prawo do dodatku z tytułu zajmowania określonego stanowiska, a którzy to pracownicy nie są objęci 1-szą i 2-gą grupą.

Tak np. niekwalifikowani nauczyciele wyższych szkół nieakademickich, instruktorzy wyższych szkół nieakademickich bez względu na rodzaj posiadanych kwalifikacji, pracownicy urzędów państwowych, należeć będą do trzeciej grupy. Należy przyjąć ogólną zasadę przy ustalaniu wysokości dodatku naukowego, że jeżeli uprawniony do dodatku naukowego nie mieści się w ramach pkt. a lub b art. 2 dekretu — przysługuje mu dodatek w wysokości 150% zgodnie z pkt. c art. 2 dekretu, przy czym z uwagi na redakcję art. 2 należy stosować wykładnię ścieśniającą pkt. a i b tegoż artykułu.

VI. Ust. 2 art. 2 dekretu dopuszcza możliwości pobierania 2, a nawet większej liczby dodatków naukowych wprowadzając jednak ograniczenie tego rodzaju, że dodatek naukowy wyższy aniżeli 150% można pobierać jednocześnie tylko jeden.

Dopuszczalne jest natomiast pobieranie jednocześnie 2 dodatków po 150% i 1 dodatku 300%.

Przepis art. 2 ust. 2 należy rozumieć w ten sposób, że nawet w przypadku, gdy uprawniony do pobierania dodatku naukowego zajmuje dwa stanowiska i do każdego z nich przywiązany jest dodatek 300% (profesor jest jednocześnie kierownikiem zakładu naukowo-badawczego), to może otrzymać jako profesor 300% dodatek, a jako kierownik zakładu tylko 150% dodatek.

Dekret o podwyższeniu dodatku naukowego obowiązuje od dnia 1 września 1946 r.

Osobom, którym dodatek naukowy przysługuje z samego prawa lub, które nabyły prawo do dodatku na skutek uznania ich za pracowników naukowych przez Ministra Oświaty należy wyrównać od 1 IX 1946 r. dodatek naukowy do kwot obliczonych zgodnie z dekretem.

Rektoraty i dyrekcje szkół winny dokonać zaszeregowania wszystkich uprawnionych do pobierania dodatku naukowego do jednej z 3

grup, stosownie do postanowień art. 2 ust. 1 dekretu i nadesłać Ministerstwu Oświaty wykazy osób zaszeregowanych ze wskazaniem do której z trzech grup uprawniony został zaszeregowany z uwidocznieniem danych będących podstawą zaszeregowania.

Utrata prawa do dodatku naukowego następuje na zasadach przewidzianych w art. 16 rozp. P. R. z dnia 28 X 1933 r. poz. 663 *Dz. Ust.*

Nadto utrata prawa do dodatku naukowego następuje wskutek odpadnięcia jednego z warunków skutkujących przyznaniem prawa do dodatku naukowego. Ważne jest to szczególnie dla osób objętych pkt. c art. 1 dekretu o dodatku naukowym. Jeżeli pracownik, uznany za naukowego, przestaje wykonywać w urzędzie czy instytucji prace o charakterze naukowym traci prawo do dodatku naukowego, gdyż wykonywanie czynności o charakterze naukowym jest jednym z istotnych warunków do uznania danego pracownika za naukowego, które to uznanie skutkuje nabyciem prawa do dodatku.

Dodatek naukowy nie jest dodatkiem funkcyjnym ani służbowym — jest częścią składową uposażenia służbowego funkcjonariusza. W związku z powyższym należy przyjąć, iż ograniczenia co do pobierania dodatków funkcyjnych i służbowych zawarte w rozp. Prez. R. P. z dnia 28 X 1933 r. poz. 663 i rozp. Rady Ministrów z 19 XII 1933 r. poz. 781 *Dz. Ust.* z późniejszymi zmianami do dodatku naukowego zastosowania nie mają.

W przypadku zawieszenia w służbie funkcjonariusza pobierającego dodatek naukowy, z ograniczeniem uposażenia tegoż funkcjonariusza do połowy, dodatek naukowy podlega również zmniejszeniu do połowy.

VIII. W końcu Ministerstwo Oświaty wyjaśnia, że orzeczenie Ministra Oświaty, wydane dotychczas, w przedmiocie uznania osób objętych pkt. c art. 1 dekretu o dodatku naukowym za pracowników naukowych pozostaje nadal w mocy i nie zachodzi potrzeba nadsyłania ponownych wniosków celem uznania ich za pracowników naukowych już w porozumieniu z Ministrem Skarbu. Osoby te powinny jedynie być przeszeregowane do odpowiedniej stawki dodatku naukowego stosownie do przepisów art. 2 ust. 1 dekretu.

MINISTERSTWO OŚWIATY. Nr I Pers.-4368/47. Warszawa, dnia 3 kwietnia 1947 r. (w sprawie wykładni dekretu o dodatku naukowym). Dyrekcja Biblioteki Uniwersyteckiej w Poznaniu. Na pismo z dnia 10 III 47 r. Nr I-326/47 Ministerstwo Oświaty wyjaśnia, że wymaganie uwidocznione w pkt. 6 części III okólnika Ministerstwa nr 4 z dnia 14 II 47 r. Nr I Pers.-2302/47 w sprawie wykładni dekretu o dodatku naukowym ogranicza się do wskaza-

nia podstaw prawnych istnienia danej instytucji — z podaniem daty i miejsca ogłoszenia — w myśl których to przepisów wskazana instytucja, a nie osoba obowiązana jest do prowadzenia badań o charakterze naukowym. Wymóg ten nie odnosi się do bibliotek uniwersyteckich i podawanie we wnioskach podstaw prawnych działania biblioteki jest zbędne. Wskazanie czynności o charakterze naukowym danej osoby wymagane jest przez punkt 5 cz. III cyt. wyżej okólnika.

RUCH SŁUŻBOWY¹

MIANOWANI w Zarządzie Centralnym:

1. Dr Grycz Józef, prow. min. wizytator szkół, p. o. kierownika referatu, prow. naczelnym dyrektorem bibliotek z dn. 1 IV 1946 r. (I P-4500/46).
2. Janiczek Józef, min. wizytator szkół, p. o. kierownika wydziału, naczelnikiem wydziału z dn. 1 IV 1946 r. (I P-4051/46).
3. Dr Gryczowa Alodia, prow. referendarz, prow. radcą min. w VI gr. up. z dn. 1 VII 1946 r. (I P-10114/46).

W Uniwersytecie Łódzkim:

Dr Muszkowski Jan, profesor nadzwyczajny Wolnej Wszechnicy Polskiej, profesorem zwyczajnym bibliotekoznawstwa na wydz. humanistycznym z dn. 12 VI 1946 r. (I Pers-10207/46).

W Państwowym Instytucie Książki w Łodzi:

Dr Łysakowski Adam, min. wiz. szkół, dyrektorem Instytutu z dn. 1 VII 1946 r. (I Pers-7835/46).

W Bibliotece Jagiellońskiej:

1. Marczyński Stefan, podreferendarz, referendarzem w VI gr. up. z dn. 1 I 1946 r. (I P-9193/45 N).
2. Dr Bar Irena, prac. kontr. prow. asystentem w VIII gr. up. z dn. 1 II 1946 r. (I P-2678/46).
3. Dr Lewicka Anna, prac. kontr. prow. asystentem w VIII gr. up. z dn. 1 II 1946 r. (I P-2677/46).
4. Mgr Tatarowicz Kazimiera, prow. sekretarz adm., prow. asystentem w VIII gr. up. z dn. 1 V 1946 r. (I P-5206/46).
5. Dr Zathey Jerzy, prac. kontr., prow. asystentem w VIII gr. up. z dn. 1 V 1946 r. (I P-5100/46).
6. Mgr Hordyński Władysław, prow. sekr. biblioteczny, asystentem w IX gr. up. z dn. 1 V 1946 r. (I P-5111/46).
7. Dr Kryński Wiesław, bibliotekarzem w VII gr. up. z dn. 1 VI 1946 r. (I Pers.-9707/46).

8. Lipska Helena, asystent, bibliotekarzem w VI gr. up. z dn. 1 VII 1946 r. (I Pers.-9568/46).
9. Dr Ciechanowska Zofia, asystent, bibliotekarzem w VII gr. up. z dn. 1 VII 1946 r. (I Pers.-11254/46).
10. Mgr Zachorowski Witold, prow. adiunkt, asystentem w IX gr. up. z dn. 1 VII 1946 r. (I Pers.-11255/46).

W Bibliotece Narodowej:

1. Szemborski Julian, prow. magazynier, prow. st. rejestratorem w VIII gr. up. z dn. 1 II 1946 r. (I P-8234/46).
2. Mozgała Karol, prow. st. funkcjonariusz techniczny, prow. intendentem w VIII gr. up. z dn. 1 II 1946 r. (I P-8275/45 N).
3. Mgr Stasiewska Zofia, kontr. asystent w Bibliotece Uniwersyteckiej w Poznaniu, prow. bibliotekarzem w VII gr. up. z dn. 1 V 1946 r. (I P-6145/46).
4. Mgr Malewska Marta, pracownik kontr., prow. asystentem w VIII gr. up. z dn. 1 IV 1946 r. (I P-7417/46).
5. Boskiewiczówna Anna, pracownik kontr., prow. sekretarzem admin. z dn. 1 IV 1946 r. (I P-7416/46).
6. Borzuchowska Jadwiga, pracownik kontr., prow. sekretarzem admin. z dn. 1 IV 1946 r. (I Pers.-7418/46).
7. Mgr Horodyski Bogdan, prow. bibliotekarz, prow. kustoszem w VI gr. up. z dn. 1 VII 1946 r. (I Pers.-11008/46).
8. Remer Tadeusz, prow. bibliotekarz, prow. kustoszem w VI gr. up. z dn. 1 VII 1946 r. (I Pers.-11009/46).

W Śląskiej Bibliotece Publicznej w Katowicach:

1. Dr Rybicki Paweł, prow. kierownikiem Biblioteki w V gr. up. z dn. 1 I 1946 r. (I P-1569/46).
2. Dr Mayer Józef, prow. kustoszem w VI gr. up. z dn. 1 I 1946 r. (I P-1568/46).
3. Dr Berger Mayerowa Janina, prow. bibliotekarzem w VII gr. up. z dn. 1 I 1946 r. (I P-1578/46).
4. Dłubek Feliks, prow. referendarzem w VII gr. up. z dn. 1 I 1946 r. (I P-1581/46).
5. Mgr Szymiczek Franciszek, prow. bibliotekarzem w VII gr. up. z dn. 1 I 1946 r. (I P-1580/46).
6. Adamczykówna Maria, prow. podreferendarzem w VIII gr. up. z dn. 1 I 1946 r. (I P-1586/46).
7. Groebl Grzegorz, asystentem w VIII gr. up. z dn. 1 I 1946 r. (I P-1583/46).

8. Mgr Kowalczykówna Aniela, prow. asystentem w VIII gr. up. z dn. 1 I 1946 r. (I P-1584/46).
9. RoguszczaKówna Regina, prow. podrefendarzem w VIII gr. up. z dn. 1 I 1946 r. (I P-1585/46).

AWANSOWANI w Bibliotece Jagiellońskiej:

1. Schmager Gustaw, sekretarz admin. do VIII gr. up. z dn. 1 II 1946 r. (I P-2680/46).
2. Somogyi Józef, prow. sekretarz admin. do IX gr. up. z dn. 1 II 1946 r. (I P-2679/46).
3. Mgr Tatarowicz Kazimiera, prow. sekretarz admin. do IX gr. up. z dn. 1 I 1946 r. (I P-6706/45 N).
4. Dr Gielecki Wojciech Marcei Jan Kanty, bibliotekarz do V gr. up. z dn. 1 VII 1946 r. (I Pers.-9704/46).
5. Dr Ameisenowa Zofia, asystent do VII gr. up. z dn. 1 VII 1946 r. (I Pers.-8216/46).
6. Dr Bar Adam, bibliotekarz do VII gr. up. z dn. 1 VII 1946 r. (I Pers.-11253/46).
7. Dr Górecka Wanda, adiunkt, do VIII gr. up. z dn. 1 VII 1946 r. (I Pers.-8033/46).

W Bibliotece Narodowej:

1. Zdziarska Stefania, prow. urzędnik do VIII gr. up. z dn. 1 II 1946 r. (I P-8426/45 N).
2. Koczorowski Stanisław, prow. kustosz do V gr. up. z dn. 1 VII 1946 r. (I Pers.-9703/46).
3. Borkowska Władysława, prow. bibliotekarz do VI gr. up. z dn. 1 VII 1946 r. (I Pers.-11946/46).
4. Wolińska Wanda, prow. bibliotekarz do VI gr. up. z dn. 1 VII 1946 r. (I Pers.-11948/46).
5. Mgr Rogulska Halina, prow. bibliotekarz do VII gr. up. z dn. 1 VII 1946 r. (I Pers.-11010/46).
6. Mgr Wodzinowska Maria, prow. bibliotekarz do VII gr. up. z dn. 1 VII 1946 r. (I Pers.-11011/46).
7. Oleksiakowa Olimpia, prow. urzędnik do X gr. up. z dn. 1 VII 1946 r. (I Pers.-355/46).

PRZENIESIENI:

Mgr Wodzinowska Maria, prow. bibliotekarz w Bibliotece Narodowej, na własną prośbę na równorzędne stanowisko do Państwowego Instytutu Książki w Łodzi z dn. 1 IX 1946 r. (I Pers.-13024/46).

ZWOLNIENI z urzędu w Publicznej Bibliotece Technicznej w Warszawie:

1. Olszewska Jadwiga, prow. podreferendarz z dn. 31 III 1946 r. (I P-8587/45 N).
2. Rennert Maria, prow. podreferendarz z dn. 31 III 1946 r. (I P-8178/45 N).

ZWOLNIENI na własną prośbę w Bibliotece Narodowej:

1. Podolska Maria, prow. st. rejestrator z dn. 30 IV 1946 r. (I P-7980/46).
2. Dr Turczyńska Janina, prow. bibliotekarz z dn. 30 IV 1946 r. (I P-7981/46).
3. Łada Anna, prow. podreferendarz z dn. 31 VII 1946 r. (I Pers.-13963/46).

KOMISJA EGZAMINACYJNA dla kandydatów na stanowiska I i II kategorii w państwowej służbie bibliotecznej na okres 1946 i 1947 r.:

Przewodniczący: dr Grycz Józef, nacz. dyr. bibl.; zastępca przewodniczącego: prof. dr Birkenmajer Aleksander, kier. Bibl. Uniw. w Poznaniu; komisarze egzaminacyjni: mgr Wilanowski Władysław, nacz. wydz. w Min. Ośw.; mgr Kasprzyk Emil, p. o. kier. ref. w Min. Ośw.; dr Łodyński Marian, kustosz w Bibl. Nar. w Warszawie; dr Baumgart Jan, bibliotekarz w Bibl. Uniw. w Poznaniu (15 V 1946 r. Nr I P-7163/46).

MIANOWANI w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie:

1. Dr Karwasińska Jadwiga, prow. archiwista, prow. kustoszem w VI gr. up. z dn. 1 I 1946 r. (I P-2144/46).
2. Dr Markiewicz Aleksander, prow. archiwista w Archiwum Skarbowym w Warszawie, prow. kustoszem w VI gr. up. z dn. 1 I 1946 r. (I P-2143/46).
3. Mgr Glinka Jan, prow. archiwistą w VII gr. up. z dn. 1 III 1946 r. (I P-2827/46).
4. Milewski Czesław, prow. podreferendarz w Arch. Akt Dawnych w Warszawie, prow. podreferendarzem w VII gr. up. z dn. 1 VII 1946 r. (I Pers.-8997/46).
5. Przelaskowska Janina, prow. sekretarz admin. w Arch. Akt Dawnych w Warszawie, prow. podreferendarzem w VIII gr. up. z dn. 1 VII 1946 r. (I Pers.-8991/46).

W Archiwum Państw. w Szczecinie:

Tuhan-Taurogiński Bolesław, prow. kierownikiem w VI gr. up. z dn. 1 III 1946 r. (I Pers.-14104/46).

W Archiwum Państw. we Wrocławiu:

1. Mgr Dereń Andrzej, prow. archiwistą w VII gr. up. z dn. 1 VIII 1946 r. (I Pers.-13438/46).
2. Dr Wąsowicz Michał, prow. archiwista w Arch. Państw. w Krakowie prow. kierownikiem z dn. 1 VIII 1946 r. (I Pers.-11422/46).
3. Mgr Stojanowska Aniela, prow. asystentem w IX gr. up. z dn. 1 VIII 1946 r. (I Pers.-13435/46).

W Archiwum Państw. w Lublinie:

Gizbert Studnicka Janina, archiwistą w VII gr. up. z dn. 16 VIII 1946 r. (I Pers.-9870/46).

W Archiwum Państw. w Gdańsku:

1. Dr Dragan Marcin, prow. kierownikiem w V gr. up. z dn. 16 XII 1945 r. (I P-9150/45 N).

W Archiwum Państw. w Katowicach:

1. Dr Antonów Michał, prow. kierownikiem w VI gr. up. z dn. 1 I 1946 r. (I P-10059/45 N).
2. Tuszyński Roman, prow. podreferendarzem w VIII gr. up. z dn. 1 V 1946 r. (I P-5530/46).
3. Mgr Bielińska Maria, prow. asystentem w VIII gr. up. z dn. 1 VI 1946 r. (I P-8013/46).

W Archiwum Państw. w Radomiu:

1. Wiśniewski Karol, prow. podreferendarzem w VIII gr. up. z dn. 1 IV 1946 r. (I P-5443/46).
2. Prawdzik Maria, prow. sekretarzem admin. w IX gr. up. z dn. 1 VI 1946 r. (I P-8011/46).

AWANSOWANI w Zarządzie Centralnym:

Dr Bachulski Aleksy, prow. radca min. do V gr. up. z dn. 1 VII 1946 r. (I Pers.-10112/46).

W Archiwum Państw. w Krakowie:

1. Kamiński Adam, prow. archiwista do VII gr. up. z dn. 1 I 1946 r. (I P-2141/46).
2. Wąsowicz Michał, prow. archiwista do VII gr. up. z dn. 1 I 1946 r. (I P-2142/46).

3. Stawiarska Stefania, podreferendarz do VII gr. up. z dn. 1 I 1946 r. (I P-2140/46).

W Archiwum Państw. w Lublinie:

Liwak Stefania, prow. rejestrator do IX gr. up. z dn. 1 VII 1946 r. (I Pers.-12109/46).

DOPUSZCZENI do służby przygotowawczej:

Taurogińska Halina, w charakterze praktykanta na stanowisko II kat. w państw. służbie adm. w Arch. Państw. w Szczecinie z dn. 1 VIII 1946 r. (I Pers.-12265/46).

ZWOLNIENI na własną prośbę w Archiwum Państw. w Kielcach:

1. Sołowów Ksenia, prow. urzędnik z dn. 28 II 1946 r. (I P-5737/46).

W Archiwum Państw. w Radomiu:

1. Zieliński Edward, prow. urzędnik z dn. 31 III 1946 r. (I P-5029/46).
2. Radzik Jakub, prow. urzędnik z dn. 31 V 1946 r. (I P-8012/46)¹.

¹ Powyższe dane zostały przedrukowane z *Dziennika Urzędowego Ministerstwa Oświaty* z r. 1946, Nr 2, poz. 66, Nr 3, poz. 69 i 94, Nr 5, poz. 154, Nr 7, poz. 243, Nr 11, poz. 377.

II. Z ŻYCIA BIBLIOTEK

BIBLIOTEKA WARSZAWSKIEGO TOWARZYSTWA LEKARSKIEGO. W cieniu czteropiętrowej czynszowej kamienicy, przy ul. Króla Alberta 7, przysiadła skromna, szlachetna w liniach, dwupiętrowa kamieniczka o trzech skrzydłach. To siedziba Warszawskiego Towarzystwa Lekarskiego i jego Biblioteki.

Gmach z początku XIX wieku zapisał Towarzystwu dr Bączkiewicz. W miarę rozwoju instytucji dostosowywano lokale do bieżących potrzeb, stąd zupełnie swoisty charakter wnętrza, sale, salki, na różnych poziomach, wewnętrzne kręcone schodki, pokoje o nieprzewidywanych kształtach, świetliki, zakamarki, stryszki i specyficzny zapach starego domu.

W Warszawie przyszłości takich lokali nie będzie na pewno i może dlatego teraz z takim wzruszeniem myśli się o nim, bo gdy te mury mieściły jeszcze bibliotekę, narzekaliśmy na niedogodność pomieszczeń, na niemożność urządzenia nowoczesnych magazynów.

Warszawskie Towarzystwo Lekarskie w 1921 roku obchodziło stułetni jubileusz swego istnienia i tyleż lat liczyła biblioteka. Powstała przeważnie z darów i zapisów lekarzy. Znaczniejsze zbiory włączano w całości do biblioteki i tak księgozbiór dra Karczewskiego posiadał własną salę, której stylowe urządzenie z czarnego dębu pochodziło również od ofiarodawcy, księgozbiór dra Krajewskiego zachował nawet swoją odrębną sygnaturę. Wyodrębnione były także zbiory drów Sawickiego, Neugebauerów ojca i syna i innych. Główny zrąb biblioteki pochodził z zapisów. Trudno dziś z pamięci wyliczyć ofiarodawców, niektóre nazwiska przytacza Chwalewik w *Zbiorach polskich*, t. II, str. 321 (wyd. 1927). Sposób powstania zaważył na charakterze księgozbioru: Biblioteka Towarzystwa Lekarskiego zgromadziła bogaty materiał dla historyka medycyny.

Biblioteka liczyła przeszło 65.000 dzieł, co stanowiło około 300.000 tomów. Najpoważniejszy i bodaj najcenniejszy dział stanowiły czasopisma medyczne. Wszystkie polskie czasopisma lekarskie przechowywane były w kompletach od pierwszych numerów wydawnictw. Ten dział będzie bardzo trudno odtworzyć, łatwiej natomiast może będzie można odbudować dział czasopism niemieckich, których biblioteka posiadała stokilkadziesiąt w pełnych kompletach. Cenne zbiory czasopism francuskich, angielskich i rosyjskich uzupełniały dział czasopism.

Niemniej cenny był dział starych druków z dziedziny medycyny i nauk pokrewnych. Dział ten, niestety, nie był wyłączony i zniknął w całości księgozbioru i dopiero w ostatnich latach przystąpiono do opracowywania katalogu starych druków przy czym wyłączono z górą

3.000 bardzo ważnych pozycji. Poza przytoczonymi przez Chwalewika, *Zbiory polskie*, t. II, str. 321, np.: Miechowita, Novicampianus, Struthius, Sirenius, Tidicaeus, Śleczkowski, Oczko i wielu innych, były tam pierwsze wydania Galena i Paracelsusa, inkunabuły, artystyczne stare atlasy anatomiczne, najdawniejsze tezy doktorskie z wszystkich europejskich uniwersytetów. Niejeden biały kruk ukrywał się w zakamarkach przy ul. Alberta i tam spłonął.

Encyklopedie ogólne i specjalne, słowniki, bio- i bibliografie, roczniki polskie i obce stanowiły bogaty aparat informacyjno-podręczny.

Gromadzono również w bibliotece rękopisy niewydanych prac medycznych — ciekawy materiał dla badacza. W ciągu z górą wieku narastał stopniowo ten księgozbiór, odtwarzający rozwój wiedzy medycznej. Współczesna wiedza lekarska była może gorzej reprezentowana. Zjawiała się ona na półkach na Alberta zwykle z pewnym opóźnieniem: po śmierci wybitnych współczesnych lekarzy. Jednakże i w tej dziedzinie Biblioteka Warsz. Tow. Lek. oddała nauce polskiej nieocenione usługi, kształcąc w swych murach szereg pokoleń lekarzy. Wyraźnie zarysowywała się linia rozwoju dwóch zasadniczych warszawskich bibliotek medycznych: Biblioteki Warsz. Tow. Lek. i Biblioteki C. W. San. Biblioteka przy ul. Alberta winna była zachować charakter narzucony jej przez sposób jej powstania i pozostać biblioteką historii medycyny, zaś Biblioteka C. W. San. rozwijałaby się nadal jako biblioteka najnowszej wiedzy medycznej.

W ciągu ostatniego ćwierćwiecza pieczę nad Biblioteką Towarzystwa sprawował dr Maksymilian Zweigbaum. Był on lekarzem, a nie bibliotekarzem z zawodu, zarzucił jednak całkowicie medycynę, by się poświęcić bibliotece, w której pracował z zapalem i oddaniem. Trochę swoiście ujmował wiedzę bibliotekarską i żadnych «nowinek» nie uznawał, a zawodowi bibliotekarze nie zawsze mogli się pogodzić z jego metodami. Ogrom pracy włożył dr Zweigbaum w ułożenie katalogu przedmiotowego, który rzeczywiście oddawał nieocenione usługi, ale trzeba było być obznajomionym z metodami dra Zweigbauma, by odnaleźć np. dział psychologii, który figurował pod «Dusza» bez żadnego odsyłacza. Gdy biblioteka istniała, mieliśmy różne bibliotekarskie żale do dra Zweigbauma — dziś to wszystko nie ma znaczenia, a należy tylko uczcić niezwykle ofiarną pracę tego lekarza-bibliotekarza. Ustąpił ze stanowiska bibliotekarza w 1938 r. a zmarł znekany w październiku 1943 r.

Następcą jego z ramienia Towarzystwa Lekarskiego był lekarz-bibliofil o szerokich zainteresowaniach humanistycznych dr Franciszek Białokur. Obeznany z wymaganiami nowoczesnej wiedzy bibliotekarskiej przystąpił do reorganizacji biblioteki, niestety, rok tylko dane mu było nią kierować. Niemcy nominalnie pozostawili go na sta-

nowisku bibliotekarza, ale faktycznie uniemożliwili wszelką pracę. Dr Białokur poświęcił się wówczas opracowaniu «Bibliografii medycyny wojskowej w Polsce» i «Słownika polskich nazw chorób» (cytuję z pamięci). Obie te prace wykończył i przygotował do druku, ale rękopisy spłonęły wraz z biblioteką. Dr Białokur został zaaresztowany w własnym mieszkaniu w maju 1942 r. i zamordowany na Szucha w tym samym miesiącu. Odszedł człowiek wysokiej miary, o głębokiej kulturze serca i umysłu. Głęboką czią otoczyć należy pamięć tego męczennika.

A w czasie powstania ubył z naszego szczupłego grona jeszcze jeden: Antoni Rześny, długoletni pracownik Biblioteki Warsz. Tow. Lek., bibliotekarz i magazynier, oddany bibliotece duszą i ciałem, który dosłownie poza nią świata nie widział. Samouk, własną wytrwałą pracą i szczerym zamiłowaniem do zawodu doszedł do tego, że nie tylko znał świetnie całą bibliotekę, nie posługiwał się niemal nigdy katalogami, ale młodym czytelnikom umiał doradzić, umiał im zestawić bibliografię zagadnienia. A ponad wszystko człowiek rzadko spotykanej dziś prawości i szlachetności, głęboko religijny, gorący patriota — człowiek, który chyba nie miał wad. Urodzony w Boczkach pod Łowiczem był idealnym wcieleniem najwyższych wartości polskiego chłopca. Zaginął w czasie powstania, a według wszelkiego prawdopodobieństwa został zamordowany przez Niemców na Placu Teatralnym. I jego pamięć na cześć najgłębszą zasługuje.

Okres okupacji był dla biblioteki okresem wegetacji. Jedyna rzecz, którą można było robić w miarę możliwości — to ochrona zbiorów. Wraz z nieruchomością, stanowiącą własność Warsz. Tow. Lek. biblioteka przeszła pod zarządek zorganizowanej przez Niemców Warszawskiej Izby Lekarskiej. Podlegała bezpośrednio kierownikowi handlowemu Izby, Kleemannowi, człowiekowi bez żadnych kwalifikacji. Miało to swoje dobre i złe strony. Zarządzanie takim księgozbiorem ogromnie imponowało Kleemannowi, słyszeć więc nie chciał o włączeniu biblioteki do Staatsbibliothek, ale z drugiej strony nie mógł zrozumieć, że w bibliotece jest robota, nawet jeżeli nie napływają nowe książki. Warto w tym miejscu zaznaczyć, że przez cały pięcioletni okres zarządu niemieckiego do biblioteki nie przybył oficjalnie ani jeden tom. Nieoficjalnie przyjęliśmy od lekarzy Polaków parę darów, o których komisarz niemiecki nie wiedział. Nie tylko o kupowaniu książek nie mogło być mowy — uzyskanie dla biblioteki taśmy do maszyny, czy słoika kleju było rzeczą niezmiernie trudną. Wymagał jednak Kleemann od personelu, by ściśle przestrzegał godziny urzędowania od 8-ej rano do 5-ej po południu, choć nie dawał wcale opału i nie wystarał się o włączenie światła. W zimowe miesiące, gdy o 3-ej już zapadał zmrok pokutowaliśmy po ciemku po zakamarkach biblioteki, a gorliwi czytel-

nicy przychodzili z własnymi świecami. Zresztą Kleemann tendencyjnie utrudniał korzystanie z biblioteki, omijaliśmy jednak umiejętnie jego zarządzenia, by udostępnić księgozbiór. Miała biblioteka na Alberta oprócz czytelników przypadkowych, swoich stałych bywalców, którzy dziś na pewno ze wzruszeniem wspominają i chłód i ciemności i jej czarowny, książkowy spokój. Do stałych bywalców należy zaliczyć grono profesorów i słuchaczy konspiracyjnego Wydziału Medycznego Uniwersytetu Poznańskiego.

W okresie okupacji zdawało się nam, że zagrażają stale bibliotece dwa niebezpieczeństwa: włączenie do Staatsbibliothek (dziś okazało się, że taki obrót sprawy byłby właśnie bibliotekę uratował) i rozgrabienie przez Niemców. I gdy w gorących dniach lipcowych 1944 r. dowiedzieliśmy się, że biblioteka nie podlega ewakuacji, zatelefonowaliśmy do prof. Mariana Grzybowskiego, prezesa Warsz. Tow. Lek., by mu powiedzieć, że Biblioteka jest uratowana. A tymczasem między 6-ym a 10-ym sierpnia 1944 r. Niemcy bibliotekę spalili. Trudno ustalić okoliczności, w jakich tego dokonali, czy plądrowali i ograbili poprzednio lokal biblioteki, czy wywieźli rzeczy lub cenniejsze książki. Ponieważ jednak ze zgodnych zeznań wszystkich ocalałych mieszkańców ul. Alberta wynika, że na tym odcinku działali rozbestwieni Ukraińcy, którzy natychmiast po usunięciu mieszkańców domy oblewali łatwopalną cieczą i podpalali, można przypuszczać, że tak samo postąpili z lokalem biblioteki: wzniecali ogień nie troszcząc się o to, jak bezcenne skarby ten ogień strawi.

H. Bohosiewiczowa

BIBLIOTEKA GŁÓWNA MINISTERSTWA KOMUNIKACJI W R. 1945/46. Przedwojenne zbiory komunikacyjne podzieliły los wielu innych bibliotek naukowych skazanych przez okupanta na zagładę. To też w pierwszym powojennym sprawozdaniu Biblioteki M. K. należy zdefiniować rodzaj i wielkość poniesionej straty.

Gromadzony przez dwadzieścia lat księgozbiór, zawierający około 30.000 woluminów polskiej i obcej literatury z zakresu komunikacji kolejowej, drogowej, motoryzacyjnej, wodnej i lotniczej (książki i czasopisma treści prawnej, ekonomicznej i technicznej) został świadomie przez okupacyjne władze kolejowe zdewastowany i doszczętnie zniszczony.

Jedyne materiały rękopiśmienne z okresu zarania kolejnictwa polskiego, bezcenne oryginalne protokoły posiedzeń Rady Zarządzającej Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej, pierwsze polskie druki kolejowe, białe kruki: komplety sprawozdań z eksploatacji drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej, kaliskiej, terespolskiej, łódzkiej, bydgoskiej, prześliczne projekty akweduktów z okresu Księstwa Warszaw-

skiego, szkice domów dróżniczych z czasów Stanisława Augusta — oto czołowe pozycje listy strat, doznanych przez Bibliotekę M. K. w latach 1939—1944. Według ówczesnych relacji część tych zbiorów wywieziono do Verkehrsministerium w Berlinie, część skierowano do Generalnej Dyrekcji Kolei Wschodniej w Krakowie, pewna ilość zbiorów spłonęła w gmachu na Chałubińskiego podczas pożaru wynikłego na skutek nalotu bombowców w nocy z 1 na 2 września 1942 r., ale większość druków złośliwie zniszczono, sprzedając je na makulaturę. Drobna cząsteczkę księgozbioru zakupiła, ukryła i zabezpieczyła jedna z wysoce uspołecznionych instytucyj warszawskich. Ale w czasie powstania i ta reszta uległa zniszczeniu. W odpowiednim momencie zostaną ogłoszone dokumenty, obrazujące fragment walki, stoczonej w obronie zbiorów komunikacyjnych.

Zespół — w przedwojennym składzie — personelu Biblioteki M. K. przystąpił w czerwcu 1945 r. do gromadzenia zbiorów, zaczynając na nowo od pierwszego woluminu. Bo nie było przecież dosłownie nic. Dzisiaj, po upływie szeregu miesięcy, plastyczniej zarysowuje się obraz kolosalnych trudności, które należało pokonać, i nakładu energii, jaką zużywano dla zdobycia najprymitywniejszych urządzeń bibliotecznych, kartotek, druków, wreszcie podstawowych podręczników komunikacyjnych, materiału pomocniczego, porównawczego i dokumentacyjnego. Potrzeba bowiem odbudowy biblioteki fachowej, wobec narastających zadań odbudowy i planowania sieci komunikacyjnych — stała się postulatem dnia. Tymczasem rynek księgarski koncentrujący się w dużej mierze na wózkach, kosztach, nie mógł dostarczyć odpowiedniej literatury, gdyż dysponował przygodnie zebraniem materiałem. Zorganizowano więc akcję wielokierunkową: obok zakupów, dokonywanych na rynku miejscowym i pozawarszawskim, przeprowadzono przegląd księgozbiorów w Dyrekcjach Okręgowych Kolei Państwowych, wybierając materiał niezbędny do bieżących prac M. K. Z pewną pomocą przyszły Bibliotece M. K. również biblioteki naukowe warszawskie. W drodze daru, wymiany (za bieżące wydawnictwa M. K.) lub w wyniku umów specjalnych otrzymała Biblioteka M. K. książki: z Naczelnej Dyrekcji Bibliotek Ministerstwa Oświaty (ze zbiorów zabezpieczonych w Bibliotece Narodowej, Bibliotece B. O. S., Centralnej Zbiornicy Książek), dalej z Biblioteki Uniwersyteckiej, Biblioteki Szkoły Głównej Handlowej oraz z Biblioteki Politechnicznej. Biblioteka M. K. zwróciła się z apelem do byłych i obecnych pracowników komunikacji o zaofiarowanie lub sprzedaż posiadanych wydawnictw fachowych. I na tej drodze osiągnięto wyniki dość poważne. W celu uporządkowania sprawy zaopatrzenia Biblioteki M. K. w urzędowe wydawnictwa komunikacyjne opracowano i ogłoszono (w Dzienniku Urzędowym M. K.) zarządzenie ministra, regulujące dopływ tego

typu wydawnictw. Od września 1945 r. Biblioteka M. K. otrzymuje radziecką literaturę komunikacyjną. Obecnie zawarto porozumienie co do dostawy książek angielskich i francuskich.

W roku sprawozdawczym 1945/46 wydatki na zakup książek, czasopism, map i oprawę wyniosły 575.442 zł; personel składał się z 3 sił bibliotekarskich i magazyniera. Opracowano projekty regulaminu wewnętrznego, regulaminu dla czytelników oraz regulaminu komisji bibliotecznej. W związku z planowaną reorganizacją służby komunikacyjnej, przez oddzielenie czynnika kontroli i nadzoru od wykonawczego, powierzonego projektowanym generalnym dyrekcjom: kolejowej, dróg kołowych, motoryzacji, dróg wodnych i lotnictwa, Biblioteka M. K. opracowuje projekt powołania do życia Głównej Biblioteki Komunikacyjnej z oddziałami przy generalnych dyrekcjach.

Edward Assbury

III. SPRAWY ZWIĄZKU BIBLIOTEKARZY I ARCHIWISTÓW POLSKICH

ZEBRANIE DELEGATÓW KÓŁ ZW. B. I A. P. — pierwsze po wojnie — odbyło się dn. 13—14 maja 1946 r. w Warszawie. Zebranie w Bibliotece Publicznej (13 V o godz. 10) zagał przewodniczący Związku A. Łysakowski i powitał obecnych: Ministra Oświaty Czesława Wycecha, Naczelnego Dyrektora Bibliotek J. Grycza, Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych W. Suchodolskiego, Naczelnika Wydziału Bibliotek Powszechnych i Szkolnych J. Janiczka, 24 delegatów Kół, licznie zgromadzonych członków Związku (głównie Koła Warszawskiego) jako gości oraz członków Zarządu Głównego i Komisji Rewizyjnej. Przewodniczący zaznaczył, że niniejsze Zwyczajne Zebranie Delegatów odbywa się po 7 latach przerwy, po ciężkim okresie wojennym, który przyniósł nam ogromne uszczerbki w gronie kolegów i w zbiorach biblioteczno-archiwalnych. Dla przeciwwagi należy wymienić dodatnie fakty odbudowy z ostatniego roku: uchwalenie dekretu o bibliotekach i opiece nad zbiorami bibliotecznymi, utworzenie Naczelnej Dyrekcji Bibliotek, Państwowego Instytutu Książki, pierwszej w Polsce Katedry Bibliotekoznawstwa w Uniwersytecie Łódzkim i związanego z nią Studium Bibliotekarskiego, powołanie Rady Książki z udziałem bibliotekarzy, uznanie pracy naukowej bibliotekarzy i archiwistów w zarządzeniach państwowych. Te osiągnięcia zawdzięczamy przede wszystkim Ministrowi Oświaty Cz. Wycechowi, któremu przewodniczący wraz z wszystkimi zebranymi składa gorące podziękowanie (oklaski). Po raz pierwszy zbierają się bibliotekarze z kolegami archiwistami, radośnie wśród nas widzianymi, na mocy nowego statutu, w zatwierdzeniu którego pomogła Wiceminister Oświaty H. Kuczkowska. Niniejsze zebranie różni się w treści i formie od normalnych. Przewidujemy dwa dni obrad, bo mamy sobie wiele do powiedzenia, wysłuchamy sprawozdań od roku 1938, najważniejsze zagadnienia omówimy na podstawie przygotowanych referatów.

Jako delegaci Kół i przedstawiciele do Zarządu Głównego przybyli: z Gdańska Marian Des Loges, Marian Pelczar, Kazimierz Tymecki; z Katowic Czesław Koziół, Tytus Laskiewicz; z Krakowa Włodzimierz Budka, Jan Mitkowski, Stanisław Sierotwiński, Wanda Żurowska-Górecka; z Lublina Leon Białkowski, Andrzej Wojtkowski, Helena Wolańska; z Łodzi Jan Augustyniak, Jan Muszkowski; z Poznania Jan Baumgart, Aleksander Birkenmajer, Józef Frieske; z Torunia Stefan Burhardt, Janina Kapuścińska; z Warszawy Regina Fleszarowa, Bohdan Horodyski, Adam Lewak, Irena Morsztynkiewiczowa, Hanna Pliszczyńska, Tadeusz Romer, Zofia Rodziewiczowa, Antoni Rybarski, Wanda Sokołowska.

Na propozycję przewodniczącego Związku wybrano Prezydium Zebrania w składzie: J. Muszkowski (Łódź) — przewodniczący; Wł. Budka (Kraków), A. Wojtkowski (Lublin) i A. Lewak (Warszawa) — zastępcy przewodniczącego; J. Kapuścińska (Toruń) i Z. Rodziewiczowa (Warszawa) — sekretarze.

Po objęciu przewodnictwa przez J. Muszkowskiego zabrał głos Minister Wycech. Podkreślił wagę i ogrom pracy, jaka stoi przed bibliotekarzami i archiwistami i którą muszą podjąć mimo wielkich trudności. P. Mnister wyraził wielkie uznanie dla ich ofiarnej i pełnej poświęcenia i zapału pracy dotychczasowej, w szczególności trud także fizyczny w ciężkich dniach wojny i okupacji przy ratowaniu zbiorów warszawskich. Pracę tę miał możliwość obserwować sam osobiście. Jako hasła na przyszłość wysunął sprawiedliwe udostępnianie zbiorów, troskę o nawiązanie do naszej pięknej i bohaterskiej przeszłości, bo «oderwanie się od przeszłości to oderwanie się od sumienia narodowego» — wychowanie człowieka w atmosferze prawdy, miłości i wolności. Wreszcie podkreślił Minister Wycech konieczność współpracy czynnika społecznego, a więc Z. B. i A. P. z aparatem państwowym.

Z kolei rozpoczęto część sprawozdawczą. Najpierw Sekretarz Generalny J. Kossonoga, odczytał opracowane przez siebie:

SPRAWOZDANIE ZARZĄDU GŁÓWNEGO Z. B. I A. P. z a o k r e s 1938—46. Archiwum dawnej Rady Z. B. P. jak również w znacznej mierze archiwa Kół Związku (krakowskiego, lubelskiego, lwowskiego, łódzkiego, poznańsko-pomorskiego, śląskiego, warszawskiego, wileńskiego) z okresu przedwojennego nie dochowały się.

Sprawozdanie niniejsze (nie obejmujące danych dotyczących życia poszczególnych Kół, które składają sprawozdania oddzielne) oparto w części odnoszącej się do okresu 1938—1939 na rubryce «Sprawy Z. B. P.» w *Przeglądzie Bibliotecznym* oraz na zachowanych częściowo notatkach rękopiśmiennych Prezydium Rady. Szczupłe wiadomości dotyczące działalności Rady w okresie wojennym zaczerpnięto z ustnych relacji poszczególnych członków Związku. Urzędowe papiery nowych władz Związku dostarczyły danych dotyczących okresu powojennego.

Okoliczności powyższe tłumaczą charakter szczególny sprawozdania. Nawiązując do poprzednich rocznych sprawozdań Rady Z. B. P. (ostatnie za r. 1937/38 ogłoszone w *Przegl. Bibl.* R. XII, 1938, s. 211—240) obejmuje ono tym razem okres lat ośmiu, rozgraniczonych wypadkami na kilka odcinających się wyraźnie podokresów, z których każdy wypadło omówić oddzielnie. Szczupłość źródeł, jakimi rozporządzało sprawozdanie, stanowi powód, dla którego pewne okresy lub sprawy mogły być przedstawione tylko ogólnikowo lub fragmentarycz-

nie. Konieczności okresu wojennego sprawiły wreszcie, że Związek nie mógł działać w ramach form organizacyjnych, stąd nieoficjalny raczej charakter ówczesnych jego prac i trudność rozróżnienia, jakie sprawy należałoby przyznać Zarządowi, jakie poszczególnym Kołom, jakie wreszcie poszczególnym członkom Związku.

W skład Rady Z. B. P. ukonstytuowanej dn. 8 maja 1938 r. weszli: Wierczyński jako przewodniczący, Łysakowski i Niezgoda jako zastępcy, Danilewiczowa jako sekretarz generalny, Świerkowski jako skarbnik, A. Birkenmajer, Z. Hryniewicz, K. Piotrowicz i A. Stolarski jako członkowie z wyboru, J. Augustyniak, R. Fleszarowa, P. Rybicki, Fr. Smolka (później zaś na miejsce tegoż E. Gaberle) i W. Żurowska jako przedstawiciele Kół, ponadto L. Bykowski jako redaktor *Bibliotekarza* i W. Dąbrowska jako kierowniczka Poradni Bibliotecznej. W październiku 1938 r. powiększono skład Rady powołując do współpracy zastępców przedstawicieli Kół. Byli nimi: H. Hleb-Koszańska (Wilno), J. Karwowska (Lublin), W. Olszewicz (Śląsk), K. Piotrowska (Łódź), M. Sokorska (Warszawa), B. Szulc-Golska (Poznań), Wł. Wisłocki (Lwów).

Do Komisji Rewizyjnej powołani zostali: A. Dobrowolski, E. Czajkowski i I. Śliwińska.

Referaty Rady Z. B. P. objęli: 1. prawniczy — J. Niezgoda; 2. wydawniczy — A. Łysakowski; 3. bibliotek naukowych — St. Wierczyński (po odmowie przebywającego za granicą E. Kuntzego); 4. bibliotek ogólnokształcących — A. Stolarski; 5. propagandowy — Ks. Świerkowski; 6. spraw międzynarodowych — Al. Birkenmajer; 7. kształcenia zawodowego — K. Piotrowicz i jako zastępca A. Stolarski; 8. życia Kół — L. Bykowski. W zespole redakcyjnym *Przeglądu Bibliotecznego* pozostali nadal E. Kuntze jako redaktor, A. Birkenmajer jako zastępca i K. Piotrowicz jako sekretarz redakcji. Pozostali też na swych stanowiskach: A. Birkenmajer jako delegat Z. B. P. do Komitetu Bibliotek Międzynarodowej Federacji Związków Bibliotekarzy, W. Borowy jako delegat do Rady Książki (w związku z objęciem katedry zrezygnował W. Borowy z nowym rokiem akademickim z tego mandatu) i R. Fleszarowa jako delegat Rady do Komitetu Redakcyjnego *Bibliotekarza*, ponadto przewodniczący Polskiej Podkomisji Normalizacyjnej J. Grycz, jako nasz przedstawiciel w Komisji Normalizacyjnej Federacji Z. B.

Siedziba Rady Z. B. P. mieściła się od maja 1938 r. w lokalu Centralnej Biblioteki Wojskowej (Al. Ujazdowskie 1).

W okresie do 25 czerwca 1939 r. (tj. do następnego Dorocznego Zebrania Delegatów Kół Z. B. P.) odbyła Rada 5 posiedzeń: dn. 8 V, 3 X, 17 XII 1938, 27 III i 24 VI 1939 r. W zebraniach Rady uczest-

niczyli stale przedstawiciel Dep. Nauki Min. W. R. i O. P. J. Grycz oraz wizytator J. Janiczek.

Działalność Rady Z. B. P. w okresie omawianym miała na względzie przede wszystkim niezrealizowane dotąd postulaty Z. B. P. W związku z tym nawiązano kontakty z czynnikami ustawodawczymi i pogłębiono współpracę z Min. W. R. i O. P. Senator R. Fleszarowa zgłosiła w Senacie wniosek o wyodrębnienie w budżecie państwowym wydatków na biblioteki. Wizytator J. Janiczek informował Radę o planach Ministerstwa W. R. i O. P. dotyczących organizacji bibliotekarstwa oświatowego, o postępie prac zmierzających do wniesienia na forum Sejmu ustawy bibliotecznej i o analogicznych próbach na gruncie samorządów (uchwalenie przez Radę Wojewódzką Łódzką «małej ustawy bibliotecznej» i wszczęcie akcji bibliotecznej w województwie stanisławowskim). Radca Grycz i przewodniczący Rady Wierczyński udzielali wyjaśnień w szeregu innych spraw i starań podjętych na terenie Ministerstwa. Były to sprawy: reaktywowania Wydziału Bibliotek, pragmatyki bibliotekarskiej, nowej tabeli stanowisk, wyodrębnienia etatów bibliotekarzy szkół akademickich, spisu bibliotek, współdziałania bibliotekarzy w Państwowej Radzie Oświecenia, ochrony obiektów bibliotecznych na wypadek wojny itd. Realizacji doczekała się sprawa wypożyczeń międzynarodowych, uregulowana odpowiednim zarządzeniem Ministra W. R. i O. P. z dn. 12 stycznia 1939 r.

Rada Z. B. P. uzyskała poza tym z Min. W. R. i O. P. szereg subwencyj na następujące cele: 3.000 zł — na kurs wakacyjny w Werkach, 4.000 zł — na *Bibliotekarza*, 1.000 zł — na *Przegląd Biblioteczny*, 1.000 zł — na kontynuowanie *Bibliografii bibliografii*, 1.000 zł — na reedycję *Przepisów katalogowania alfabetycznego*, 1.000 zł — na Szkołę Bibliotekarską, 350 zł — na koszty wyjazdu delegata Rady Z. B. P. do Brukseli na XI sesję Międzynarodowego Komitetu Bibliotecznego (drugie tyle przyznało na ten cel MSZ).

Sprawę V Zjazdu Bibliotekarzy Polskich, który miał się odbyć w 1940 r. w Krakowie, omawia *Przegl. Bibl.*, XIII, 1939, s. 163—164.

Sprawy międzynarodowe.

Sprawozdanie z XI sesji Międzynarodowego Komitetu Bibliotecznego zamieścił *Przegl. Bibl.* R. XII, 1938, s. 322—324. Tamże R. XIII, 1939, s. 52—56 wzmiankowane powyżej zarządzenie dotyczące wypożyczeń międzynarodowych. Omawiano poza tym sprawę udziału Polski w planowanym na rok 1940 Międzynarodowym Kongresie bibliotekarskim oraz sprawę wymiany bibliotekarzy polskich z zagranicą.

Referat prawniczy. Postanowiono załatwić ostatecznie sprawę nowego statutu Z. B. P. na najbliższym Dorocznym Zebraniu Delegatów. Do spraw pragmatyki powołano komisję w składzie: Wierczyński, Niezgoda, Łysakowski.

Sprawy wydawnicze. Referat A. Łysakowskiego pt. *Działalność wydawnicza Z. B. P.*, zawierający między innymi szczegółową bibliografię wydawnictw Z. B. P., zamieścił *Przegl. Bibl.*, R. XII, 1938, s. 295—302. Dla unormowania spraw wydawniczych Z. B. P. ukonstytuowała Rada Komisję, w skład której weszli: Niezgoda (jako przewodniczący) oraz Augustyniak, Bykowski, W. Dąbrowska, Kuntze, Łysakowski, Stolarski. Rozpoczęła działalność Polska Komisja Normalizacyjna w Zakresie Bibliotekarstwa, Książki i Czasopiśmiennictwa w składzie: Grycz jako przewodniczący, Augustyniak, Baumgart, Gamberle, Hleb-Koszańska, Koraszewski, Piotrowicz i Sokołowski jako delegaci Kół Z. B. P.

Referat bibliotek naukowych. J. Grycz omówił w wyczerpującym referacie najważniejsze postulaty polskiego bibliotekarstwa naukowego (zob. *Przegl. Bibl.*, R. XII, 1938, s. 291—293). Baumgart opracował projekt regulaminu użytkowego bibliotek uniwersyteckich, Olszewicz instrukcję kartograficzną. Łysakowski i W. Dąbrowska domagali się gruntownej rewizji przepisów katalogowania alfabetycznego.

Referat A. Stolarskiego w sprawie bibliotek ogólnokształcących omówił obszernie *Bibliotekarz* Nr 1—2 z r. 1939.

Sprawa kształcenia zawodowego bibliotekarzy.

Obszerne sprawozdanie z kursu wakacyjnego w Werkach, zorganizowanego przez Łysakowskiego dla bibliotekarzy czynnych zamieścił *Przegl. Bibl.*, R. XII, 1938, s. 308—317. Zlikwidowaną przez miasto Szkołę Bibliotekarską przejęło Koło Warszawskie Z. B. P., uzyskując bezpłatny lokal w gmachu Centralnej Biblioteki Wojskowej oraz subwencję z Min. W. R. i O. P.

Dla zbadania całokształtu spraw Poradni Bibliotecznej powołano Komisję, w skład której weszli: Danilewiczowa, W. Dąbrowska, Fleszarowa, Niezgoda i Stolarski.

Dnia 25 czerwca 1939 r. odbyło się w Warszawie Doroczne Zebranie Delegatów Kół Z. B. P., na którym dokonano wyboru władz Związku. Tegoż dnia odbyło się konstytuujące posiedzenie nowej Rady oraz Prezydium Rady Z. B. P. Z Rady Z. B. P. ustąpili (spośród członków wybranych przez poprzednie Zebranie Delegatów): Birkenmajer (upłynięcie kadencji), Wierczyński i Świerkowski (rezygnacja), Stolarski i Hryniewiczowa (wybrani na jeden rok). Pozostali w Radzie Piotrowicz (jako przedstawiciel redakcji *Przeglądu Bibliotecznego*), Niezgoda i Danilewiczowa. Na okres 3 lat wybrani zostali:

M. Sokorska, A. Stolarski, J. Kossonoga, Al. Birkenmajer, na okres 1 roku Al. Gryczowa i P. Maślankiewicz. Ponadto jako przedstawiciele Kół weszli do Rady: J. Augustyniak, Z. Ciechanowska, R. Fleszarowa, A. Łysakowski, P. Rybicki, Fr. Smolka, B. Szulc-Golska oraz ich zastępcy. Przewodniczącym Rady został obrany Łysakowski, zastępcą urzędującym w Warszawie Stolarski oraz Piotrowicz, sekretarzem generalnym Sokorska, zastępcą sekretarza Gryczowa, skarbnikiem Kossonoga. Obsadzone referaty: 1. prawniczy (Niezgoda), 2. wydawniczy (Piotrowicz), 3. bibliotek naukowych (Rybicki), 4. bibliotek ogólnokształcących (Maślankiewicz), 5. bibliotek fundacyjnych (Wisłocki), 6. spraw międzynarodowych (Birkenmajer), 7. propagandowy (Danielowiczowa), 8. kształcenia zawodowego (Stolarski), 9. życia Kół (Fleszarowa) i powołano następujące Komisje: statystyki wydawniczej, bibliografii ogólnosłowiańskiej, normalizacyjną, statutową oraz komisję dla spraw Poradni Bibliotecznej. Przedstawicielem Z. B. P. do Rady Książki został Muszkowski.

Dnia 22 sierpnia 1939 r. odbyło się drugie z rzędu posiedzenie Prezydium Rady Z. B. P., na którym omówiono m. in. sprawy drugiego wydania przepisów katalogowania alfabetycznego, instrukcji katalogowania zbiorów kartograficznych i Szkoły Bibliotekarskiej, której kierownictwo powierzono M. Wilczyńskiej. W czerwcu 1939 r. odbyły się zebrania: Komisji statutowej oraz referatu bibliotek naukowych. Przewodniczący Rady uzyskał w Ministerstwie W. R. i O. P. wyjaśnienie, że członkami wspierającymi Z. B. P. mogą być poszczególne biblioteki państwowe i zapowiedział przedstawienie na terenie Ministerstwa we wrześniu 1939 r. całokształtu zasadniczych spraw Z. B. P. Poza tym przeprowadził rozmowę i korespondencję z szeregiem osób w sprawach Związku. Z H. Pliszczyńską i J. Gryczem w sprawie nowego wydania instrukcji katalogowania alfabetycznego, z J. Niezgodą w sprawie statutu Związku, z A. Lewakiem w sprawie udziału bibliotekarzy naukowych w pracach Związku, z M. Łodyńskim w sprawie utrzymania kontaktu z archiwistami, z R. Kotulą i M. Des Loges w sprawie Koła Lwowskiego, z Al. Birkenmajerem w sprawie współudziału Z. B. P. w pracach o znaczeniu międzynarodowym, z E. Kuntzem w sprawie V Zjazdu Bibliotekarzy Polskich, z A. Stolarskim i M. Sokorską w sprawach Rady Z. B. P. i z J. Gryczem w sprawach zasadniczych Z. B. P.

Groźna sytuacja polityczna w przededniu wojny 1939 r. skierowała uwagę świeżo obranych władz Związku na wyłaniające się nowe zagadnienia na odcinku spraw bibliotecznych. Pomyślano m. in. o sposobach zabezpieczenia zbiorów przed atakami z powietrza, układano listy książek dla bibliotek wojskowych (frontowych, szpitalnych, ka-

drowych), współdziałano przy przenoszeniu zbiorów itp. 4 IX 1939 r. nawiązano łączność z Ogólnopolskim Komitetem Samopomocy Społecznej. Szybki przebieg kampanii wojennej i późniejsza planowa akcja niszczycielska najeźdźcy przekreśliła obmyślany system ochrony zbiorów. Władze okupacyjne rozwiązały i rozbiły naszą organizację i Związek mógł przejawiać tylko fragmentaryczną działalność w warunkach konspiracji. Przede wszystkim pomyślano o zorganizowaniu pomocy dla bibliotekarzy. Przewodniczący nawiązał w tej sprawie w 1940 r. z Wilna korespondencję z przewodniczącym Międzynarodowej Federacji Związków Bibliotekarzy M. Godetem. Łączność ta przetrwała się w momencie wybuchu wojny niemiecko-rosyjskiej. W poszczególnych ośrodkach Związku tworzone ze składek członków zarobkujących (którzy opodatkowali się bieżąco niekiedy do 20% uposażenia) oraz z zasiłków społecznych fundusze samopomocowe. Przedstawiciele Związku działali też w Radzie Głównej Opiekuńczej i innych komitetach pomocy ofiarom wojny. Następną dziedziną działalności Związku było rozprowadzanie drogą nielegalną książek i materiałów potrzebnych dla celów tajnego nauczania, dla prac uczonych oraz dla zadań programowych. Szczególne zasługi w tym zakresie położył w Warszawie śp. A. Stolarski, który zdołał rozprowadzić w pierwszym okresie wojny między ośrodki uczącej się młodzieży całe księgozbiory z bibliotek szkolnych, skonfiskowanych przez władze okupacyjne i zdeponowanych w Bibliotece Narodowej. A. Stolarski działał w porozumieniu z ówczesnym polskim kierownictwem Biblioteki Narodowej, ale musiał przewycięzać skrupuły tych, którzy spodziewali się szybkiej klęski Niemiec i skutkiem tego nie pochwalali przedwczesnego zdekompletowania księgozbiorów szkolnych. Dalszy rozwój wypadków potwierdził przewidywania Stolarskiego. Szczególnym odcinkiem działania Związku w okresie okupacji było gromadzenie wydawnictw i pism konspiracyjnych. Na większą lub mniejszą skalę zajmowały się tym (jak też rozprowadzaniem lektury między odpowiednie ośrodki czytelnicze) niemal wszystkie biblioteki w kraju, a nawet poszczególni bibliotekarze. Największy i najkompletniejszy zbiór tego rodzaju wydawnictw zgromadziła Biblioteka Narodowa, gdzie J. Grycz starał się przy pomocy personelu i osób postronnych o systematyczne gromadzenie wszelkiego rodzaju materiałów źródłowych dotyczących okresu wojny i dawał schronienie archiwom podziemnych organizacji. Biblioteka Narodowa była też terenem całego szeregu prac programowych, mających na względzie czasy powojenne. Prace te podjęto szczególnie intensywnie z chwilą przyjazdu do Warszawy przewodniczącego Rady Z. B. P. A. Łysakowskiego w styczniu 1944 r. Ustalono wówczas wytyczne przyszłej ustawy bibliotecznej, przepracowano plan sieci bibliotecznej, organizacji naczelných władz bibliotecznych, tabeli stanowisk i obsady

odpowiedzialnych placówek, organizacji szkolenia bibliotekarzy, akcji rewindykacyjnej itp. Zajęto się energicznie gromadzeniem opinii różnych środowisk bibliotekarskich dotyczących sprawy rewizji przepisów katalogowania alfabetycznego. Omawiano sprawę Instytutu Książki i wiele innych. Poszczególni bibliotekarze organizowali ochronę zbiorów bibliotecznych, publicznych i prywatnych w Warszawie, gromadzili wydawnictwa okresu powstańczego, zabezpieczali ważne dla przyszłej organizacji naszego bibliotekarstwa zapiski, materiały, prace rękopiśmienne itd. Po upadku powstania członkowie Związku wzięli udział w akcji ewakuowania mienia kulturalnego z Warszawy w porozumieniu z Polską Akademią Umiejętności i polskim komitetem wyłonionym dla tej sprawy przez R. G. O.

W okresie okupacyjnym odbyła Rada Z. B. P. trzy zebrania. W pierwszym i drugim, zwołanym przez A. Stolarskiego w r. 1940 i 1941, brali udział zarówno miejscowi członkowie Rady jak i przedstawiciele Koła Warszawskiego (Fleszarowa, Gryczowa, Kossonoga, Kossonogowa, Malinowska, Maślankiewicz, Parysówna, Rodziewiczowa, Sokołowski, Stolarski). Omawiano na nich m. in. sprawę zaopatrywania różnych środowisk w książki i potrzebne materiały do nielegalnych prac bieżących oraz sprawę ukrycia archiwów Związku wobec rozporządzenia władz okupacyjnych nakazujących wydanie papierów urzędowych wszelkich stowarzyszeń. Trzecie zebranie Rady Z. B. P. zwołał A. Łysakowski dn. 5 marca 1944 r. Brali w nim udział: Fleszarowa, Grycz, Gryczowa, Kossonoga, Kossonogowa, Łodyński, Łysakowski, Maślankiewicz, Niezgoda. Poruszano tam m. in. sprawę wykorzystania pomocy R. G. O. dla bibliotekarzy, sprawę kształcenia nowych kadr bibliotekarskich, sprawę przygotowywania prac bibliograficznych i bibliotekarskich (rozpoczęto wówczas m. in. bibliografię prac w zakresie wiedzy o Polsce) itp. Z R. G. O. uzyskano skromną pomoc w postaci obiadów, części odzieżowych i gotówki, przy czym współdziałali Wierczyński, Kossonogowa i Malinowska (po powstaniu warszawskim kontynuował przy R. G. O. w Krakowie akcję pomocy bibliotekarzom Wierczyński w porozumieniu z przewodniczącym Rady Związku). W Bibliotece Narodowej udało się zorganizować w okresie maj—lipiec 1944 r. kurs bibliotekarski, na który przyjęto ok. 30 nowych kandydatów. Tajne nauczanie bibliotekarzy organizowały też poszczególne Koła Związku. Niektóre osoby przeszkolone wówczas pracują dziś w naszym bibliotekarstwie.

PORADNIA BIBLIOTECZNA Z. B. P. pod kierownictwem Wandy Dąbrowskiej miała w roku 1939 obchodzić pierwsze dziesięciolecie swego istnienia. W związku z tym — niezależnie od prac i wydawnictw bieżących — przygotowała kilka publikacji, z których dwie:

Biblioteka gminna oraz *Biblioteka szkolna* ukazały się w druku wiosną i latem 1939 roku, reszta miała być opublikowana na jesieni. Całkowicie przygotowane do druku i częściowo oddane już do drukarni były:

1) *Przewodnik Literacki i Naukowy*, tom obejmujący polską produkcję wydawniczą za lata 1936—1939, łącznie około 4.000 pozycji, w czym jako absolutna u nas nowość, do której Poradnia przywiązywała wielką wagę, 600 starannie opracowanych pozycji zawierających omówienie czasopism z różnych dziedzin i na różnych stopniach trudności, nadających się do bibliotek publicznych.

2) *Problemy wychowawcze w literaturze pięknej i naukowej*. Bibliografia adnotowana z uwagami metodycznymi (około 90 stron w maszynopisie). Przygotowała materiał H. Jaroszewiczowa, opracowała i uzupełniła do r. 1939 W. Dąbrowska.

Był to pierwszy zeszyt planowanej serii katalogów zagadnieniowych, do których materiał zestawiony był przez słuchaczki Rocznej Szkoły Bibliotekarskiej jako prace seminaryjne pod kierunkiem W. Dąbrowskiej.

W przygotowaniu była publikacja sprawozdawczo-programowa pt. «Poradnia Biblioteczna wczoraj — dziś — jutro», zawierająca poza analityczno-krytycznym sprawozdaniem z 10-lecia działalności projekt przekształcania Poradni na Instytut Książki i Czytelnictwa.

Obie wydane publikacje i wszystkie wymienione materiały, porozmieszczane w Bibliotece Publicznej, Poradni i prywatnych lokalach uległy zniszczeniu. W okresie powojennym całkowicie też zniszczeniu uległ cały majątek Poradni w składnicy, urządzeniach biurowych, księgozborze i różnorodnych materiałach stanowiących dorobek 10-letniej wyężonej pracy.

Okres okupacji Poradnia Biblioteczna, zamknięta oficjalnie, przetrwała jako «Czytelnia Eugenii Malinowskiej» i częściowo jako «Składnica pomocy bibliotecznych Władysławy Goszczyńskiej».

Obie te placówki, firmowane przez pracowniczki Poradni, mieściły się w jednym wielkim pokoju (reszta lokalu, odremontowanego po uszkodzeniu w r. 1939, została odnajęta) i prowadzone były pō porozumieniu się z przewodniczącym Koła Warszawskiego Z. B. P. Stolarskim wspólnie na własne ryzyko przez cztery współpracowniczki Poradni: E. Malinowską, W. Goszczyńską, J. Słomczewską i J. Czarnecką. Kierowniczka Poradni została w czasie kampanii wrześniowej 1939 r. odcięta od Warszawy, a następnie wobec szczupłych środków, którymi rozporządzała instytucja i ograniczonych możliwości pracy, nie brała udziału w jej działalności i dochodach.

Czytelnia oparta zasadniczo na księgozborze Poradni Bibliotecznej, gromadzonym z egzemplarzy okazowych nadsyłanych do *Prze-*

wodnika *Literackiego i Naukowego*, powiększonym o przyłączony księgozbiór Związku Osadników i stale uzupełnianym przez dokup książek, rozwijała się dobrze pomimo licznych znanych szykan władz okupacyjnych, zdobywając coraz szerszą popularność i coraz większą ilość czytelników. Składnica wobec zamknięcia większości bibliotek w Polsce — miała ruch stosunkowo nieznaczny.

Obie instytucje dawały możliwość przeżycia (przy pracach pobocznych) czterem pracowniczkom, a co główna, utrzymywały kryptonimowo istnienie Poradni, dawały też możliwość prowadzenia pod legalną firmą szeregu prac podziemnych.

Po zniszczeniu Poradni i wyjściu okupanta personel Poradni rozprószył się i częściowo wszedł do Ludowego Instytutu Oświaty i Kultury, organizując na jego terenie zbliżony nieco pod względem celów i metod ośrodek pracy jako Wydział Książki i Czytelnictwa.

Wykaz strat wojennych Poradni (w sumie 111.700 zł według cen z 1939 r.) przesłał Zarząd Główny Związku do Wydziału Strat Wojennych Zarządu Miejskiego m. st. Warszawy.

Osobny rozdział należałby się losom naszych bibliotek i archiwów w czasie wojny i historii zmagania ich pracowników z niszczycielskimi zakusami wroga. Dzisiaj przedwcześnie jeszcze na takie zestawienie wobec szczupłości dotychczasowych relacji. Wiadomości z tego zakresu rozpoczął drukować wznowiony *Bibliotekarz*, a ma zamieszczać je programowo i w szerszym zakresie *Przegląd Biblioteczny*.

Charakteryzując ogólnie działalność naszą w okresie wojny możemy stwierdzić, że wybitne już osiągnięcia naszego bibliotekarstwa doby powojennej mają źródło w pracach przygotowawczych tamtego okresu. Mimo licznych i bolesnych strat, jakie ponieśliśmy w tym okresie zarówno w szeregach naszych pracowników jak też w zasobie przysposobionych celowo materiałów i w samych zbiorach, zdołaliśmy utrzymać ciągłość, dzięki której wysiłki owego okresu nie poszły na marne. Wyrazem jej jest też osoba obecnego Ministra Oświaty, który wówczas żywo i szczegółowo interesował się naszymi planami, a w okresie obecnym doprowadził je do realizacji.

Zamykając część sprawozdawczą okresu wojennego musimy wspomnieć tych kolegów bibliotekarzy i archiwistów którzy od 1 IX 1939 r. odeszli od nas zamordowani, umęczeni w więzieniach i obozach, polegli, zmarli skutkiem wycieńczenia i w następstwie przeżyć z czasów wojny lub zaginęli bez wieści.

Poczet zmarłych i zaginionych spośród naszej tak niedużej grupy zawodowej wynosi ponad 130 osób¹:

¹ Szczegółowe dane w *Bibliotekarzu*, R. XII, 1945, Nr 1 i XIII, 1946, Nr 6—7.

Bydgoszcz: Klein Jan, Kleinederówna Elżbieta, Nycz Michał; Gdańsk: Pniewski Władysław; Gniezno: ks. Formanowicz Leon; Grodno: Jankowski Tadeusz; Katowice: Geppert Stanisław; Kórnik: Olszewska Helena; Kraków: d'Abancourt Franqueville Helena, Demetrykiewicz Mieczysław, Duda Franciszek, Estreicher Stanisław, Jasińska Cecylia, Komornicki Stefan, Kowatschówna Janina, Latacz Eugeniusz, Nowak Ludwik, Niwiński Mieczysław, Papée Fryderyk, Piotrowicz Karol; Lublin: Ostrowski Józefat O.; Lublin: Gdański Jan; Lwów: Bernacki Ludwik, Biesiadecki Franciszek, Charewiczowa Łucja, Czołowski Aleksander, Kotula Rudolf, Lewicki Kazimierz, Pohorecki Feliks, Polackówna Helena, Tyszkowski Kazimierz, Wisłocki Władysław Tadeusz; Łódź: Meizlowa Helena; Piotrków: Świątkowski Ignacy; Poznań: Ejsmond Konstanty, Krampera Józef, Posadzy Ludwik, Retz Zofia, Skarżyński Jan, Staszewski Janusz, Tabulska Halina, Zaleski Zygmunt; Radom: Batory Zofia, Szlapkówna-Nowacka; Toruń: Chwalibińska Jadwiga, Mocarowski Zygmunt, Urbańska Halina, Wróblewska Maria; Warszawa: Banaszewska Wiesława, Batowski Zygmunt, Bigoszewski Mieczysław, Bombała Jerzy, Bury-Konewka Wanda, Cembrzyńska Aniela, Czarniawska Janina, Czerwijowski Faustyn, Dąbrowska-Kopijowska Wanda, Demby Stefan, Derewojed Anna, Gabrysiakowa Stefania, Gens Stefan, Gienzówna Jadwiga, Gnoińska Helena, Groniowski Stanisław, Helbichówna Zofia, Horniczowa Maria, Jaroszewski Tadeusz, Jaworowska Felicja, Kaliszewski Bronisław, Kirkor Jerzy, Kniat Marian, Kobrzyński Zygmunt, Kochanowski Wiktor, Korzon Tadeusz, Korzonowa Jadwiga, Kowalczyk Józef, Kozłowska Bronisława, Krzeczkowski Konstanty, Kuch Paweł, Lefeldowa Jadwiga, Lottowa Maria, Małuszyński Marian, Mann Zygmunt, Marosz Roch, Mączyński Kazimierz, Mechowiecka Kamila, Mendys Michał, Modrzejewski Kazimierz Adam, Moraczewski Adam, Około-Kułakowa Władysława, Patkowski Aleksander, Pendelski Feliks, Pękalski Józef, Piekarski Kazimierz, Pigłowska Maria, Piotrowski Stanisław, Pisarska Joanna, Pomorska Ludwika, Poniatowski Stanisław, Ponikowska Anna, Powierza Aleksander, Próchnik Adam, Radzińska Róża, Radziszewska Janina, Romanowska Irena, Rosadziński Stanisław, Rygiel Stefan, Rytlówna Kazimiera, Siedlecki Franciszek, Siemieńska Halina, Siemieński Józef, Sokołowski Tadeusz, Stępowski Marian, Stołarski Antoni, Stopczańska Daniela, Ślewińska Lidia, Śliwiński Leon, Toporowska Janina, Wajsberg Mojżesz, Wędrychowska Zofia, Wiśniewska Władysława, Wodzińska Wanda, Woyniłłowiczowa Halina, Zieleniewski Leon, Żabka Tadeusz, Żyłkówna Wanda; Wilno: Achremowicz Gracjan, Działlikówna Jadwiga, Girdwoyniówna Maria, Gliński Sta-

nisław, Obrubańska Maria, Pawłowska Maria, Rodziewiczówna Irena, Smażenewicz Aleksander, Straszun Izaak, Wejtko Waclaw.

Oddajemy cześć ich pamięci!

(Wysłuchano stojąc — chwila milczenia).

Związek wznowił jawną działalność w lutym 1945 r. Przewodniczący Rady Łysakowski znalazłszy się w Krakowie zdołał zarejestrować tam dn. 24 lutego 1945 r. całość zrzeszenia i miejscowe Koło w Okręgowej Komisji Związków Zawodowych pod nazwą «Związek Zawodowy Bibliotekarzy Polskich». W kwietniu tegoż roku wznowiło działalność Koło Warszawskie, później stopniowo inne, powstały też Koła w nowych ośrodkach.

Zarząd urzędujący w Krakowie pod przewodnictwem A. Łysakowskiego odbył w sumie 4 zebrania: 24 II, 26 VI, 7 VII i 10 VIII 1945 r. Zebrania odbywały się z reguły wspólnie z członkami Zarządu miejscowego Koła oraz z archiwistami. Byli to — prócz przewodniczącego: Arnoldowa, Barowa, Baumgart, Birkenmajer, Budka, Friedberg, Herbst, Kamiński, Lipska, E. Malinowska, Marczyński, Maślankiewicz, Pociecha, Rybicki, Suszyłło, Wierczyński, Wierzbicki, Witkiewicz, Wolff. Współdziałały ponadto z Zarządem: Biskupska, Poczętowska, Zarembianka.

W sierpniu 1945 r. przeniósł Zarząd swą siedzibę do Warszawy. Głównym jego zadaniem było kontynuowanie podjętych już w Krakowie starań o zalegalizowanie Związku jako organizacji obejmującej wszystkich bibliotekarzy oraz archiwistów na terenie państwa. Wobec niewyjaśnionej dotąd podstawy prawno-organizacyjnej działalności Związku i niewielkiej liczby członków Rady pozostałych z dawnego wyboru Zarząd urzędujący w Warszawie, uważając się za tymczasową komisję organizacyjną Związku, postanowił powołać do współpracy członków Zarządu miejscowego Koła a nadto osoby dokooptowane z grona bibliotekarzy i archiwistów. Z dawnych członków Rady Z. B. P. zgłosiła rezygnację A. Gryczowa, dłuższy zaś czas nie było wiadomości o J. Niezgodzie, inni zaś przebywali poza Warszawą. W rezultacie weszli do Zarządu Głównego: Wł. Borkowska, R. Fleszarowa, A. Grodek, Cz. Gutry, B. Horodyski, J. Kossonoga, Z. Kossonogowa, A. Łysakowski, J. Millerowa, J. Piasecki, R. Przelaskowski, Fr. Sedlaczek, W. Suchodolski i S. Żurawicki (który potem zgłosił rezygnację). Do Komisji Rewizyjnej Związku powołani zostali: St. P. Koczorowski, St. Nelkenowa i I. Śliwińska. Zgodzono się przy tym, że przygotowwać materiał do zebrań ogólnych i załatwiać sprawy bieżące będzie Prezydium Zarządu Głównego złożone z 8 osób. W skład Prezydium weszli: Łysakowski jako przewodniczący, Przelaskowski i Grodek jako zastępcy, Suchodolski jako przedstawiciel archiwów, Kossonoga jako

sekretarz generalny, Kossonogowa jako zastępca sekretarza, Borkowska jako skarbnik, Sedlaczek jako gospodarz. Na zebrania Zarządu zapraszano ponadto W. Dąbrowską jako redaktorkę *Bibliotekarza* i naczelnika Wydziału Bibliotek J. Janiczka oraz dr J. Grycza jako przedstawicieli Ministerstwa. Podjęły też działalność następujące referaty: 1. informacyjno-prasowy (Kossonogowa); 2. łącznik z C. K. Z. Z. (Grodek); 3. Komisja normalizacyjna formularzy dla bibliotek naukowych (pod przewodnictwem Borkowskiej); 4. przedstawiciel Związku w Radzie Książki (przewodniczący) oraz przedstawiciel Zarządu w Zespole Wydawniczym Rady Książki (Piasecki); 5. przedstawiciel Zarządu w Komitecie Wydawniczym *Bibliotekarza* (przewodniczący Zarządu Głównego); 6. przedstawiciel Zarządu w Kolegium redakcyjnym *Bibliotekarza* (J. Millerowa); 7. redaktor *Bibliotekarza* (W. Dąbrowska); 8. redaktor *Przeglądu Bibliotecznego* (E. Kuntze); 9. Komisja wytwórczo-pomocy bibliotecznych; 10. Komisja dla opracowania zagadnienia uposażeń bibliotekarzy i archiwistów. Z sekretariatem współpracowała Z. Warczygłównianka, potem H. Murasiewiczowa. Zarząd odbył w Warszawie 5 posiedzeń: 11 IX 1945 oraz 8 I, 8 II, 14 III i 11 V 1946 r. Prezydium odbyło ponadto tyleż zebrań: 3 XI i 5 XII 1945 r. oraz 26 II, 5 IV i 30 IV 1946 r.

DZIAŁALNOŚĆ ZARZĄDU w okresie 1945/46 przedstawia się następująco:

1. Sprawy organizacyjne.

a) Łączność z archiwistami.

Dla organizacji Związku doniosłe skutki miało nawiązanie ścisłej współpracy i porozumienia z archiwistami. Dzięki tym węzłom, zadzierzgniętym na początku 1945 r. w Krakowie, mógł powstać ostatecznie postulowany przez nas od lat Związek Bibliotekarzy i Archiwistów Polskich.

b) Statut.

Starania o zalegalizowanie Związku, któryby obejmował teren całego państwa, trwały od lutego 1945 do lutego 1946 r. Nie udało się uformować naszego stowarzyszenia na prawach związków zawodowych, choć sprawa wydawała się bliska realizacji, gdy Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej ustosunkowało się do niej pozytywnie. Nie mogliśmy też ograniczyć się do tworzenia sekcji bibliotekarskich przy poszczególnych związkach zawodowych (w myśl zasady skupiania pracowników według miejsc pracy), albowiem nie osiągnęlibyśmy pożądanego skupienia fachowego kolegów bibliotekarzy i archiwistów.

Dlatego zwróciliśmy się do władz administracji publicznej o zarejestrowanie Związku jako tzw. stowarzyszenia. Dnia 23 października 1945 r. złożono w Referacie Rejestru Stowarzyszeń i Związków Zarządu Miejskiego m. st. Warszawy podanie o zarejestrowanie Związku Bibliotekarzy i Archiwistów Polskich. Dnia 28 lutego 1946 r. Związek nasz został wpisany do Rejestru Stowarzyszeń i Związków pod Nr 54 i nazwą powyższą, uzyskując przy tym potwierdzenie złożonego Statutu.

c) K o ł a Z. B. i A. P. Związek liczy obecnie 8 Kół: w Gdańsku, Katowicach, Krakowie, Lublinie, Łodzi, Poznaniu, Toruniu, Warszawie i wykazuje 557 członków. Obecnie sporządza się ogólny spis członków. Składka miesięczna wynosi 20 zł.

d) W y s t ą p i e n i a n a z e w n ą t r z. Przewodniczący Zarządu Głównego brał udział w zebraniu w Zarządzie Miejskim w sprawie zorganizowania Biblioteki Publicznej m. st. Warszawy, przemawiał na uroczystym otwarciu pokazu «Książki Ocalonej» w Bibliotece Publicznej m. st. Warszawy (23 XI 1945 r.), na kursie organizatorów czytelnictwa urządzonym przez Wydział Oświaty Dorosłych w Min. Oświaty informując o zadaniach Związku B. i A. P. (marzec 1946 r.) i na otwarciu Czytelni Biblioteki Ministerstwa Oświaty (2 IV 1946 r.). Zarząd Główny wziął udział w organizacji Święta Oświaty 1—3 maja. M. in. pojawił się osobny numer *Bibliotekarza* w 30.000 egz. Zamieszczono w nim odezwę Zarządu Głównego do społeczeństwa, nadto przewodniczący reprezentował Związek w Radio Polskim wygłaszając odczyt pt. «Uspołecznienie Bibliotekarstwa». Z. Rodziewiczowa była przedstawicielem Zarządu na konferencji zwołanej przez Min. Oświaty dn. 20 marca 1946 r. w sprawie Domów Społecznych na terenie wsi.

e) S t o s u n e k d o w ł a d z p a ń s t w o w y c h. Przedstawiciele Zarządu byli na audiencji u Ministra Oświaty dn. 12 II 1945 r. wraz z bawiącymi wówczas w Krakowie dyrektorami różnych bibliotek, 22 VIII 1945 r., 18 II i 6 V 1946 r. oraz u Wiceministra Kuczkowskiej dn. 20 II 1946 r. w sprawach zasadniczych naszego bibliotekarstwa i archiwistyki.

f) Referat i n f o r m a c y j n o - p r a s o w y w Krakowie działał w osobach I. Barowej, A. Kamińskiego i H. Lipskiej, następnie w Warszawie w osobie Z. Kossonogowej. Staraniem tego referatu zaczęto ogłaszać w prasie codziennj i na łamach czasopism sprawozdania z działalności Związku i artykuły o potrzebach naszych bibliotek i archiwów. Ponadto Polskie Radio ogłasza na prośbę Zarządu kilkuminutowe komunikaty poświęcone naszym sprawom. Na wniosek przebywającej dotąd za granicą koleżanki M. Danilewiczowej przesłano na jej ręce zdjęcia ilustrujące zniszczenie bibliotek warszawskich wraz z odpowiednim opisem celem informowania o tych sprawach zagranicą.

g) Stosunki z zagranicą. Zarząd otrzymał pismo z Międzynarodowej Federacji Związków Bibliotekarzy odnawiające zerwaną w czasie wojny łączność z naszym Związkiem oraz roczniki *Actes du Comité International des Bibliothèques*. Wysłano pierwszą odpowiedź na to pismo podając w myśl wyrażonego w nim życzenia następujący projekt prac Federacji na najbliższą przyszłość: 1) zaopatrzenie krajów zniszczonych przez wojnę w różne wydawnictwa źródłowe i informowanie ich o najnowszych zdobyczach techniki bibliotecznej; 2) opublikowanie wydawnictwa informującego aktualnie o źródłach bibliograficznych wydanych w czasie wojny i wznowienie tego rodzaju przedwojennych repertoriów; 3) zajęcie jednolitego stanowiska wobec bibliotekarzy niemieckich działających z ramienia władz okupacyjnych. Wystosowano też pisma w sprawach pokrewnych do Związku Bibliotekarzy w Danii i Szwecji. Na żądanie Interallied Book Centre w Londynie i American Library Association w Chicago Zarząd wybrał w porozumieniu z Radą Książki komisję do przyjęcia i repartycji książek ofiarowanych przez te instytucje naszym bibliotekom w osobach prof. Muszkowskiego, prof. Grodka i dra Łysakowskiego. Akcję gromadzenia książek dla bibliotek polskich prowadzi w Anglii również M. Danilewiczowa, której wysłano odpowiedni plan rozdzielczy.

2. Działalność wydawnicza i szkoleniowa.

Podajemy najważniejsze dane z nadesłanych sprawozdań redakcji *Bibliotekarza i Przeglądu Bibliotecznego*.

a) *Bibliotekarz* został wznowiony w październiku 1945 r. z zachowaniem ciągłości wydawniczej jako organ Związku i Biblioteki Publicznej m. st. Warszawy. Na redaktorkę powołano W. Dąbrowską. Nakład *Bibliotekarza* wynosił w r. 1945 (Nr 1—3) 2.000 egz., w bieżącym ustalony został w wysokości 3.000 egz. z wyjątkiem numeru 3-go, który wydrukowano całkowitym kosztem Min. Oświaty w ilości 30.000 egzemplarzy dla bezpłatnego rozprowadzenia na terenie całego państwa w związku ze Świętem Oświaty i Biblioteki Publicznej m. st. Warszawy. W skład komitetu redakcyjnego *Bibliotekarza* wchodzi — poza redaktorką — z ramienia Biblioteki Publ. M. Wilczyńska, z ramienia Z. B. i A. P. J. Millerowa, z ramienia Ministerstwa Oświaty Fr. Sedlaczek. Do Komitetu Wydawniczego, któremu podlega *Bibliotekarz*, wchodzi: przedstawiciele Ministerstwa Oświaty J. Janiczek, Z. B. i A. P. A. Łysakowski oraz Biblioteki Publ. R. Przelaskowski. Zestawienie budżetowe *Bibliotekarza* za r. 1945/46 wykazuje po stronie dochodów 199.327 zł (subwencje Ministerstwa Oświaty 105.000 zł, subwencje Biblioteki Publicznej 79.937 zł, subwencje Wydziału Bibliotek i Czytelnictwa Zarządu Miejskiego 10.000 zł, wpływy za prenu-

meratę i ze sprzedaży *Bibliotekarza* 4.390 zł), po stronie wydatków 129.221,80 zł (wydatki rzeczowe 75.715,80 zł, wydatki personalne 45.307 zł, wydatki administracyjne 8.199 zł). Saldo na dzień 31 III 1946 r. zł 70:105,20. Decyzją Komitetu Wydawniczego ustalono na razie w styczniu 1946 r. następujący rozdział nakładu: Ministerstwo Oświaty (dla Okręgów Szkolnych i pracowników Ministerstwa) — 400 egz., Biblioteka Publiczna m. st. Warszawy — 320 egz., Związek B. i A. P. — 400 egz. dla członków (liczba ta wzrasta w miarę przybywania nowych członków) oraz 50 egz. na zagranicę, egzemplarze propagandowych i wymiennych 50, egzemplarze autorskich i redakcyjnych 30, egzemplarze do rozsprzedaży księgarskiej 50, egzemplarze na abonament i rezerwę 1700.

b) W roku 1938 wyszły 4 zeszyty *Przeglądu Bibliotecznego* objętości 324 stron, tj. 20 arkuszy i 4 strony druku. Poza tym wydała Redakcja *Bibliografię bibliografii, bibliotekarstwa i bibliofilstwa* za lata 1935 i 1936 w opracowaniu dr Wandy Żurowskiej.

Artykułów zawierał ten rocznik 7 (5 z Warszawy, 2 z Krakowa), przyczynków w miscellaneach 4 (3 z Krakowa, 1 z Warszawy), recenzji 18 (12 z Warszawy, 6 z Krakowa). W przeglądzie czasopism omówiono pisma niemieckie, węgierskie, francuskie i włoskie.

W r. 1939 wyszły tylko 2 zeszyty objętości 164 stron druku. Zawierały one 3 artykuły, z tego 2 z Warszawy, a 1 z Poznania. W miscellaneach umieszczono tylko 1 przyczynek. Recenzji było 5 (2 z Krakowa, 2 z Warszawy, 1 ze Lwowa). W przeglądzie czasopism omówiono pisma niemieckie, węgierskie i włoskie.

Z materiału do 3-go zeszytu, złożonego w drukarni, ocalał tylko rękopis mgra F. Działikówny pt. «Działalność polskich bibliotek uniwersyteckich w r. ak. 1937/38». Redakcja ma zamiar umieścić ten artykuł w pierwszym zeszycie wznowionego *Przeglądu*, ponieważ zamyka on siedem poprzednio drukowanych zestawień.

Sprawozdania finansowego za lata 1938 i 1939 Redakcja nie może złożyć, ponieważ akta Redakcji zaginęły.

Wznowiony *Przegląd Biblioteczny* będzie się ukazywać jako kwartalnik w nakładzie 1.000 egzemplarzy, objętości 8 arkuszy formatu 8°. Redakcję pisma powierzył Zarząd E. Kuntzemu. Redakcja pisma rozporządza już materiałem do numeru podwójnego, ponadto gotowym zestawieniem *Bibliografii bibliografii, bibliotekarstwa i bibliofilstwa* za r. 1937 i następne, opracowanym przez H. Lipską i obliczonym na co najmniej 8 arkuszy druku. Budżet pisma będzie się opierał na dotacjach Ministerstwa Oświaty.

c) W zakresie szkolenia bibliotekarzy ważnym zdarzeniem były 2 kursy bibliotekarskie urządzone w Krakowie. Jeden 38 godzinny, zorganizowany przez Zrzeszenie Asystentów Uniwersytetu Ja-

giellońskiego, odbył się w okresie 26 lipca — 10 sierpnia 1945 r., drugi 60 godzinny dla kandydatów do zawodu bibliotekarskiego, zorganizowany przez Związek, odbył się w dniach od 16 lipca do 7 sierpnia 1945 r. Kierownictwo naukowe obu kursów i prowadzenie wykładów sprawował Związek.

d) Zarząd występował też do Ministerstwa w sprawie kreowania katedr bibliologii oraz tworzenia liceów bibliotekarskich.

3. Zagadnienie organizacji bibliotekarstwa i archiwistyki.

a) Zarząd współdziałał przy opracowywaniu dekretu o bibliotekach i opiece nad zbiorami bibliotecznymi, dbając o to, by była tam przewidziana współpraca Z. B. i A. P. z Ministerstwem Oświaty.

b) Zarząd zwracał się kilkakrotnie do Ministra Oświaty w drodze delegacji i pisemnych przedstawień w sprawie potrzeby utworzenia Naczelnej Dyrekcji Bibliotek oraz Państwowego Instytutu Książki. Starania te zostały uwieńczone pełnym powodzeniem. Dnia 12 marca 1946 r. Wydział Bibliotek Ministerstwa Oświaty został przekształcony w Naczelną Dyrekcję Bibliotek w Ministerstwie Oświaty, dnia 22 marca 1946 r. Prezydium KRN zatwierdziło dekret o powołaniu do życia Państwowego Instytutu Książki.

c) Akcję z a b e z p i e c z a n i a księgozbiorów w zachodnich województwach wszczął Zarząd krakowski, gdy nie było jeszcze łączności z Warszawą. Na skutek starań Zarządu ukazało się dn. 15 lutego 1945 r. zarządzenie Ministra Oświaty polecające kierownikom największych bibliotek poszczególnych okręgów (Jagiellońskiej, Miejskiej Łódzkiej, Uniwersyteckiej w Poznaniu i Śląskiej) zabezpieczanie bibliotek i księgozbiorów opuszczonych. 20 lutego 1945 r. wyasygnował Minister Skrzyszewski na ten cel na ręce Zarządu kwotę 50.000 zł, którą rozdzielono w odpowiednim stosunku do wyliczenia między wymienione biblioteki. Zarząd Koła Krakowskiego przedstawił też Ministrowi Oświaty projekt repatriacji zbiorów bibliotecznymi i archiwalnymi z ziem odstąpionych. Sprawa ta nie ruszyła jednak dotąd z miejsca.

d) K o m i s j a n o r m a l i z a c y j n a. Na życzenie Ministerstwa Oświaty zajął się Związek ustaleniem wzorów formularzy dla bibliotek naukowych, powołując w tym celu Komisję Normalizacyjną pod przewodnictwem Wł. Borkowskiej. Komisja ta ukonstytuowała się dn. 5 października 1945 r., odbyła 16 zebrań i opracowała następujące wzory druków: inwentarza druków nieperiodycznych, rejestru nabytków, karty akcesyjnej czasopism bieżących (2 wzory) i karty katalogowej czasopism, z których dwa pierwsze zostały już zatwierdzone z niewielkimi zmianami do użytku przez Naczelną Dyrekcję Bibliotek.

Komisja obradowała w składzie zmiennym. Do stałego jej zespołu należeli: Biskupska, Drzażdżyńska, Gawinkowa, Kownacka, Sedlaczek, Sokołowska.

e) Wytwórnia pomocy bibliotecznych. Zgodnie z dekretem o bibliotekach Ministerstwo poruczyło Związkowi w maju 1946 r. wytwarzanie i rozprowadzanie formularzy i innych pomocy dla bibliotek wszelkiego typu według oficjalnie zatwierdzonych wzorów. Przejęła te zadania Wytwórnia pomocy bibliotecznych organizowana przez powołaną do tych celów Komisję pod przewodnictwem Fr. Sedlaczka i współpracy Cz. Gutrego, H. Murasiewiczowej i J. Czmochowej. Wytwórnia kontynuuje odpowiednie agendy dawnej Poradni Bibliotecznej, której zadania wchodzą nadal w zakres działalności Związku (wyjaśnienie w tej sprawie zamieścił *Bibliotekarz* w nr. 2—3 z 1945 r. oraz *Oświata i Kultura* w nr. 1 z 1946 r.). Wytwórnia przeprowadziła już pierwszą transakcję z kłanrami katalogowymi, weszła w porozumienie z Państwowymi Zakładami Wydawnictw Szkolnych, które przyrzekły życzliwą współpracę, rozpocznie w najbliższym czasie druk formularzy zatwierdzonych przez Naczelną Dyрекcję Bibliotek i czyni starania o pożyczkę bankową.

4) Sprawy zawodowe.

a) Dn. 27 lutego 1945 r. wystąpił Zarząd z memoriałem do Ministra Oświaty w sprawie unormowania stanowisk bibliotekarskich.

b) Szczególnym osiągnięciem w zakresie pomocy bibliotekarzom było zezwolenie Ministra Skrzyszewskiego na czasowe zatrudnienie w Bibliotece Jagiellońskiej bibliotekarzy pozakrakowskich. Na mocy tego zezwolenia szereg bibliotekarzy wyrzuconych burzą wojenną z swych miejsc pracy mogło mieć przez parę miesięcy punkt zaczepienia w Krakowie. W marcu 1945 r. (w okresie największego nasilenia) korzystało z tego zarządzenia 64 bibliotekarzy pozakrakowskich, w sumie zaś w ciągu całego roku — około 120. Udało się też w czerwcu 1945 r. wymienić zebrany za czasów okupacji fundusz samopomocy koleżeńskiej w kwocie 95.000 zł na banknoty Narodowego Banku Polskiego, co dało istotną pomoc wielu bibliotekarzom pozbawionym skutkiem działań wojennych całego mienia. Ponadto w Kuratorium O. S. Kraków uzyskano dzięki staraniom kol. Hryniewiczowej zapomogę w kwocie 15.000 zł, którą rozdzielono między 30 osób.

c) Zarząd współdziałał w sprawie ustalenia kryteriów przyznawania 150% dodatku naukowego do uposażenia bibliotekarzy, starał się o upłynnienie dodatków 300 złotych i czuwa w dalszym ciągu przez swe delegacje nad tymi sprawami, starając się wyjaśnić trudno-

ści i opóźnienia powstałe w załatwianiu wniosków dotyczących tych spraw.

d) Zarząd starając się zbadać możliwość rozciągnięcia zarządzeń dotyczących uposażeń bibliotekarzy państwowych na bibliotekarskich pracowników samorządowych wysłał w tym celu odpowiednie pismo do Ministerstwa Administracji Publicznej, następnie zaś delegację w osobach A. Grodka i Z. Warczygłównianki. Równocześnie zawiadomiono o tych sprawach specjalnym pismem zarządy miejskie, biblioteki miejskie oraz poszczególne Koła Związku. Ministerstwo Administracji Publicznej zareagowało pozytywnie na te starania Zarządu, dając zarządom miejskim możliwość normowania tych spraw.

e) Rozpoczęła działalność Komisja opracowująca pragmatykę pracowników zarówno państwowych jak i niepaństwowych (Bachulski, Horodyski, Piasecki).

f) Zarząd skierował szereg wniosków do Komisji Pomocy Pracownikom Sztuki i Nauki oraz Pracownikom Społecznym przy Prezydium Rady Ministrów. Komisja ta przyznała dotacje 18 bibliotekarzom i archiwistom oraz 3 członkom rodzin pozostałych po zmarłych bibliotekarzach i archiwistach, z czego połowę na wniosek Zarządu Głównego Z. B. i A. P.

g) W ciągu całego okresu swej działalności 1945/46 r. starał się Zarząd usilnie o uzyskanie domu wypoczynkowego dla członków Związku. Starania te nie dały dotąd poza pomieszczeniem dla 50 osób w Spale — pozytywnych wyników. Są jednak podstawy do przypuszczenia, że nawiązane ostatnio przez Związek B. i A. P. stosunki ze Związkiem Zawodowym Historyków Sztuki pomogą do pomyślnego rozwiązania tej sprawy.

h) Zarząd Główny Z. B. i A. P. powołał do rozpatrzenia powstałych zatargów Sąd Koleżeński w składzie: prof. Wacław Borowy, dr Antoni Rybarski, dyr. Adam Stebelski.

Zamykając sprawozdanie Zarząd pragnie podkreślić obywatelską i solidarną postawę naszych szeregow w czasach okupacji (są tylko do zanotowania 3 smutne wypadki odstępstwa), podziękować ogółowi członków naszego Związku za zapał, z jakim wznowili swe pracę z chwilą ustania działań wojennych i prosić o względność w ocenie dotychczasowych wyników działalności Zarządu przy wzięciu pod uwagę trudności, z jakimi miał do czynienia w zakresie prac organizacyjnych i — co nie najmniejsza — w zakresie komunikacji z prowincją, a nawet w obrębie samej Warszawy.

Po odczytaniu sprawozdania ogólnego przedstawiła skarbnik Wł. Borkowska

SPRAWODZDANIE FINANSOWE ZARZĄDU GŁÓWNEGO

za okres od lutego 1945 r. do 10 maja 1946 r.

Wpływy

1. Fundusz samopomocy koleżeńskiej pozostały w złotych «krakowskich» wymieniony na banknoty Narodowego Banku Polskiego	zł	95.000,—
2. Wpływy składek z Kół (Warsz., Krak., Lublin, Gdańsk, Toruń)	„	7.900,—
3. Wpływy ze sprzedaży przedwojen. <i>Przeglądu Bibl.</i>	„	28.357,—
4. Subwencja Min. Oświaty na kurs bibliot. zorganiz. w Krakowie od 16 VII—7 VIII 1945 r. ¹	„	10.000,—
5. Wpłata Związku Asystentów Uniw. Jag. za przeprowadzenie kursu dla asystentów 26 VII—10 VIII 1945 r.	„	4.400,—
6. Zapomoga Kuratorium O. S. Kraków dla bibliotekarzy i pracowników oświatowych	„	15.000,—
7. Zasiłek Związków Zawod. na pogrzeb 1 członka	„	1.100,—
8. Różne	„	300,—
	<u>Razem zł</u>	<u>162.057,—</u>

Wydatki

1. Wydatki związane z prowadzeniem kursów bibl. w Krakowie w lipcu i sierpniu 1945 r.	zł	13.305,—
2. Papier na nr. 1—2 <i>Przegl. Bibl.</i>	„	3.968,—
3. Wydatki Komisji Normaliz. Druków Bibl.	„	1.000,—
4. Zapomogi i zasiłki	„	112.000,—
5. Wydatki administracyjne (włącznie z wynagrodzeniem za prowadzenie Biura Związku)	„	9.225,—
6. Materiały piśmienne i przybory kancel.	„	1.040,—
7. Opłaty pocztowe i telegraficzne	„	848,—
8. Przejazdy i podróże	„	496,—
9. Zwrot niewykorzystanej sumy z kredytów Min. Oświaty w wys. 10.000 zł	„	625,—
Saldo na dz. 10 V 1946 r.	„	19.550,—
	<u>Razem zł</u>	<u>162.057,—</u>

¹ Ministerstwo Oświaty udzieliło nadto 105.000 zł Redakcji *Bibliotekarza* i 40.000 zł Redakcji *Przeglądu Bibliotecznego*.

Z kolei nastąpiły SPRAWOZDANIA POSZCZEGÓLNYCH KOŁ, przedstawione przez ich delegatów:

KOŁO WARSZAWSKIE (od 1 I 1938 r. do 27 III 1946; wygłosiła Z. Kossonogowa). Materiałem do opracowania niniejszego sprawozdania był zdefektowany egzemplarz odbitki sprawozdania zarządu za rok 1938 oraz zachowana książka protokołów zebrań zarządu w r. 1939. Wszystkie inne papiery Koła Warszawskiego prócz resztki kartoteki członków uległy zniszczeniu w czasie powstania. Uzupełniono materiał z pamięci na podstawie relacji koleżanek i kolegów, głównie na podstawie piśmiennego sprawozdania kol. Rodziewiczowej. Okres sprawozdawczy dzieli się na trzy części. Od stycznia 1938 do wybuchu drugiej wojny światowej, od 1 września 1939 do końca okupacji, wreszcie od kwietnia 1945 do marca 1946.

O k r e s 1. Skład zarządu w r. 1938 był następujący: przewodniczący — A. Stolarski, zastępca Wanda Parysówna, sekretarz Z. Rodziewiczowa, skarbnik T. Sokołowski, gospodarz Z. Froelichowa, zastępcy J. Golianowa i M. Sokorska, łącznik z Poradnią Biblioteczną — E. Malinowska, przewodnicząca Sekcji Bibliotek Publicznych J. Szemplińska. W r. 1939 skład zmienił się o tyle, że ustąpiły z zarządu kol. Froelichowa i Golianowa, a na ich miejsce wybrano Chodzicką, Kuropatwińska i Sampolską. Rodziewiczowa i Sokołowska podzieliły między siebie funkcje zastępcy przewodniczącego. W czasie obu kadencji delegatem do Rady Związku Z. B. P. była R. Fleszarowa, w skład Komisji Rewizyjnej wchodził A. Dobrowolski, St. Nelkenowa i Z. Śliwińska. Liczba członków Koła 31 grudnia 1938 wynosiła 220 osób. W czasie obu kadencji odbyło się 16 zebrań Zarządu, 4 konferencje z osobami i instytucjami spoza Związku. Zebrań ogólnych 13 z nast. tematami referatów: 18 I 38 Charles Depasse: «Une organisation — type de la lecture publique», 27 I 38 Banaszewska: «Konkursy dobrego czytania na terenie miasta», 24 II 38 Ciechanowska: «Biblioteki naukowe III Rzeszy», 24 IV 38 Wróblówna: «Organizacja miejskich bibliotek publicznych w Danii», 24 V 38 Rygiel: «Stypendia dla bibliotekarzy studiujących za granicą», 28 V 38 Osica: «Aktualne zagadnienia akcji bibliotecznej prowincji», 23 VI 38 Koczorowski: «O stosunku bibliotekarza do czytelnika», 27 X 38 Wojciechowski: «Współpraca szkół i bibliotek pozaszkolnych — z doświadczeń na terenie Warszawy», 17 XI 38 Sokołowski: «Wrażena z Trzyńca», 22 XI 38 Mączyński: «Trudności inwentaryzacyjne bibliotekarza», 15 XII 38 Cieślewski Tadeusz (syn): «O ilustracji książki», 12 I 39 Sadowska: «Najnowsze kierunki polityki bibliotecznej», 9 II 39 Olszewicz: «Prace nad polską instrukcją kartograficzną».

Zarząd Koła, którego duszą był Stolarski, prowadził z zapałem i rozmachem szereg prac przede wszystkim w dziedzinie kształcenia

bibliotekarzy, a mianowicie: 1) Prowadził początkowo w Bibliotece Publicznej, następnie w Centralnej Bibliotece Wojskowej pod kierownictwem M. Wilczyńskiej roczną szkołę bibliotekarską, zwalczając szereg trudności natury lokalowej, finansowej itp. Potrafił zainteresować sprawą szkoły ogół członków Koła, zdobył dla szkoły uznanie i zapowiedź wydatnej pomocy Min. W. R. i O. P. 2) Zorganizował kurs dokształcający dla bibliotekarzy zawodowo czynnych pod kierunkiem J. Szemplińskiej w gmachu Biblioteki Publicznej, zakończony egzaminem przeprowadzonym w obecności delegata Min. W. R. i O. P. Trwałym śladem tego kursu pozostały wykazy lektur do wykładanych przedmiotów. 3) Została podjęta akcja przysposobienia bibliotecznego młodzieży na skutek stwierdzenia, że 1^o wiele z młodzieży kończącej szkoły powszechne i zawodowe nie trafia do bibliotek, 2^o pierwsze roczniki młodzieży szkół akademickich nie umieją korzystać z bibliotek. Akcja zainicjowana przez Stolarskiego przy żywym współudziale całego Zarządu szła w 2 kierunkach: a) zbliżenia młodzieży szkolnej, głównie klas kończących z bibliotekami publicznymi poprzez wycieczki i ćwiczenia odbywane w bibliotece (tzw. lekcje biblioteczne) oraz b) poprzez wprowadzenie zagadnień bibliotekarskich teoretycznie i praktycznie do zakładów kształcenia nauczycieli. Żywo współpracował w tej akcji K. Wojciechowski. Zarząd Koła zorganizował w tej sprawie 3 konferencje z przedstawicielami szkół licealnych i bibliotek.

Poza wymienionymi — Koło opracowywało nast. zagadnienia i kwestie: 1) Bibliografia artykułów czasopism (K. Świerkowski), 2) Zapoczątkowanie prac nad katalogiem centralnym literatury księgoznawczej, 3) Rozpatrywano możliwość opracowania słownika terminów księgoznawczych (J. Kossonoga), 4) Powołano referenta prasowego (Kuropatwińska) dla wprowadzenia zagadnień bibliotekarskich do periodyków oświatowych, zawodowych i naukowych, 5) Powołano komisję do spraw ochrony interesów zawodowych, 6) Przeprowadzono ankietę na temat programu szkoły bibliotekarskiej, 7) Współpracowano z Funduszem Wyd. im. W. Muklanowicz, by wydać podręcznik bibliotekarski, zbiorowy, składający się z poszczególnych zeszytów, obejmujących najważniejsze zagadnienia bibliotekarstwa, 8) Przygotowywano kurs wakacyjny dla bibliotekarzy oświatowych (Hryniewicz i Szemplińska) oraz wycieczkę do Krzemieńca na wystawę Słowackiego. Wszystkie te prace przerwała wojna.

Okres II. We wrześniu 1939 podczas oblężenia Warszawy mimo rozproszenia większości Zarządu Koła nie przerywano całkowicie działalności. Przy współudziale B-ki Publicznej dobierano komplety książek i dostarczano je do szpitali i kantyn wojskowych, dopóki to było możliwe.

W ciągu lat okupacji akcja Koła Warszawskiego rozbiła się na

zakonspirowaną działalność wielu grup, nie kontaktujących się ze sobą. Zarząd Koła odbył w 1940 roku 2 zebrania łącznie z warszawskimi członkami Rady Z. B. P. w celu zabezpieczenia archiwum i papierów Koła oraz przygotowania jednolitych odpowiedzi w wypadku, gdyby okupant zainteresował się losem majątku Z. B. P. Niemcy nie interesowali się Związkiem; raz tylko jeden starali się stwierdzić w tzw. Staatsbibliothek, co się stało ze Związkiem Bibliotek Polskich, na co im odpowiedziano, zgodnie zresztą z prawdą, że taki nigdy nie istniał.

Życie biblioteczne skupiło się głównie około trzech wielkich bibliotek warszawskich: Narodowej, Uniwersyteckiej i Publicznej. Pracownicy tych bibliotek, w większości członkowie Związku, współdziałali na swoim terenie we wszystkich pracach związanych z zabezpieczaniem i tajnym udostępnianiem ich zbiorów. W swoich też grupach lokalnych organizowali samopomoc materialną. Podejmowano jednak i prace skupiające grupki z różnych środowisk. Oto przykłady:

1. Zbiórka z bibliotek i księgarń wycofywanych przez Niemców podręczników szkolnych i tzw. książek zakazanych i rozprowadzanie ich po tajnych kompletach w Warszawie i na prowincji. Głównym organizatorem tego przedsięwzięcia był A. Stolarski.

2. Zbiórka i wysyłka książek do obozów jenieckich.

3. Prace teoretyczne, jak: projekty szkolenia bibliotekarzy, programy szkół i kursów, zagadnienie sieci ogólnokrajowej (żywy udział w tych pracach brał Leon Śliwiński).

4. Opracowywanie projektu zmian instrukcji katalogowania alfabetycznego w kontakcie korespondencyjnym ze środowiskami innych miast.

5. Opracowywanie w różnych wersjach projektu ustawy bibliotecznej.

6. Próba napisania historii Z. B. P., wreszcie

7. zestawienie pozycji Estreichera wedle drukarni, jako materiał dla historii drukarstwa.

Należy przypomnieć, że wszystkie te prace członków Koła odbywały się w ogólnych wówczas warunkach konspiracji i prześladowań. Dla przykładu dwa charakterystyczne fakty: 1. zebrania, na których grono członków Koła omawiało zagadnienia teoretyczne i praktyczne bibliotekarstwa, odbywały się w instytucji noszącej niemiecką nazwę i strzeżonej przez wachmanów, 2. przechowywane w mieszkaniu prywatnym akta Koła z kartoteką członków trzeba było pospiesznie usuwać skutkiem informacji o rewizji Gestapo.

Mówiąc o latach okupacji trzeba podkreślić szczególne stanowisko Poradni Bibliotecznej nie tylko z punktu widzenia jej działalności w zakresie poradnictwa i dostarczania druków bibliotecznych. Poradnia bowiem była podówczas jedynym źródłem informacji o kolegach nie

związanych z wielkimi bibliotekami, na gruncie Poradni spotykali się członkowie Koła z różnych środowisk, szukali i znajdowali wiadomości o ludziach i sprawach bibliotecznych.

Próba zorganizowania pomocy najbardziej potrzebującym członkom na terenie całego Koła została podjęta z inicjatywy przewodniczącego Rady Z. B. P. na wiosnę 1944 r. Udało się rozszerzyć działalność sekcji R. G. O. opiekującej się pracownikami Biblioteki Narodowej na wszystkich bibliotekarzy warszawskich. Wyznaczono łącznika między bibliotekami a R. G. O. Rezultatem było uzyskanie obiadów dla potrzebujących tego bibliotekarzy lub ich rodzin oraz przydział trzewików dla dzieci. Akcja, która zaczęła się rozszerzać, została przerwana wybuchem powstania.

O k r e s III. Rozproszeni bibliotekarze zaczęli ściągać do Warszawy już w styczniu i lutym 1945 r., jednakże Koło wznowiło swoją działalność dopiero w kwietniu. R. Fleszarowa, delegat do Zarządu Głównego, zwołała zebranie bibliotekarzy w dn. 8 kwietnia. Z dawnego Zarządu nie było prawie nikogo. Przewodniczący Stolarski zginął w Majdanku, wiceprzewodniczący T. Sokołowski zaginął bez wieści w czasie powstania, powołano więc nowy Zarząd w nast. składzie: przewodnicząca Fleszarowa, zastępca Przelaskowski, sekretarz Gutry, skarbnik Borkowska oraz A. Grodek. W toku prac Fleszarowa zrzekła się przewodnictwa dn. 28 listopada 45 r.; czynności przewodniczącego objął Przelaskowski. Dokooptowano nowych członków w osobach W. Suchodolskiego, J. Millerowej, Żurawickiego, Z. Warczygłównianki i Z. Kossonogowej. Zarząd odbył w omawianym okresie 7 zebrań.

Wobec braku przedstawicieli Rady Z. B. P. w Warszawie Zarząd Koła rozpoczął starania o legalizację Związku obecnie już jako organizacji zawodowej, obejmującej swym zasięgiem nie tylko bibliotekarzy, ale i archiwistów. Zarząd prowadził w tym celu rozmowy z reprezentantami władz oraz Centr. Kom. Zw. Zaw., w porozumieniu z Kołem Krakowskim, przede wszystkim zaś z przewodniczącym Z. B. P. Po przyjeździe kol. Łysakowskiego do Warszawy i zorganizowaniu Zarz. Gł. Z. B. i A. P., do którego został zaproszony Zarząd Koła warszawskiego in corpore, sprawę legalizacji Związku przekazano wyłącznie Zarz. Gł. Stan ex lex, w jakim znajdowało się Koło warszawskie, wyjątkowo ciężkie warunki komunikacyjne, lokalowe itp. utrudniały normalną pracę. W okresie sprawozdawczym odbyło się 6 zebrań ogólnych: 29 IV 1945 zebranie poświęcone sprawom organizacyjnym, 13 V 1945 zebranie dyskusyjne z referatem J. Grycza: «O ustawie bibliotecznej» i R. Fleszarowej: «O bibliotekach naukowych», 17 VII 1945 Cz. Gutry: «O egzemplarzu obowiązkowym», 29 VIII 1945 A. Łysakowski: «O sprawach organizacyjnych Związku i o organizacji naczelných władz bibliotekarskich», 19 XII 1945 A.

Łysakowski: «Rola biblioteki w Polsce współczesnej», 29 I 1946 W. Suchodolski: «O zabezpieczonych zbiorach bibliotecznych i archiwalnych tzw. podworskich». W dniu Walnego Zebrania członków Koła liczba ich wynosiła 185 osób.

KOŁO ŁÓDZKIE (od 1 IV 1938 do 5 V 1946 r.; J. Augustyniak). Od 1 kwietnia 1938 r. do wybuchu wojny Koło Łódzkie urządziło dwa Walne Zgromadzenia, 6 zebrań Zarządu, 7 zebrań dyskusyjnych oraz 1 kurs bibliotekarski. Na zebraniach dyskusyjnych wygłoszono 6 referatów i 8 pogadanek recenzyjnych. Tematy referatów następujące: 1) Z. Strzelczykówna: «Literatura dziecięca w rozwoju historycznym», 2) H. Podciechowska: «Statystyka biblioteczna w świetle fachowej literatury», 3) J. Racięcka: «Podstawy teoretyczne bibliografii polskiej», 4) H. Turczynowicz: «Czytelnictwo w świetle teorii Rubakina», 5) S. Paciorkówna: «Druki łódzkie w Bibliotece Publicznej», 6) I. Frajdrachówna: «Łódź w literaturze pięknej».

W skład ostatniego przedwojennego Zarządu wchodził: J. Augustyniak, S. Czekalska, K. Piotrowska, J. Racięcka i S. Sulikowska.

Książka protokółów zebrań Koła Łódzkiego, uratowana z dewastacji wojennej wykazuje, iż ostatnie posiedzenie Zarządu odbyło się 24 czerwca 1939 roku.

W czasie wojny wszystkie biblioteki łódzkie zostały zrujnowane, większość spalono w dołach podmiejskich lub w piecach fabrycznych. Po wojnie udało się odtworzyć z dawniejszych księgozbiorów Bibliotekę Publiczną i Bibliotekę Pedagogiczną — uszczuplone przeciętnie o 30%. Sieć Wypożyczalni miejskich została już odbudowana albo z nowego materiału albo ze zbiorów i tylko częściowo z książek dawniejszych.

Z członków Koła 5 osób aresztowano i wysiedlono, jedna przebywała w obozie pracy w Niemczech, jedna zginęła w ghetcie warszawskim, reszta zaś w liczbie 20 osób pozostała w Łodzi, pracując przeważnie jako robotnicy w fabrykach.

Wznowienie prac Koła po wojnie nastąpiło dnia 16 września 1945 roku, kiedy to odbyło się Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie, które wyłoniło nowy Zarząd w składzie: J. Augustyniak, J. Racięcka, H. Kuropatwińska, Z. Wojciechowska i I. Walterowa. Koło liczy 57 członków.

Do dnia 5 maja r. b. Zarząd odbył 3 posiedzenia. Zebrań dyskusyjnych urządzono 5, na tematy: 1) M. Popowska: «Rola i znaczenie biblioteki i bibliotekarzy naukowych», 2) H. Grotowska: «Naukowe kryteria ocen literatury dla dzieci i młodzieży», 3) A. Mikucka: «Zainteresowania czytelnicze młodzieży szkół średnich na podstawie badań

ankietowych», 4) H. Radlińska: «Książka wśród ludzi», 5) I. Walterowa: «Rola i znaczenie bibliotek specjalnych».

Zarząd Koła zorganizował w okresie sprawozdawczym pierwszy powojenny kurs bibliotekarski z programem 100 godzinnym, który ukończyło 20 osób.

Członkowie Koła wzięli gremialny udział w organizacji Święta Oświaty, pracując w różnych sekcjach miejscowego komitetu lub na terenie własnych placówek.

KOŁO KRAKOWSKIE (od roku 1938/39 do 2 IV 1946; W. Zurowska-Górecka). Wobec tylko częściowego zachowania się przedwojennego archiwum Koła sprawozdanie nie jest wyczerpujące, jak też niektóre dane, zaczerpnięte ze źródeł pośrednich, nie całkiem są pewne.

Zarząd został wybrany na Walnym Zebraniu 17 III 1939 r. w następującym składzie: przewodn. E. Kuntze, zast. przew. S. Komornicki, sekret. M. Wierzbicki, skarbnik S. Marczyński, gospod. H. Zdzitowiecka-Jasieńska; delegat do Rady Z. B. P. Z. Ciechanowska.

Koło liczyło 58 członków, w tym 10 instytucyj, na 48 osób fizycznych było: pracowników bibliotek naukowych 38, pracowników urzędów i instytucyj 4, osób interesujących się bibliotekarstwem 6; mężczyzn 28, kobiet 20.

Zebrania Koła w roku 1938/39: a) referatowe: K. Buczek: «Historia Archiwum XX. Czartoryskich», J. Grycz: «Zagadnienie Miejskiej Biblioteki Publ. w Krakowie», H. Lipska: «Bibliografia Biblioteki Jagiellońskiej», S. Śnieszko: «Mikrofotografia w bibliotekarstwie», S. Komornicki: «Zbiory graficzne Muzeum XX. Czartoryskich», A. Stolarski: «Najbliższe zadania w pracach Z. B. P.»; b) wycieczkowe: Biblioteka XX. Czartoryskich — prowadzi K. Buczek, Nowy gmach Biblioteki Jagiellońskiej — E. Kuntze; c) inne: Walne Zebranie w dn. 17 III 1939 r.; zebranie poświęcone omówieniu organizacji V Zjazdu Bibliotekarzy Polskich i wyborowi Komitetu Organizacyjnego. Referent: E. Kuntze.

W związku z przypadającym na rok 1940 500-leciem wynalazku druku oraz projektowanym otwarciem nowego gmachu Biblioteki Jagiellońskiej V Zjazd Bibliotekarzy miał przybrać charakter niezwykle uroczysty i objąć nie tylko bibliotekarzy, lecz i szerokie sfery kulturalne, interesujące się książką. Wybrany na wspomnianym Zebraniu Komitet Organizacyjny, do którego weszło kilka osób spoza Koła Krakowskiego, na szeregu posiedzeń ogólnych, jak i w poszczególnych sekcjach opracował ogólny program Zjazdu, plan wydawnictw zjazdowych, szczegółową instrukcję dla współpracowników projektowanej pu-

blikacji «Biblioteki okręgu krakowskiego» itd., oraz nawiązał kontakt z zainteresowanymi instytucjami i związkami pozakrakowskimi.

Z chwilą wybuchu wojny w dn. 1 IX 1939 r. działalność Koła zamarła i została dopiero wznowiona w lutym 1945 r.

W lutym 1945 r. Koło wznowiło działalność; przebywający w tym czasie w Krakowie przewodn. Rady Z. B. P. A. Łysakowski celem zalegalizowania Z. B. P. zgłosił go do Okr. Kom. Zw. Zaw. wraz z Kołem Krakowskim. O. K. Z. Z. przyjęła zgłoszenie, lecz z czasem wyszło na jaw, że legalizacja Z. B. P. wymaga zarejestrowania Z. B. P. w Centr. Kom. Zw. Zaw. w Warszawie i zatwierdzenia statutu przez Min. Pracy i Op. Społ. C. K. Z. Z. jednak nie zgodziła się na uznanie Z. B. P. za samodzielny związek zawodowy. Nieuregulowany stan prawny Z. B. P. odbijał się na czynnościach Zarządu Koła Krakowskiego. Natychmiast po otrzymaniu nowego statutu, zatwierdzonego przez władze Admin. Publ., Zarząd przeprowadził niezbędne formalności, likwidujące Zw. Zaw. Bibl. w Krakowie i zwołał Walne Zebranie celem ukonstytuowania Koła na podstawie nowego statutu i wyboru nowych władz.

Wobec zdekompletowania wybranego przed wojną Zarządu na skutek śmierci zast. przew. śp. S. Komornickiego i obłożnej choroby gospodarza H. Zdzitowieckiej-Jasieńskiej, oraz w związku z przystąpieniem do Koła (w myśl projektu nowego statutu) archiwistów, jak też z niezbędną w warunkach obecnych rozbudową działalności samopomocowej (starania o przydziały i ich rozdział) dokooptowani zostali: zast. przew. K. Witkiewicz i M. Friedberg, gospod. W. Suszylówna i członek Zarządu H. Lipska.

Ruch członków przedstawia się następująco: przedwojennych 25, przybyło 95, ubyło 35, pozostało na 1 I 1946: 85, z czego przypada: na archiwistów 14; na pracowników: bibliotek naukowych 58, ogólno-kształcących 4, urzędów i instytucyj 6; na osoby interesujące się bibliotekarstwem 3; mężczyzn 34, kobiet 51. •

Powołana do życia Sekcja archiwalna z Wł. Budką na czele w oczekiwaniu na uregulowanie stanu prawnego Związku nie wyszła poza stadium organizacyjne. •

Zebrań ogólnych odbyło się ogółem 5 w tym: a) referat. dyskus. Temat: 1. A. Łysakowski: «Organizacja bibliotekarstwa w Polsce», M. Friedberg: «Losy archiwów polskich podczas wojny», S. Sierotwiński: «Zabezpieczanie i przejmowanie bibliotek» (frekwencja 64); 2. K. Świerkowski: «Najpilniejsze zadania bibliografii polskiej» (Konsekwencje wojny i walki konspiracyjnej) (frekwencja 53); 3. A. Gryczowa: «Działalność naukowa i pozycja dra K. Piekarskiego w dziejach polskiej wiedzy o książce» (frekwencja 61); 4. J. Hulewicz: «Polski ruch wydawniczy w Anglii w latach wojny» (frekwencja 67);

b) i n n y c h: 1. 17 II 1945 r. Ogólne Zebranie informacyjne, inauguracyjne wznowioną po okupacji niemieckiej pracę Koła (frekw. 62).

W ścisłej współpracy z A. Łysakowskim, który był kierownikiem 2 pierwszych, odbyły się 3 kursy bibliotekarskie, a mianowicie: 1. 16 VII—7 VIII dla początkujących bibliotekarzy; godzin: wykład. 37, ćwiczen. 23; uczestników 37; 2. 26 VII—10 VIII dla asystentów Uniw. Jag.; godzin: wykład. 24, ćwiczen. 14; uczestników 38; 3. 3 XII—20 XII dla asystentów szkół wyższych w Krakowie; godzin: wykład. 18; ćwiczen. 12; uczestników 30. Kierowniczką H. Lipska.

Z innych form działalności: a) W ramach akcji samopomocowej czyniono stale starania o uzyskanie przydziałów żywnościowych i odzieżowych dla członków; w tym celu wniesiono 15 podań z nader nikłymi wynikami. Udzielano krótkoterminowych pożyczek. Wyplacono parę zasiłków na koszty pogrzebowe zmarłych członków. Uzyskiwano zniżki do kin i teatrów. b) Staraniem Sekcji informacyjno-prasowej pod kier. I. Barowej ukazało się w prasie niezawodowej 9 artykułów, informujących szeroki ogół o stanie, potrzebach i bolączkach polskich bibliotek i archiwów w chwili obecnej.

F i n a n s e Koła przedstawiają się następująco:

do kasy Związku Zawod. Bibl. wpłynęło z wkładek członkowskich, pobieranych w kwocie 10,— zł miesięcznie od 1 VI 1945 r.	zł	6.460,—
wydatkowano z tego (40% wkładki do O. K. Z. Z., zasiłki pogrzebowe i koszty administrac.)	„	6.424,—
Z polecenia Zarządu Głównego od dn. 1 XII 1945 r. pobierano wkładki na rzecz Z. B. i A. P. w kwocie 20,— zł mies., z czego wpłynęło wraz z należnością za sprzedane wydawnictwa	„	4.179,—
wydatkowano z tego (koszty administrac.)	„	410,—

KOŁO POZNAŃSKO-POMORSKIE (od 1 I 1938 do 30 IV 1946 r.; J. Baumgart). Skład Zarządu w r. 1938/9: przew. — A. Wojtkowski (do 6 X 1938), z-ca przew. L. Dobrzyńska-Rybicka (od 29 X 1938), ks. K. Milik, sekretarz J. Baumgart, skarbnik M. Golska, gospodarz B. Szulc-Golska. Delegatem Koła do Rady Z. B. P. był w r. 1938 Wojtkowski, w r. 1939 Szulc-Golska; delegatami na Zebrania Delegatów byli Baumgart, ks. Milik i Bodniak.

Koło odbyło ogółem 40 zebrań, z tego 4 Walne Zebrania, 12 zebrań ogólnoreferatowych, 23 zebrań Zarządu, 1 uroczyste zebranie z okazji dziesięciolecia Koła, 1 wycieczka i 4 herbatki koleżeńskie.

Referatów i sprawozdań wygłoszono 19, a mianowicie: 1. J. Baumgart: «Biblioteka Uniwersytecka w Poznaniu w latach 1927—

1937 w stosunku do innych bibliotek uniwersyteckich w Polsce»; 2. A. Wojtkowski: «Działalność Koła Poznańsko-Pomorskiego Z. B. P. w latach 1928—1938»; 3. T. Ziółkowski: «Z dziejów książki»; 4. K. Świerkowski (z Warszawy): «Promieniowanie kultury polskiej przez biblioteki»; 5. B., Szulc-Golska: «Uwagi o projekcie instrukcji katalogowania, inwentaryzacji i konserwacji zbiorów kartograficznych B. Olszewicza»; 6. M. Rymarkiewicz: «Biblioteki oświatowe w III Rzeszy»; 7. J. Baumgart: «Sprawozdanie z pierwszego Wakacyjnego Kursu bibliotekarskiego w Werkach (pod Wilnem)»; 8. J. Krampera: «Z przechadzki po bibliotekach wileńskich»; 9. M. Rymarkiewicz: «Wrażenia z Kursu bibliotekarskiego»; 10. B. Szulc-Golska: «Sprawozdanie z posiedzenia Rady Związku Bibliotekarzy Polskich z dnia 3 X 1938»; 11. J. Krampera: «Informacja o studium o księgarzu lwowskim Hebanowskim»; 12. T. Ziółkowski: «Kilka uwag o aktualnościach bibliotecznych»; 13. A. Wojtkowski: «Pokaz nowych ważniejszych nabytków Biblioteki Raczyńskich»; 14. Z. Kawecka: «Bibliografia regionalna za lata 1933—1937»; 15. K. Ejsmund: «Aktualny stan bibliotekarstwa i czytelnictwa oświatowego w Wielkopolsce oraz możliwości dalszego rozwoju»; 16. J. Baumgart: «Uwagi o Sprawozdaniu Biblioteki Narodowej za rok 1937/38»; 17. B. Szulc-Golska: «Dwudziestopięciolecie Deutsche Bücherei w Lipsku»; 18. J. Krampera: «Komunikat o Biuletynie Przybytków Biblioteki Narodowej»; 19. T. Grabowski: «Kongres Historyków Literatury w Lyonie».

Prace zostały przerwane z powodu wojny. Przeważającą większość członków wysiedlono, szereg był więziony, kilku zmarło wskutek ciężkich przejść. Akta Koła okupant niemiecki świadomie zniszczył. Ocalała jedynie korespondencja Koła, którą zabrano do szczegółowego zbadania; szczęśliwym trafem zachowała się ona w gabinecie dyrektora Bibl. Uniw.

Spośród członków Koła ubyło 16. Również straty rzeczowe okręgu poznańskiego są duże. Sam przebieg działań wojennych we wrześniu 1939 roku nie dotknął bibliotek poznańskich. Za to bezpośrednio po ich ukończeniu okupant przystąpił do niszczenia książki polskiej wydając w tym celu zarządzenie z dnia 13 XII 1939, na mocy którego uległy konfiskacie wszelkie biblioteki i księgozbiory osób fizycznych i prawnych, o ile nie były własnością osób narodowości niemieckiej. Dla wykonania zarządzenia utworzono specjalną instytucję tzw. «Buchsammelstelle» w kościele św. Michała, do której zwożono skonfiskowane książki z Poznania, z Wielkopolski i Łodzi. Ściągano tam książki osób prywatnych i całe duże biblioteki.

Centrala ta oddała kilkaset tysięcy tomów na przemiał do fabryk papieru, dalszych kilkaset tysięcy spłonęło w związku z nalotem (29 V 1944), część została przydzielona Bibl. Uniw. oraz innym bi-

biotekom i zakładom niemieckim. Czego nie zdążyli okupanci zniszczyć planowo i systematycznie w latach 1940—1944, zniszczyli w czasie walki o Poznań (styczeń—luty 1945). Ofiarą barbarzyńskiego palenia padły przede wszystkim Biblioteka Raczyńskich, Biblioteka Rady Miejskiej, mieszcząca się w pięknym ratuszu poznańskim, i doborowy księgozbiór Archiwum Państwowego, liczący 160.000 wol. druków. Względnie obronną ręką wyszła Bibl. Uniw. oraz Bibl. Kórnicka.

Odbudowa życia bibliotecznego rozpoczęła się już 14 lutego 1946. Po krótkim okresie gorączkowych prac wstępnych udostępniono Bibl. Uniw. oraz nowo utworzoną Bibl. Publiczną.

Liczne prace organizacyjno-zawodowe spowodowały że prace samego Koła wznowiono dopiero we wrześniu 1945 r.

Skład Zarządu w r. 1945/46: A. Birkenmajer (przew.), J. Frieske (zast. przew.), J. Baumgart (sekretarz), M. Golska (skarbnik), W. Pawlikowski (gospodarz). Członkowie kooptowani: Z. Grot, Ł. Korbońska i H. Kurkówna. Delegatem Koła do Zarządu Głównego jest Birkenmajer; delegatami na Zjazd Delegatów Baumgart i Frieske.

W nowych zmienionych warunkach na skutek rozszerzenia się terenu poznańskiego i pomorskiego utworzono Koło Poznańskie z zakresem działalności w granicach woj. poznańskiego.

Koło odbyło 15 zebrań: z tego 1 Walne Zebranie, 1 poświęcone zmarłym członkom, 4 zebrania ogólnoreferatowe, 7 zebrań Zarządu i 2 zebrania towarzyskie.

Na uroczystości żałobnej poświęconej zmarłym członkom, wygłosili wspomnienia pośmiertne: ks. J. Nowacki o śp. ks. kanoniku Formanowiczu, Z. Kawecka o śp. Józefie Kramperze, J. Baumgart o śp. Ludwiku Posadzym, A. Koehlerówna o śp. Zofii Retz, M. Kramperowa o śp. Janie Skarzyńskim, J. Frieske o śp. Halinie Tabulskiej, Z. Grot o śp. Zygmuncie Zaleskim, K. Kaczmarczyk o śp. Feliksie Pohoreckim.

Wygłoszono referaty: 1. J. Baumgart «Sprawozdanie z działalności Koła Poznańsko-Pomorskiego Z. B. P. w latach 1939—1945»; 2. K. Świerkowski «Wydawnictwa polskie w okresie wojny i konspiracji»; 3. K. Kaczmarczyk «Katalog dzieł fikcyjnych z czasów insurekcji Kościuszkowskiej»; 4. Analiza podręcznika Józefa Grycza «Bibliotekarstwo praktyczne» (na dwóch posiedzeniach 11 referatów poszczególnych rozdziałów). Liczebność Koła: 1 I 38 r. — 53 członków; 1 I 39 r. — 62; 15 X 45 r. — 46; 30 IV 46 r. — 56 członków.

KOŁO LUBELSKIE (od 1 IV 1938 do 2 V 1946 r.; A. Wojtkowski). Ostatnie sprawozdanie przedwojenne za okres od 1 IV 1937 r. do 31 III 1938 r., wydrukowane w zesz. 3 *Przeegl. Bibl.* z r. 1938, wymienienia w składzie nowego Zarządu wybranego na rok 1938 i 1939 następujących członków Koła: J. Gdański (przew.), J. Karwowska (zast.

przew.), J. Szwadron (sekretarz), J. Kosmulski (skarbnik). M. Sosnowska (gospodarz).

Z całego tego składu nie ma dziś nikogo w Lublinie. Przewodniczący, Gdański, zginął w Katyniu. Losy innych członków Zarządu są nieznane. Ponieważ nadto i papiery Koła wraz z protokołami w czasie wojny przepadły, przeto sprawozdanie niniejsze będzie z konieczności bardzo fragmentaryczne, bo oparte tylko na wspomnieniach członków Koła: K. Gawareckiej, oraz H. Pliszczyńskiej.

Od 1 IV 1938 do września 1939 r. Koło Lubelskie odbyło 6 posiedzeń z referatami kolegów: Świerkowskiego i Gdańskiego, oraz koleżanek: Papieskiej i Gumowskiej. Przedmiotem referatów były: ustawa biblioteczna, bibliografia bibliotekarstwa, oraz działalność poszczególnych bibliotek lubelskich.

Po wybuchu wojny Koło Lubelskie pracę musiało przerwać, ale tylko jako organizacja. Pracowali natomiast członkowie Koła. Praca ich po wkroczeniu Niemców do Lublina dotyczyła przede wszystkim ratowania zbiorów bibliotecznych zagrożonych rozgrabieniem i zniszczeniem. Udało się uratować główny zrąb zbiorów Centr. Bibl. Pedag. wyrzuconej przez Niemców z zajmowanego przez nią lokalu. Przewieziona do Bibl. Publ. im. Łopacińskiego, tam przetrwała okres okupacji. Bezenną przysługę nauce polskiej oddała kierowniczka Bibl. Uniw. Kat. E. Szeligowska, przechowując i ratując od spalenia przez Niemców wydawnictwa Tow. Nauk. Katol. Uniw. Lubel. oraz Tow. Wiedzy Chrześc., obejmujące razem około 100 pozycji bibliograficznych w kilkudziesięciu a niekiedy kilkuset egzemplarzach, które dziś rozchodzą się po całej Polsce. Nadto Bibl. Uniw. zdołała uratować część księgozbioru Polskiego Związku Zachodniego.

Lubelskie Archiwum Państwowe pod kierownictwem L. Białkowskiego uratowało najcenniejsze części składowe biblioteki Seminarium Historycznego Katol. Uniw., jak kodeksy dyplomatyczne i inne wydawnictwa źródłowe.

Nie można było uratować Lubelskiej Bibl. Wojskowej, zawierającej literaturę dotyczącą nie tylko wojskowości, ale i dzieła z innych gałęzi wiedzy.

Ponadto bibliotekarze lubelscy przeprowadzili pod okupacją następujące akcje: 1) 2 kursy bibliotekarskie dla niefachowego personelu ówczesnej «Staatsbibliothek Lublin», jeden miesięczny, drugi sześciotygodniowy; 2) udostępnianie księgozbioru pracownikom nauki wbrew zakazom władz okupacyjnych; 3) zabezpieczenie od wywiezienia do Rzeszy najcenniejszych części księgozbioru i rękopisów Bibl. im. Łopacińskiego; 4) zabezpieczanie księgozbiorów prywatnych i urzędowych, a nawet ratowanie składnicy książek Księg. św. Wojciecha spod gruzów i w momencie zalania ich wodą.

Reaktywowane zostało Koło Lubelskie dopiero 26 III 1946 r. z inicjatywy i staraniem kol. W. Sampolskiej. Wybrano wówczas Zarząd w następującym składzie: A. Wojtkowski (przew.), L. Białkowski (zast. przew.), M. Małachowska (sekretarka), Z. Brzostowska (skarbnik), H. Wolańska (gospodarz). Koło liczy dziś 37 członków, mianowicie zwyczajnych 34, nadzwyczajnych 3. Reprezentują oni 13 instytucji.

Działalność Koła od 26 III do Walnego Zebrania z dnia 2 V r. b. ograniczyła się do prac organizacyjnych oraz do prac związanych z «Świętem Oświaty». Na skutek odezwy wystosowanej przez Zarząd Koła do członków zorganizowano wystawy książki: w Bibl. Publ. im. Łopacińskiego, wystawę dyplomów pergaminowych i rękopisów w Lubelskim Archiwum Państwowym, wystawę poświęconą Sienkiewiczowi w gimnazjum im. Vetterów. Poza tym przewodniczący i gospodarz oraz członkowie W. Sampolska i Br. Wajszczukowa, należeli do Wojewódzkiego Komitetu Honorowego «Święta Oświaty», oraz do miejskiego komitetu wykonawczego tegoż święta.

KOŁO ŚLĄSKIE (Katowice, od r. 1939 do r. 1945; T. Laskiewicz). W okresie sprawozdawczym Koło Śląskie rozwijało nader żywą działalność. Liczba członków przekroczyła cyfrę 40 osób, na którą składali się zawodowi bibliotekarze, naukowcy zajmujący się przygodnie pracą bibliotekarską oraz bibliofile. Posiedzenia Zarządu odbywały się przynajmniej raz na miesiąc. Posiedzenia ogólne odbywały się co drugi miesiąc. Każde z posiedzeń ogólnych było poświęcone specjalnemu zagadnieniu, przy czym na plan pierwszy wybijały się zadania bibliotek oświatowych i robotniczych. Poszczególni członkowie Koła współpracowali z różnymi czasopismami naukowymi, zwłaszcza czasopismami o charakterze specjalnym i bibliograficzno-wydawniczym. Szczególnie wydatny był udział członków w zbieraniu materiałów do «Wykazu literatury bieżącej o Śląsku» oraz przy samej redakcji «Wykazów». Ostatnie Walne Zebranie Koła odbyło się 31 III 1939 r., na którym wyłoniono nowy Zarząd w składzie: P. Rybicki — przew. oraz członkowie: Wyrębski, Olszewicz, Koraszewski, Geppert, Maślankiewicz, Mayer i Szymiczek. Na ostatnim przed wojną posiedzeniu Rady ZBP w roku 1939 brał również udział Przew. Koła. Miejscem wszelkich posiedzeń i zebrań Koła była Śl. Bibl. Publ. w Katowicach i tam też znajdował się Sekretariat Koła (podobnie zresztą jak obecnie). Z chwilą wybuchu wojny musiano wszelkie akta Koła pozostawić na miejscu, nie zdoławszy ich uprzednio należycie zabezpieczyć, tak, że po powrocie do Biblioteki w styczniu ub. roku niczego z pozostawionych aktów już nie zastano. Dopiero z chwilą objęcia przez personel bibliotecznej dawnej Bibl. Krajowej (O/S Landesbibliothek) w Bytomiu zna-

leżono wśród ocalałych aktów bibliotecznych nieco pism przedwojennego Koła Śląskiego ZBP, które natychmiast zabezpieczono. Sprawozdanie powyższe zostało też na podstawie tych znalezionych fragmentów dawnego Sekretariatu zrekonstruowane. Nie obejmuje ono całości kształtu pracy w ostatnim przedwojennym roku działalności, dokładniejszymi danymi niestety jednak służyć nie możemy, albowiem część członków, a zwłaszcza członków Zarządu, albo przez wojnę wyginęła, albo też jeszcze nie powróciła do Katowic, obecni zaś członkowie nie pamiętają dokładnie szczegółów. Z tego też powodu nie ma sprawozdania z działalności w czasie wojny.

Nowy okres pracy dla Koła Śląskiego ZBP zaczął się z dniem 30 XI 1945 roku. W dniu tym po raz pierwszy od sześciu przeszło lat zeszli się znowu niektórzy dawni członkowie Koła i wraz z nowoprzybyłymi (w łącznej liczbie 17 osób), wysłuchali referatu M. Ambrosa «Bibliografia śląska, jej stan, zadania i potrzeby na przyszłość». Utworzyli nowe Koło oraz wybrali Zarząd, na czele którego stanął ponownie P. Rybicki jako przew., S. Wyrebski — zast. przew., Cz. Koziół — sekr., J. Mayer — skarbnik, F. Szymiczek — gospodarz. Ponieważ jednak dopiero od stycznia b. r. Koło zaczęło normalnie i sprawnie działać, okres ten będzie już należał do przyszłego sprawozdania rocznego.

Obecnie Koło liczy już 36 członków, stan ten wzrasta w miarę powstawania nowych placówek.

Okupacja hitlerowska najdotkliwiej odbiła się na stanie bibliotek szkolnych i powszechnych. Zachowało się najwyżej 10% ich księgozbiorów rozproszonych wśród ludności. Niemcy niszczyli biblioteki oświatowe ze szczególną zawziętością na Śląsku — dlatego procent ocalałych książek wyższy jest w powiatach zagłębia dąbrowskiego.

Biblioteki naukowe poniosły znacznie mniejsze straty, gdyż były przez okupanta konserwowane, a nawet uzupełniane. W Śl. Bibl. Publ. i w bibliotekach cieszyńskich straty wynoszą 10—15% księgozbioru. Dotkliwą bardzo stratą jest brak katalogu systematycznego i zdekompletowanie katalogu alfabetycznego Śl. Bibl. Publ.

W zespole pracowników bibliotekarskich zaszły zmiany w stosunku do stanu z r. 1939. Wielu bibliotekarzy nie powróciło do zawodu, obejmując lepiej płatne stanowiska. Zachodzi obawa, że wskutek niskich uposażeń bibliotekarzy proces ten będzie postępował dalej, z wielką stratą dla bibliotekarstwa, odczuwającego brak kwalifikowanych pracowników.

W związku z utworzeniem w Gliwicach nowej Politechniki Śląskiej powstała tam Biblioteka tej Politechniki o charakterze naukowym na poziomie odpowiadającym uczelni akademickiej tego typu. Dyrekto-

rem tej B-ki został dawny kierownik B-ki Politechniki Lwowskiej inż. Laskiewicz Tytus.

Mimo poważnych trudności organizacyjnych, finansowych i personalnych odbudowa bibliotek postępuje. Śl. Bibl. Publ. przez uruchomienie czytelnicy udostępniła swe zbiory pracownikom naukowym, studiującej młodzieży i praktykom. W zakresie bibliotek powszechnych główny nacisk położono na organizację bibliotek powiatowych i miejskich. 12 bibliotek tego typu już uruchomiono, 15 dalszych jest w końcowym stadium organizacji.

KOŁO TORUŃSKIE (od 13 VII 1945 do 13 V 1946; J. Kapuścińska). Przed ostatnią wojną bibliotekarze pomorscy należeli do Koła Poznańsko-Pomorskiego i nie tworzyli osobnej jednostki. Koło w Toruniu powstało 13 lipca 1945 r. W skład Koła weszli, prócz bibliotekarzy i archiwistów toruńskich, bibliotekarze z Bydgoszczy, Aleksandrowa i Włocławka.

Zarząd ukonstytuował się następująco: St. Burhardt, przewodn.; K. Płosko, zast. przewodn. (od 26 IV R. Mienicki); J. Kapuścińska sekretarz; M. Bagiński skarbnik (od 9 XI A. Gardzielewska); E. Skobejko gospodarz; M. Sydow kierownik Sekcji Wycieczkowej; M. Dunajówna, korespondent *Przepl. Bibl.*

W skład Komisji Rewizyjnej weszli: H. Piskorska, W. Bełza i I. Dziedzic.

Obecnie Koło liczy 50 członków, w tym 36 z Torunia, 13 z Bydgoszczy, 2 z Aleksandrowa i Włocławka. Do Koła należą również archiwisci.

Koło odbyło 11 zebrań, w tym 2 walne: pierwsze organizacyjne i ostatnie celem wyboru delegatów na Zebranie Delegatów w Warszawie.

Referatów wygłoszono 9, a mianowicie: 1) St. Lisowski: «Zagadkowa i tragiczna książka XV stulecia»; 2) O. Szoldrski: «Źródła żywotów św. Wojciecha»; 3) J. Mossakowski: «Rzut oka na Pomorze i Prusy w zaraniu dziejów»; 4) J. Mossakowski: «Pomorze i Prusy w średniowieczu»; 5) J. Mossakowski: «Zmiany nazw Pomorza i Prus w przebiegu dziejowym»; 6) St. Burhardt: «Wyprawa do Pęcina po książki»; 7) Karol Górski: «Z dziejów piśmiennictwa polskiego na Mazurach pruskich»; 8) St. Burhardt: «O zadaniach bibliotekarza na tle książki J. Grycza „Bibliotekarstwo praktyczne»; w charakterze koreferenta wystąpił St. Lisowski, wygłaszając przemówienie na ten sam temat. 9) W. Preisner: «O stanowisku bibliotekarza».

Ponadto omawiano na zebraniach zagadnienia bieżące, dotyczące spraw bibliotecznych, komunikaty Zarządu Głównego orz recenzowano nowo wydane książki z zakresu bibliologii.

W okresie od 25 VIII do 10 X Koło zorganizowało 5 wycieczek po Toruniu pod kierunkiem M. Sydowa, wielkiego znawcy i miłośnika tego miasta. Wycieczki przerwane zostały na okres zimowy, wznowienie ich nastąpiło w dniu 18 IV 1946 r.

Dnia 18 IX 1945 roku sfery naukowe i bibliotekarskie Torunia uczciły pamięć zmarłych bibliotekarzy toruńskich: dyrektora Książnicy Miejskiej im. Kopernika śp. Zygmunta Mocarskiego, oraz bibliotekarek: śp. Haliny Urbańskiej, śp. Marii Wróblewskiej i śp. Jadwigi Chwalibińskiej obchodem, na który złożyły się: nabożeństwo żałobne w kościele Marii Panny oraz Akademia w sali Zarządu Miejskiego. Prof. Zygmunt Wojciechowski nakreślił duchową sylwetkę i scharakteryzował twórczą pracę śp. Mocarskiego. Z ramienia Koła w Toruniu wzięli udział w Akademii: St. Burhardt (zagajenie), St. Lisowski (wspomnienie z lat młodości śp. Mocarskiego i jego pracy w Petersburgu), H. Piskorska (wspomnienia o zmarłych koleżankach).

Koło Toruńskie brało czynny udział w obchodzie «Święta Oświaty»: St. Burhardt miał referat w radio, Kołamojska, Lisowski, Romer-Ochenkowska i Preisner zaopatrzyli prasę miejscową w artykuły stosownej treści.

KOŁO GDAŃSKIE (od 10 XI 1945 do V 1946; M. Des Loges). Do zorganizowania Koła Gdańskiego Z. P. i A. P. przystąpiono w jesieni r. 1945. Wobec braku tekstu nowego statutu Związku, Organizacyjne Walne Zebranie zwołane dn. 10 XI 1945 wybrało Zarząd Tymczasowy w składzie 7 członków oraz trzech członków Komisji Rewizyjnej. Na przewodniczącego powołany został M. Des Loges, do Zarządu weszli K. Tynecki, J. Jasiulańiec, Groth, Rappé, Ślączkówna i Mertensowa. Do Komisji Rewizyjnej: Pelczar, Krupiński i Sędzicki.

Po otrzymaniu nowego statutu Zarząd Koła zwołał drugie Walne Zebranie Koła Gdańskiego dn. 5 II 1946 r. Na tym zebraniu wybrano Zarząd w tym samym składzie z tą zmianą, że powołano do życia dwie sekcje: gospodarczą i oświatową, a na ich kierowników wyznaczono dla gospodarczej Grotha, oświatowej Jasiulańca. Komisja Rewizyjna pozostała w składzie niezmiennym.

Zarząd Koła odbył cztery zebrania.

W styczniu 1946 r. odbyło się zebranie naukowe Koła, na którym kol. Pelczar wygłosił odczyt pt. «Historia bibliotek gdańskich».

Koło Gdańskie współdziałało w inicjatywie zwołania konferencji porozumiewawczej dyrektorów bibliotek naukowych Wybrzeża, mającej na celu ujednoczenie polityki bibliotecznej na tym terenie oraz zorganizowanie przygotowań do sporządzenia centralnego katalogu czasopism i wydawnictw ciągłych. Koło Gdańskie współdziałało też w urzą-

dzeniu kursu bibliotekarskiego, którego kierownictwo powierzyło Ministerstwo Oświaty Dyrekcji Biblioteki Miejskiej w Gdańsku.

Członkowie Koła przyczyniali się do zainteresowania społeczeństwa sprawami bibliotek ogłaszając szereg artykułów na te tematy w prasie regionalnej i krajowej oraz w Polskim Radio w Gdańsku. Szczególne nasilenie tej akcji przypada na okres «Święta Oświaty». W związku z tym świętem Koło Związku reprezentowane było przez swoich przedstawicieli w Komitecie Wojewódzkim oraz Miejskich w Gdańsku i Gdyni. Członkowie Koła zorganizowaną grupą przeprowadzili zbiórkę gotówki i książek w Oliwie. Zebrano 13.060 zł oraz 52 książki.

Rozwinięcie szerszej działalności napotykało w okresie sprawozdawczym na przeszkody. Zawążył tu przede wszystkim brak odpowiedniego lokalu na zebrania i trudności komunikacyjne, które szczególnie porą zimową dały się we znaki. Z powodu terenowego rozrzucenia miejsc zamieszkania członków Koła zebrania popołudniowe lub wieczorne były już z góry skazane na niepowodzenie. Nie bez znaczenia był też fakt przeciągającego się remontu Bibl. Miejskiej w Gdańsku, co uniemożliwiało wyzyskanie najodpowiedniejszego lokalu na zebrania, wpływało bardzo ujemnie na możliwość spokojnej pracy członków i przygotowywania referatów, a odbiło się też ujemnie na przebiegu przerywanego z tego powodu kursu bibliotekarskiego. W tym też leży przyczyna, że Zarząd nie zdołał jeszcze poza nielicznymi wyjątkami objąć swą działalnością całego okręgu Województwa.

Koło Gdańskie Z. B. i A. P. liczy w chwili obecnej 51 członków.

Na koniec odczytano wspomnienia sprawozdawcze dwu Kół przedwojennych, dziś już nie istniejących:

KOŁO WILEŃSKIE — liczyło w latach 1938—39 około 65 członków. Przewodniczącym był A. Łysakowski; ostatnim sekretarzem Koła M. Popowska. Działalność odczytowa była zawsze ożywiona. Istniała osobna sekcja bibliotek oświatowych; rozwijała się lokalna Poradnia Biblioteczna z współudziałem M. Skarżyńskiej. Działała także Kasa Samopomocy Koleżeńskiej. Z początkiem wojny — we wrześniu 1939 r. zajęło się Koło Wileńskie organizowaniem bibliotek żołnierskich przy Polskim Białym Krzyżu. Gdy objęły Wilno władze litewskie Koło Związku Bibliotekarzy uległo rozwiązaniu na równi z innymi organizacjami. Współzycie bibliotekarzy wyrażało się w czasie wojny przede wszystkim we wzajemnej pomocy koleżeńskiej: wielu bowiem straciło wówczas pracę w swoim zawodzie. Bibl. Uniw. przejął zarząd litewski 19 XII 1939. Ci, którzy mieli zatrudnienie, łożyli na pomoc dla kolegów bezrobotnych zrazu 20% swoich poborów, później mniej, gdy zaczęła działać pomoc ogólna społeczna. W tzw. Komitecie Pomocy Ofiarom Wojny mieli bibliotekarze osobną sekcję. Nie zaniedby-

wali jednak społecznej pracy bibliotekarskiej, skupiali się mianowicie w znaczniejszej liczbie w Dziale Oświatowym Komitetu Pomocy Uchodźcom, gdzie organizowali komplety bibliotek wędrownych, odczyty, wykłady, kursy językowe itp. Dalszą troską bibliotekarzy wileńskich stanowiły miejscowe księgozbiory, opracowano plan miejskiej sieci bibliotecznej, za okupacji niemieckiej odbył się tajny kurs bibliotekarski, niedokończony.

Bibl. Uniw. oraz Bibl. im. Wróblewskich zachowały się prawie w całości, uratowano także w większości Państwowe Archiwum i w całości Archiwum Miejskie, uległa natomiast w kwietniu i maju 1943 r. 10zproszeniu Biblioteka i Muzeum Tow. Przyjaciół Nauk. Ten sam los spotkał różne pomniejsze księgozbiory. Bibliotekę im. Zana i cenne zbiory Wileńskiego Synodu Ewangelicko-Reformowanego — spalili Niemcy w 1944 r., ustępując z Wilna. Nie dochoowało się również Archiwum Wileńskiego Koła ZBP. Koledzy wileńscy w znacznej większości są dzisiaj zatrudnieni w bibliotekach w Toruniu, Bydgoszczy, na Wybrzeżu i w innych miastach.

KOŁO LWOWSKIE — liczyło w roku 1939 około 50 członków. Przewodniczącym był Wł. T. Wisłocki, zastępcą i delegatem do Rady Smolka, sekretarzem Pajączkowski, skarbnikiem Kurkowa. Z chwilą wybuchu wojny normalna praca Koła została przerwana. W ważniejszych momentach, gdy zachodziła potrzeba decyzji — np. co do ewakuacji zbiorów — grupa bibliotekarzy lwowskich z Bibl. Uniw. porozumiewała się i uzgadniała sprawę z kolegami z Ossolineum i Bibl. Baworowskich. Samopomoc koleżeńska była organizowana bardzo wcześnie. Opodatkowywano się zarówno w gotówce, jak w przydzielonych żywnościowych na rzecz rodzin pracowników aresztowanych, wywiezionych itp.

Pod pozorem nauki języka niemieckiego organizowano w Bibl. Uniw. wykłady i dyskusje na tematy biblioteczne.

Po złożeniu sprawozdań wywiązała się dyskusja: Kol. Pli-szczyńska wspomniała, że kol. Stolarski oprócz książek szkolnych roz-prowadzał tajnie podręczniki wojskowe. Kol. Baumgart poruszył sprawę stanu prawnego Związku. Rozwinęła się nad tym ożywiona dysku-sja z udziałem kol. Remera, Białkowskiego, Muszkowskiego, Pelczara, Lewaka, Laskiewicza, Des. Loges'a, Horodyskiego, Kossonogi i Łysa-kowskiego. Wyjaśniono, że nasz Związek nie należy do zespołów Centr. Kom. Zw. Zaw., przede wszystkim z powodu niskiej liczby członków (związki «zawodowe» liczą po kilkadziesiąt tysięcy osób i więcej), ale jest utrzymywana styczność z Centralną Komisją, która i niniejszemu Zebraniu Delegatów udzieliła pomocy organizacyjnej. Każdy pracu-jący bibliotekarz i archiwista powinien należeć do odpowiedniego zwią-

zku zawodowego, dającego pewne korzyści gospodarcze, niezależnie od naszego Związku, który jest stowarzyszeniem fachowym. W tamtych związkach można m. in. uzyskać możliwości wczasów; Z. B. i A. P. nie posiada dotychczas funduszków na urządzenie własnego domu wypoczynkowego, ale w staraniach o to nie ustaje. — Na zapytanie kol. Baumgarta o Komisję Normalizacyjną wyjaśnia przewodniczący, że Komisja działała dotychczas tylko na terenie Warszawy, ale rozszerzy swe prace i na inne ośrodki.

Po dyskusji przedstawił kol. Koczorowski sprawozdanie Głównej Komisji Rewizyjnej i wniosek udzielenia absolutionu ustępującemu Zarządowi; przyjęto przez aklamację.

Po wspólnym obiedzie odbyło się w Bibliotece Publicznej o godz. 16 drugie posiedzenie (pod przewodnictwem kol. Muszkowskiego i Budki), poświęcone części referatowej. Dyr. W. Suchodolski wygłosił odczyt pt. «Stan archiwów w Polsce» a mgr M. Wodzinska «Stan bibliotek polskich»¹. Po referatach nastąpiła dyskusja.

Kol. Lewak określa sytuację Polski pod względem stanu archiwów i bibliotek jako katastrofę kulturalną. Kol. Łodyński przestrzega przed liczbami statystycznymi, które dają złudny obraz, bo nie uwypatniają jakości strat, często bezpowrotnych, ani jakości nowych wpływów, często mało wartych. Poza tym podkreśla konieczność informowania zagranicy oraz zawiadamiania o działalności w tym zakresie kol. Danilewiczowej w Anglii. Kol. Suchodolski apeluje o jak najszybszą rewindykację archiwów i bibliotek ze Wschodu. Niech za repatriantami przyjdzie ich dorobek kulturalny. Kol. Morsztynkiewiczowa uważa, że kol. Danilewiczowa może działać jedynie prywatnie; trzeba pomyśleć o delegacie oficjalnym. Kol. Lewak przeciwstawia się wywożeniu zbiorów i archiwów z Ziem Odzyskanych, by nie nakreślać granic kulturalnych.

W dalszej dyskusji na temat strat i możliwości ich częściowego zrekompensowania zabierają głos: kol. Wojtkowski, Baumgart, Żurawska-Górecka, Białkowski, Remer, Des Loges, Suchodolski, Sierotwiński, Rybarski. Stwierdzono, że okupant zniszczył prawie całkowicie dokumenty dotyczące w. XIX, a także archiwa państwa polskiego do 1939 r., dokumenty historii naszych walk o niepodległość oraz odbudowy i organizacji Państwa. Niemcy sięgnęli nawet po Bibliotekę Polską w Paryżu. Należy przeprowadzić akcję uświadamiającą społeczeństwu ten stan rzeczy, aby wydobyć to, co jest w rękach prywatnych. Wysunięto postulat odebrania poloników z bibliotek berlińskich,

¹ Obydwa te odczyty drukowane są osobno w niniejszym zeszycie *Przegl. Bibl.*

żądania od Niemców części ich inkunabułów i starodruków, sięgnięcia do archiwów Berlina i Wiednia. Podkreślano konieczność odpowiedniej klauzuli w traktacie pokojowym. Ponadto wysuwano ewentualność kontroli bibliotek społecznych, które w znanych wypadkach «zabezpieczyły» na własny użytek szereg cennych starodruków. Zastanawiano się, czy na Ziemiach Odzyskanych tolerować handel książką niemiecką, czy go zwalczać. Kol. Koziół nawołuje, aby poświęcić więcej uwagi książce użytkowej i bibliotekarstwu ogólnokształcącemu, nie tylko «inkunabułom». Kol. Wollert komunikuje, że w Krakowie istnieje poważny naukowy księgozbiór dotyczący Szeli i że zabiega o jego nabycie jedna z partii politycznych. Uważa, że powinien być zakazany handel określonymi księgozbiorami. Kol. Siadkowski (Szczecin) omawia zagadnienie wywożenia książek niemieckich z Ziem Zachodnich do Polski Centralnej. Jednocześnie zwraca uwagę na bezmyślne niszczenie cennych dzieł niemieckich (pergaminowy rękopis z XIV w. używany do owijania zakupów) i alarmuje, że trzeba ratować zaniedbane materiały archiwalne, jak poniewierające się akta ks. Pomorskich i inne. Kol. Łysakowski przeciwstawia ogólnie pesymistycznemu nastrojowi obrad fakt prężności i żywotności kultury polskiej, która mimo wszystko odżywa, rośnie i organizuje się. Referat wskazał, że odbudowują się dawne i powstają nowe warsztaty pracy bibliotecznej.

Przewodniczący Muszkowski oznajmia o obecności na sali Dyrektora Biblioteki Kopenhaskiej p. Jenssena i wita go w imieniu zebranych.

Na tym obrady pierwszego dnia zakończono, spędzając resztę wieczoru na rozmowach koleżeńskich.

N a z a j u t r z d n i a 14 m a j a wysłuchali uczestnicy Zebrania o godz. 8 mszy żałobnej za zmarłych Kolegów, a o godz. 9,30 podjęto obrady w Bibl. Uniw. (pod kolejnym przewodnictwem kol. Lewaka, Wojtkowskiego i Muszkowskiego).

Dyr. J. A u g u s t y n i a k wygłosił referat «Zagadnienia zawodowe bibliotekarzy samorządowych i społecznych»¹, a kol Cz. G u t r y — «Zagadnienia zawodowe bibliotekarzy i archiwistów państwowych», w którym omówił stan prawny ustalony rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 11 IV 1930 r., kiedy wprowadzono egzamin biblioteczny poprzedzony służbą przygotowawczą. Rozporządzenie to jest analogiczne do rozporządzeń w innych działach służby państwowej. Nową zdobyczą świata bibliotekarskiego było składanie egzaminu przez wszystkich pracowników bibliotecznych, zarówno podległych Min. Ośw. jak i innym władzom, przed komisją tegoż Min. Przewidziane są I i II kategoria. Istnieje potrzeba stworzenia III kategorii urzędników, re-

¹ Drukowany w *Bibliotekarzu* R. XIII, 1946, Nr 6—7.

krutujących się m. in. spośród zaawansowanych woźnych bibliotecznych. Referat porusza sprawę pomijania bibliotekarzy przy awansach i premiach, utyskuje, że faktyczni kierownicy mniejszych bibliotek mają jako zwierzchników bądź wyższych urzędników, bądź profesorów, którzy — choć niefachowi — wywierają nieraz duży wpływ — nie zawsze właściwy — na rozwój prac w bibliotece. Smutny był fakt, że bibliotekarze przez lata całe otrzymywali niższe stopnie, niż przewiduje ustawa o państwowej służbie cywilnej. Stąd wniosek o konieczności wprowadzenia awansu automatycznego. Liczby stanu przedwojennego mówią same za siebie. W 1938 r. na 81 etatów bibliotekarzy II kategorii tylko jedna osiąga VII grupę uposażenia. Co gorsze, służbę w bibliotece poprzedzała nigdzie nie notowana bezpłatna praktyka. Musimy się bronić, aby ten stan rzeczy nie powtórzył się. Zapobiec temu może pragmatyka o służbie archiwalnej, bibliotecznej, muzealnej i w instytutach naukowych. Projekt takiej ustawy opracowany przez dyr. J. Grycza przewiduje 2 kategorie pracowników fachowych i 3 kategorie urzędników administracyjnych, ponadto niższych funkcjonariuszy do czynności a) specjalnych, b) zwykłych. Spośród pracowników I kategorii przewiduje się pracowników czynnej służby naukowej pod warunkiem posiadania określonego przygotowania naukowego i wykazania się twórczą pracą naukową we właściwym zakresie. Uznać za pracownika tej służby może odnośny Minister na wniosek Rady Naukowej. Awanse automatyczne projektowane są po 6, 9 i 12 latach służby, ponadto przewidziane są ulgi dla pracowników nauki. Referent stawia postulat udzielania urlopów dla dokształcania. Zmniejszoną liczbę godzin pracy przed wojną należałoby zastąpić urlopami z określonym przeznaczeniem (praca naukowa lub dokształcanie) o charakterze powszechności.

W części programowej Zebrania z kolei wygłosił kol. A. Łysakowski referat pt. «Najbliższe zadania Związku Bibliotekarzy i Archiwistów Polskich», do którego włączył również uwagi o nowym statucie. W dziejach Związku wyróżniają się trzy okresy. Pierwszy obejmuje lata 1917—1926. Drugi — z normalnie działającą Radą Związku — trwał od roku 1927 do ostatniej wojny. W r. 1945 zaczął się okres trzeci. Znamienne są dlań u wstępu następujące fakty: wejście w życie zmienionego statutu, połączenie się bibliotekarzy z archiwistami, rozbudowa państwowych instytucji bibliotecznych, wreszcie silniejszy akcent położony współcześnie na życiu związkowym. Nasz stan organizacyjny wymaga wzmocnienia środków dyspozycyjnych. Kół mamy tyle, co przed wojną, tj. osiem. I liczba członków jest w przybliżeniu równa. Ale w najbliższej przyszłości powinna ona wzrosnąć co najmniej do 2.000. Należy włączyć do Związku osoby pełniące obowiązki bibliotekarzy (nauczycieli w szkołach itd.); biblio-

grafów, dalej osoby interesujące się bibliotekami i archiwami jako członków nadzwyczajnych, wreszcie instytucje, jako osoby prawne. Sprawę funduszków Związku reguluje statut w ten sposób, że wysokość składek ustala coroczne Zebranie Delegatów. Dopuszczalne są także składki nadzwyczajne. Związek liczy na subwencje ze strony Państwa, ale chce też osiągać fundusze własną pracą, zamierza uruchomić wytwórnictwo pomocy bibliotecznych przy udziale pożyczki bankowej. Referent omawia następnie organizację wewnętrzną Związku z Zarządem Głównym (w miejsce Rady Związku) na czele. Stałym organem wykonawczym będzie siedmioosobowe Prezydium Zarządu Głównego. Wprowadza się instytucję Sądu Koleżeńskiego. W formach pracy na zewnątrz utrzymujemy styczność z Min. Ośw. i Min. Admin. Publ. (biblioteki samorządowe). Dekretem o bibliotekach jesteśmy powołani do uczestnictwa w Radzie Bibliotecznej i Komitetach Bibliotecznych wojewódzkich, powiatowych i gminnych. Trzeba nawiązać łączność z pokrewnymi stowarzyszeniami społecznymi w kraju, z zagranicznymi organizacjami bibliotekarskimi i archiwalnymi, oraz z polskim bibliotekarstwem za granicą. Rzeczą, jak się okazuje, niełatwą, lecz niezbędną, jest pozyskanie prasy dla naszych celów informacyjnych. Wobec 30-letniej rocznicy istnienia Związku w r. 1947 opracuje się kronikę Kół, co jest utrudnione zniszczeniem papierów Związku w czasie wojny.

Przechodząc do rozpatrzenia programu działalności Związku na najbliższą przyszłość, zwraca referent uwagę na to, że powstały poza Z. B. i A. P. nowe ośrodki działania, a więc Naczelna Dyrekcja Bibliotek, jako zarząd państwowy; obok niej istnieje od dawna Wydział Archiwów Państwowych, następnie tworzy się Państwowy Instytut Książki, jako ośrodek dokumentacji i badań, planowania i poradnictwa; wreszcie — Rada Książki czy projektowana Rada Biblioteczna, stanowiąca społeczne grono wnioskujące i opiniodawcze. Instytucje te będą wykonywać pewne zadania, o które przed wojną siłą rzeczy wobec nieistnienia wspomnianych czynników musiał się troszczyć Związek. Nikt nie będzie jednak twierdził, że obecnie współdziałanie Z. B. i A. P. w rozpatrywaniu i realizacji ogólnopolskich prac bibliotekarskich czy archiwalnych jest zbędny. W danym układzie Związek utrzymuje nadal swoją, choć zmienioną, ale odrębną i ważną rolę. Jego obowiązkiem i prawem jest wgląd w wszelkie nas dotyczące projekty, ich opiniowanie oraz rzeczowa krytyka osiągnięć. Związek powinien bezpośrednio brać się do wykonania zadań, których nie podjęły inne ośrodki, a więc zapełniać luki na linii wspólnych usiłowań. Pomnijmy także, że niejedną sprawę łatwiej przeprowadzić Związkowi drogą społeczną, drogą przekonywania obywatelskiego, aniżeli czynnikiem urzędowym na drodze służbowej. Wreszcie opieka nad sprawami zawodo-

wymi pozostanie zawsze naszą najbliższą troską. Referent omawia następnie poszczególne kierunki działalności naukowej i kształcącej Z. B. i A. P.; zachęca do ogłaszania publicznych odczytów o bibliotekach i archiwach, do przemawiania w radio; wspomina o przyszłym ogólnopolskim zjeździe w Krakowie (w miejsce niedoszedłego w r. 1940); rozpatruje zamierzenia wydawnicze i wzywa Koła do ich uzgodnienia. Wobec dużego napływu nowych sił do bibliotekarstwa stoimy przed ważnym zadaniem ich przeszkolenia i doksztalcania tak, aby praca tych najmłodszych kolegów osiągnęła wymagany poziom. Trzeba też obmyśleć egzminy dla bibliotekarzy niepaństwowych; do ich przeprowadzania upoważnia nas nowy statut. W zakresie organizacji bibliotek i archiwów Związek jest statutowo powołany do czuwania nad prawidłowością rozwoju tych instytucji. Głosimy pogląd, że wszelkie biblioteki powinny podlegać fachowej opiece Naczelnej Dyrekcji Bibliotek. W aktualnym zagadnieniu repartycji zbiorów zabezpieczonych Związek przeciwstawia się tendencjom partykularystycznym i opowiada się za planowością rozdziału. Będziemy współdziałać w ustalaniu ustroju i metod pracy bibliotek powszechnych i szkolnych. Zamierzamy prowadzić nadal rozpoczęte przed wojną prace instrukcyjne i bibliograficzne.

W zakończeniu streszcza referent (po dwu poprzednich referatach) postulaty zawodowe bibliotekarzy i archiwistów, które w nowym statucie są silnie podkreślone. Prawna ochrona naszego tytułu, uznanie odrębnego fachowego charakteru pracy, osobna pragmatyka, zrównanie pracowników samorządowych z państwowymi — oto kwestie najważniejsze. Obok nich staje jeszcze jedna: solidarność zawodowa, ze słusznym prawem koleżeńskiej krytyki, uprawianej na wewnętrznym terenie Związku. W nastroju pełnego zaufania wzajemnego (a 99% szczerości nie tworzy zaufania, jak 99% prawdopodobieństwa nie jest pewnością) — osiągniemy mocną spójnię związkową. Siły tej nam potrzeba. Bibliotekarstwo polskie nie miało szczęścia w ubiegłym dwudziestoleciu. Teraz nadszedł moment dodatnich możliwości. Baczmy więc, by te sprzyjające warunki obrócić ku dobru naukowej i społecznej służby archiwów i bibliotek. Abyśmy w rozwinięciu naszych prac niczego nie zaniedbali!

W dyskusji, otwartej łącznie nad wygłoszonymi trzema referatami, wybija się troska o uporządkowanie stosunków służbowych, o sytuację bibliotekarzy i archiwistów w pragmatyce służbowej. Przy tym, o ile bibliotekarze państwowi mają sprawy służbowe mniej więcej uregulowane, to samorządowi są narażeni na dowolność traktowania. W dyskusji biorą udział kol. Frieske, Des Loges, Pelczar, Baumgart, Przelaskowski, Lewak. Wysunięto sprawę kwalifikowania człon-

ków na zwyczajnych i nadzwyczajnych. Zebrani wypowiadają opinię, że nauczycieli, pełniących funkcje bibliotekarzy, należy zaliczać do członków zwyczajnych; poza tym zaś umożliwić należenie do Związku magazynierom i zasłużonym woźnym bibliotek i archiwów. Kol. Des Loges podnosi potrzebę pilnego wznowienia niektórych publikacji z zakresu bibliotekarstwa i wydania nowych. Kol. Białkowski wysuwa myśl utworzenia w Instytucie Książki połączonego Studium Bibliotecznego-Archiwalnego, co mocno popierają Przelaskowski i Lewak. Kol. Baumgart podnosi sprawę braku etatów bibliotecznych. Kol. Fleszarowa podkreśla potrzebę praktyk uzupełniających w związku z brakami w kwalifikacjach bibliotekarzy. Rzuca myśl wzajemnej wymiany pracowników dla odbycia praktyk. Podnosi konieczność przyspieszenia sprawy przydziału książek zabezpieczonych. Zachodzi też potrzeba ustalenia opłat za godziny ponadliczbowe. Kol. Łysakowski informuje szczegółowiej o dotychczasowych wysiłkach Związku w celu unormowania i polepszenia sytuacji bibliotekarzy, oraz o osiągnięciach; m. in. na skutek starań Związku Min. Admin. Publ. rozesłało do samorządów pismo podające normy uposażeń pańswowych i dodatku naukowego, zalecając stosować je analogicznie.

Po zakończeniu dyskusji przedstawiła kol. Borkowska imieniem ustępującego Zarządu propozycje w sprawach finansowych. Zebranie Delegatów powzięło uchwałę ustalającą wpisowe w wysokości 10 zł oraz miesięczną składkę członkowską dla osób fizycznych w wysokości 20 zł, a dla osób prawnych w 3-krotnej albo 10-krotnej wysokości tej kwoty zależnie od wielkości instytucji w porozumieniu z Zarządem Koła. Kwoty uzyskane z wpisowego zatrzymują kasy Kół, a 50% kwot uzyskanych ze składek wpłacają Koła do Kasy Zarządu Głównego. Przy tym Zarząd Główny decyduje, czy ta wpłata ma nastąpić w stosunku do liczby członków, czy — faktycznie wpłaconych składek.

Zebranie Delegatów przyjęło następnie preliminarz budżetowy Zarządu Głównego na rok 1946/47:

Wpływy	
Saldo z dn. 10 V 1946	zł 19.550,—
Wpłaty do Kół za (600) członków	„ 85.000,—
Wpływy ze sprzedaży przedwojennego <i>Przegl. Bibl.</i>	„ 50.000,—
Subwencje Min. Ośw. dla <i>Przegl. Bibl.</i> i <i>Bibliotekarza</i>	„ 500.000,—
Subwencje Min. Ośw. na wydatki organizacyjne	„ 15.000,—
	<hr/>
	zł 669.550,—
	<hr/>

Wydatki

Wydatki na wydawanie <i>Przegl. Bibl.</i> oraz na udział w wydawaniu <i>Bibliotekarza</i>	zł 550.000,—
Kształcenie bibliotekarzy i archiwistów	„ 40.000,—
Wydatki związane z urządzaniem zebrań	„ 20.000,—
Zapomogi	„ 30.000,—
Koszty administracyjne (włącznie z wynagrodzeniem za prowadzenie biura Związku)	„ 25.000,—
Różne	„ 4.550,—
	<hr/> <hr/> zł 669.550,— <hr/> <hr/>

Z kolei przeprowadzono wybory władz Związku. Jedyną listę kandydatów zgłosił kol. Baumgart. Zostali wybrani do Zarządu Głównego: Wł. Borkowska, H. Drzażdżyńska, St. Konopka, A. Łysakowski, J. Piasecki, R. Przelaskowski, T. Remer, F. Sedlaczek, A. Stebelski (archiw.) oraz jako zastępcy: M. Bzowska, A. Kamiński (archiw. — Kraków), M. Wodzinowska. Do Głównej Komisji Rewizyjnej: A. Grodek, Cz. Gutry, J. Karwasińska (archiw.) oraz zastępcą Z. Rodziewiczowa. Do Głównego Sądu Koleżeńckiego: A. Lewak, A. Rybarski (archiw.), W. Suchodolski (archiw.) oraz zastępcą W. Borowy (z jednym wyjątkiem wszyscy wybrani koledzy z Warszawy ze względu na konieczność skupienia w tym roku sił organizacyjnych).

Po wyborach Zebranie Delegatów Kół uchwaliło zgłoszone przez Koła i zreferowane przez kol. Grodka i Łysakowskiego następujące wnioski i rezolucje:

1. Pierwsze po wojnie Zwyczajne Zebranie Delegatów Kół Z. B. i A. P. składa Rządowi Rzpltej podziękowanie za Jego przychylny stosunek do spraw książki i bibliotek, który wyraził się w wydaniu dekretu o bibliotekach i opiece nad zbiorami bibliotecznymi, w utworzeniu Naczelnej Dyrekcji Bibliotek w Min. Ośw., Rady Książki i Państwowego Instytutu Książki oraz w przyznaniu dodatku naukowego bibliotekarzom i archiwistom. Zebranie wyraża wdzięczność Min. Ośw. Ob. Czesławowi Wycechowi za troskliwą opiekę nad sprawami bibliotek. Równocześnie zgłasza pełną gotowość współpracy w realizowaniu ustawy, tak doniosłej dla naszej kultury.

2. Zebranie Delegatów wyraża przekonanie, że dla repolonizacji Ziemi Odzyskanych konieczne jest wydatniejsze subwencjonowanie bibliotek na tych terenach oraz szybkie zaopatrzenie ich w książki polskie, zwłaszcza w ośrodkach wojewódzkich i uniwersyteckich.

3. W trosce o zbiory biblioteczne i archiwalne wywiezione w cza-

sie wojny z kraju zwraca się Zebranie Delegatów do Władz Państwowych o załatwienie sprawy powrotu tych zbiorów.

4. Ze względu na katastrofalny brak książek polskich oraz na znaczenie, jakie dla rozwoju kultury polskiej mają zbiory biblioteczne i archiwalne, pozostałe na wschódnych ziemiach odstępionych, Zebranie Delegatów stwierdza konieczność repatriacji tych zbiorów.

5. Zebranie Delegatów zwraca się do Państwowych Władz planowania i odbudowy o uwzględnienie w ogólnym planie naglących potrzeb w zakresie inwestycji bibliotek i archiwów.

6. Uregulowanie dopływu egzemplarza obowiązkowego do bibliotek uznaje Zebranie Delegatów za pilny postulat.

7. Ponieważ mnóstwo cennych książek rozproszyło się i przeszło w ręce prywatne, Zebranie Delegatów zwraca się do Naczelnej Dyrekcji Bibliotek o zorganizowanie sieci ich skupu w całym kraju i uruchomienie funduszków na ten cel.

8. Zebranie Delegatów stwierdza konieczność załatwienia pragmatyki bibliotekarskiej i archiwalnej ze specjalnym uwzględnieniem odbywania praktyki.

9. Zebranie Delegatów uważa za niezbędne polepszenie bytu pracowników nienaukowych i funkcjonariuszy niższych w bibliotekach i archiwach.

10. Zebranie Delegatów zatwierdza z żywym i jednomyślnym uznaniem wnioski Zarządu Głównego o nadanie członkostwa honorowego dr Edwardowi Kuntzemu dyrektorowi Biblioteki Jagiellońskiej w Krakowie, długoletniemu przewodniczącemu Związku i Koła Krakowskiego, redaktorowi *Przeł. Bibl.*

W wolnych głosach kol. Morsztynkiewiczowa proponuje 1) zorganizować biuro pośrednictwa pracy bibliotekarskiej oraz 2) delegować przedstawiciela Z. B. i A. P. do Interallied Book Centre w Londynie. Kol. Laskiewicz występuje o udostępnienie badaczom polskim niemieckich źródeł archiwalnych. Kol. Sedlaczek zapowiada urządzenie przez Min. Ośw. kursu dla kierowników central powiatowych. Kol. Des Loges zaprasza na otwarcie Biblioteki Miejskiej w Gdańsku w dniu 29 VI 1946 r. Na jego wniosek Zebranie Delegatów wyraziło uznanie dotychczasowemu Zarządowi za ofiarną pracę i współdziałanie w ostatnich osiągnięciach na polu książki i bibliotekarstwa. Kol. Żurowska-Górecka imieniem Delegatów z prowincji złożyła podziękowanie za dobrą organizację Zebrania i jego części gospodarczej oraz za serdeczną gościnę w Warszawie.

Na tym zamknął obrady pierwszego po wojnie Zebrania Delegatów Kół Z. B. i A. P. przewodniczący prof. Muszkowski, podkreślając, że cechowała je wielka żywość i zainteresowanie wobec zadań i możli-

wości stojących przed Związkiem. W ostatnim słowie Łysakowski wyraził podziękowanie Prezydium i Sekretariatowi Zebrania, Delegatom i Gościom za obecność, wiadomości, wskazówki i ciekawe dyskusje oraz dyrektorom Bibliotek, które udzieliły swych sal na obrady.

ZARZĄD GŁÓWNY Z. B. I A. P. odbył zebranie w dniu 14 V 1946 r. w Bibliotece Narodowej w Warszawie (po zebraniu Delegatów Kół). Przew. A. Łysakowski, sekretarz — J. Piasecki. Obecni: członkowie Zarządu Głównego ustępującego, nowowybranego wraz z przedstawicielami Kół, oraz członkowie Głównej Komisji Rewizyjnej: Augustyniak, Baumgart, Borkowska, Budka, Burhardt, W. Dąbrowska, Des Loges, Drzażdżyńska, Fleszarowa, Gutry, Horodyski, Kossonoga, Kossonogowa, Koziół, Remer, Sedlaczek, Siadkowski (gość ze Szczecina), Stebelski, Wodzinowska, Wolańska.

Po przywitaniu przez dyr. Biblioteki Narodowej S. Wierczyńskiego, przystąpiono do wyboru Prezydium Zarządu Głównego i obsadzenia referatów¹.

Sprawy bieżące: a) Delegatom Kół przypomniano o konieczności rejestrowania Kół u władz miejscowych oraz odbycia walnych zebrań za r. 1945.

b) Do Zarządu Głównego należy przysłać wykazy członków Kół potrzebne przy rozdziale *Bibliotekarza* oraz legitymacji, które będą numerowane centralnie i wydane Kołom do wypełnienia.

c) Rozrachunki finansowe z *Bibliotekarzem* przeprowadza Zarząd Główny, który wkrótce uruchomi konto w P. K. O. Koła proszone są o przysyłanie składek w okresach najwyżej kwartalnych. Jako zasadę przyjęto wpłacanie składek za wszystkich członków. W wyjątkowych wypadkach trudności należy odwołać się do Zarządu Głównego.

d) Kol. Sedlaczek apelował do Delegatów Kół o tworzenie Sekcji Bibliotek Powszechnych.

e) Po dyskusji w sprawie gromadzenia materiałów archiwalnych z historii poszczególnych Kół, uchwalono przesyłanie do Zarządu Głównego kopii pism dotyczących całości Związku oraz zaapelowano do Kół o podanie Zarządowi Głównemu, co się z ich archiwum uratowało, i poczynienie starań o zbieranie i dopełnianie materiałów drogą wywiadów i wyciągów z prasy fachowej.

f) W związku ze zbliżającym się terminem 30-lecia Związku Koła są proszone o nadesłanie ich kroniki. Pożądane jest również podanie dokładniejszych strat biblioteczno-archiwalnych w rejonach Kół.

¹ Skład nowych władz Z. B. i A. P. podał *Przeegl. Bibl.* w XIV roczniku, str. 130 i 131.

g) Kol. Łysakowski zwrócił uwagę na konieczność starannego wyboru i uzasadnienia kandydatów do dotacyj ze strony Komitetu Pomocy Pracownikom Sztuki i Nauki oraz Pracownikom Społecznym. Należy uwzględnić kandydatury wybitne, wziąć pod uwagę położenie finansowe, zasługi społeczne i naukowe.

h) Dłuższą dyskusję wywołała uwaga kol. Remera o konieczności ochrony pojęcia bibliotekarza (przestrzeganie kwalifikacji); czy należy uznać za zwyczajnego członka Związku np. magazyniera, który nie posiada dostatecznych kwalifikacji? Uznano za słuszne przepisów z tym związanych nie traktować zbyt rygorystycznie, szczególnie w okresie poprzedzającym ostateczne opracowanie pragmatyki bibliotecznej. Ważnym momentem jest podciąganie organizacyjne i fachowe mniej wykwalifikowanych pracowników bibliotecznych (mogą tworzyć specjalne sekcje). Można więc przyjmować ich jako członków nadzwyczajnych, a w wyjątkowych wypadkach — jako zwyczajnych.

i) Wniosek kol. Des Loges o konieczności większego wspierania bibliotek ziem północnych przez biblioteki ziem centralnych wydał się obecnym mało realnym wobec nikłych możliwości faktycznych świata bibliotekarskiego. Koło Gdańskie zwróci się o pomoc do Zarządu Głównego przy organizowaniu odczytów dokształcających, gwarantując zakwaterowanie i wyżywienie prelegentom.

j) Zakomunikowano o realizowaniu druku inwentarza bibliotek naukowych i rejestru nabytków (wzory uzgodnione z Min. Ośw.). Wzory kart czasopism rozdano Delegatom Kół do opinii.

k) W końcu zebrania rozpatrywano możliwości źródeł dochodowych dla Związku. Najrealniejszym wydaje się dochód z wytwórni pomocy bibliotecznych.

Na tym zebraniu zakończono. Przewodniczący złożył gorące dzięki Kolegom z Biblioteki Narodowej za miłą gościnę.

Dnia 21 X 1946 r. odbył Zarząd Główny Z. B. i A. P. drugie posiedzenie pod przewodnictwem A. Łysakowskiego. W obradach uczestniczyli członkowie kol. kol. Bieczyk, Birkenmajer, Borkowska, W. Dąbrowska, Deś Loges, Drzażdżyńska, Gostomska, Gutry, Jarkowska, Kapuścińska, Karwasińska, Kossonogowa, Millerowa, Muszkowski, Piasecki, Remer, Rybicki, Sedlaczek, Stebelski, Wolańska, Żurowska-Górecka.

1. Po zagajeniu odczytano i przyjęto do wiadomości protokół z poprzedniego zebrania w dniu 14 V 1946.

2. Sekr. gen. J. Piasecki zdał sprawę z działalności Prezydium Zarządu Głównego Z. B. i A. P. za okres od 15 V do 20 X 1946 r. Prace Prezydium miały na celu wprowadzenie w życie uchwał Zebrania Delegatów Kół Z. B. i A. P. z dnia 14 V 1946 r. Uchwalone wnioski i rezolucje podano do wiadomości Nacz. Dyr. Bibl. i Wydz.

Arch. Państw. w Min. Ośw. z prośbą o wzięcie ich pod uwagę. Ważniejsze wnioski przedstawiono Prezesowi Rady Ministrów na audyencji w dn. 17 VI, oraz Ministrowi Oświaty. Ob. Premier poparł starania Związku o uzyskanie przedstawiciela w Polskiej Komisji Rewindykacyjnej w Berlinie, o przyspieszenie zorganizowania Komisji Specjalnej dla spraw Repatriacji zbiorów bibliotecznych i archiwalnych z Ziem Wschodnich Odstąpionych i upoważnił do przedstawienia drogą właściwą projektu osobnej pragmatyki biblioteczno-archiwalnej, przyznał też subwencję 150.000 zł w celu zorganizowania domu wypoczynkowego dla Związku. Wnioski poszczególnych Kół co do dotacji dla bibliotekarzy i archiwistów złożono do Komisji Pomocy Pracownikom Sztuki i Nauki. Powołana Komisja uposażeń przepracowała projekt pragmatyki bibliotecznej i uposażeń bibliotekarzy państwowych i bibliotekarzy m. st. Warszawy. Wysłano pismo do amerykańskiego i angielskiego Związku Bibliotekarzy prosząc o pomoc. W odpowiedzi na to otrzymano prócz paczek żywnościowych zawiadomienie o wysyłce dużych partii książek i czasopism. Po porozumieniu się z Nacz. Dyr. Bibl. odbiór i rozdział darowanych książek przekazano Biuru Międzynarodowej Wymiany Wydawnictw w Bibl. Nar. Jest zamierzona wycieczka bibliotekarzy polskich do Z. S. R. R. dla zwiedzenia tamtejszych bibliotek. Zorganizowano Wytwórnę Pomocy Bibliotecznych i uzyskano na jej uruchomienie pożyczkę w kwocie 500.000 zł z Banku Gospodarstwa Spółdzielczego. Pierwszy druk tj. inwentarz bibliotek naukowych jest już w sprzedaży. Akcja wczasów umożliwiła członkom korzystanie z domu wypoczynkowego w Jeleniej Górze w Paulinum; członkowie mogli również korzystać z ulg w uzdrowisku Ustronie Nadmorskie. W toku jest sprawa przydziału willi w Międzyzdroju koło Świnoujścia. W obecnej chwili istnieje 11 Kół, liczących około 800 członków. Wobec przypadającej w r. 1947 30-tej rocznicy istnienia Związku zwrócono się do Kół o przygotowanie zarysu dziejów lub kroniki Kół. Związek zwrócił się do Nacz. Dyr. Bibl. i Wydz. Arch. Państw. o subwencje na prace Związku. Dyrekcja przyznała zasilek na prace piśmiennicze z zakresu księgoznawstwa i bibliotekarstwa. We wrześniu 1946 r. wyjechał przewodniczący A. Łysakowski na stałe do Łodzi. Ustalono, że funkcję zastępcy przewodniczącego dla spraw ogólnych pełnić ma kol. Stebelski a dla spraw wytwórni — kol. Kopka.

3. Sprawozdanie Referatów Zarządu Głównego Z. B. i A. P.

a) Referat prawniczy. Kierownik Referatu kol. Stebelski — działał w Sądzie Koleżeńskim i zajmował się zagadnieniami prawnymi Wytwórni Związku.

b) Referat s p r a w z a w o d o w y c h. Kierownik Referatu kol. Remer poruszył jeszcze raz sprawę wczasów i domów wypoczynkowych. Następnie poinformował obecnych, że kilka związków, jak Związek Historyków Sztuki, Literatów itp. tworzą nadrzędną organizację, tzw. Komisję Związków Artystycznych, która otrzymuje wydatne subwencje na cele samopomocowe z kilku ministerstw i dzięki temu Komisja może zasilać członków Związku subwencjami na wczasy lub inne cele. Zabiegamy o udział w tej Komisji. Prezydium Zarządu stara się o wydatniejsze subwencje ze strony Ministerstwa na cele organizacyjne Związku, a także na cele samopomocy. Należy mieć nadzieję, że Wytwórnia Pomocy Bibliotecznych zacznie dawać dochody i po rocznym zamknięciu rachunków będzie można nadwyżkę użyć na cele samopomocy. Kol. Remer proponuje uchwalenie dobrowolnej dodatkowej składki członków, których miesięczne pobory przekraczają 5.000 zł w wysokości zł 30. Kwota ta wpływałaby całkowicie do Kasy Zarządu Głównego. W okresie sprawozdawczym starano się o uzyskanie dla bibliotekarzy, archiwistów i muzeologów dodatku naukowego w wysokości 250% zasadniczych poborów. Co do zorganizowania Kas Pożyczkowych, to winny tworzyć je Koła na podstawie udziałów członków, dobrowolnie zgłaszających swój akces do spółdzielni kredytowej. W najbliższym czasie Referat zająć się ma następującymi sprawami:

1. Zaktualizowaniem zagadnienia pragmatyki służbowej grupy pracowników obejmującej: archiwistów, bibliotekarzy i muzeologów;
2. uzyskaniem dla Związku Bibliotekarzy i Archiwistów Polskich praw związku zawodowego.

c) Referat k s z t a ł c e n i a b i b l i o t e k a r z y. Kierownik Referatu J. Muszkowski przedstawił projekt powołania organu, któryby rozważył i opracował całokształt spraw związanych z kształceniem bibliotekarzy zawodowych oraz pracowników bibliotecznych o zatrudnieniu dodatkowym, a w szczególności: 1. system kształcenia i promowania w zakresie nauki i umiejętności potrzebnych w pracy bibliotekarskiej; 2. udzielania prawa publiczności szkolnictwu bibliotekarskiemu oraz kursom doksztalcającym, warunkującego honorowanie dyplomów i świadectw bibliotekarzom wszelkich typów; 3. egzaminy wszelkich stopni z uwzględnieniem nowej pragmatyki bibliotecznej w służbie państwowej, samorządowej i społecznej; 4. organizację szkolnictwa pełnego oraz typów kursów doksztalcających wraz z programami nauki i egzaminów, długości kursów itp.; 5. potrzeby w zakresie podręczników i pomocy naukowych i program odpowiednich wydawnictw.

d) Referat b i b l i o t e k p o w s z e c h n y c h i s z k o l n y c h. Kierownik Referatu kol. Przelaskowski oznajmił, iż celem Referatu jest współpraca z zainteresowanymi czynnikami przy akcji rozbudowy bibliotek powszechnych i szkolnych. W najbliższej przyszłości przewi-

duże się zorganizowanie cyklu zebrań dyskusyjnych w sprawie wprowadzenia dekretu o bibliotekach w życie. Sprawozdanie kol. Przelaskowskiego uzupełniła kol. Krzaczkiewicz przedstawicielka Referatu oświatowo-kulturalnego K. R. N., wiadomościami o Radach Narodowych, które wylaniają ze swego grona Komisje Oświatowe, mające na celu przeprowadzanie zagadnień dotyczących Oświaty i Kultury. Wobec dekretu o bibliotekach i czynnej roli Z. B. i A. P. byłoby właściwe, aby Związek jak najściślej współpracował z Komisjami Oświatowymi, starając się o uzyskanie miejsca w Radach Narodowych dla swych członków. Kol. Przelaskowski wysunął następnie postulaty w sprawie przepisów o kwalifikacjach i wynagrodzeniach personelu bibliotecznego: 1. zachować jednolitość zawodu bibliotekarskiego i 2. zrównać w przepisach pragmatyki służbowej personel bibliotek powszechnych i naukowych, 3. w przepisach o kwalifikacjach i wynagrodzeniach bibliotekarzy objąć oświatowców, spełniających służbę bibliotekarską jako pracę pomocniczą, 4. w pragmatyce bibliotecznej uwzględnić specjalne właściwości służb pomocniczych oraz 5. przepisy przejściowe dla personelu już zatrudnionego w bibliotekarstwie, 6. kwalifikowanie personelu fachowego połączyć ze szkoleniem bibliotekarzy, jako jego ostatni etap.

e) Referat bibliotek naukowych. Kierownik Referatu kol. Des Loges przedstawił projekt 2 ankiet: w sprawie obsady personalnej bibliotek naukowych i w sprawie zaopatrzenia bibliotek naukowych w książki zagraniczne, przydział dewiz itp. Zaprojektował wymianę prelegentów między Kołami i przyznawania pewnych funduszy na ten cel przez Zarząd Główny oraz zaproponował zwrócić się do Nacz. Dyr. Bibl. z projektem stworzenia stanowisk bibliotekarzy-instruktorów terenowych.

f) Referat bibliotek Ziemi Odzyskanych. Kierownik Referatu kol. Rybicki przedstawił zły stan bibliotek na Ziemiach Odzyskanych, braki w księgozbiorach i w ludziach oraz wysunął następujące postulaty: a) wykonanie planu organizacyjnego bibliotek naukowych na Ziemiach Odzyskanych, b) organizacja wymiany księgozbiórów zbędnych z bibliotek Ziemi Odzyskanych z księgozbiorami zbędnymi na starych ziemiach, jak również tworzenie rezerwy druków zbędnych niemieckich dla celów wymiany z zagranicą, c) rozpoczęcie akcji w kierunku doprowadzenia sił bibliotekarskich do bibliotek na Ziemiach Odzyskanych. W bibliotekach oświatowych zaznacza się całkowity brak książek. Trzeba stworzyć specjalny organ dla skupu książek na starych ziemiach dla Ziemi Odzyskanych.

g) Referat normalizacyjny. Kierowniczką Referatu kol. Borkowska podała do wiadomości, iż z ustalonych przez Referat wzorów formularzy Nacz. Dyr. Bibl. zatwierdziła dotychczas wzór inwen-

tarza dla bibliotek naukowych i wskazówki do prowadzenia go, oraz rejestr nabytków. Natomiast wzoru kart katalogowych i akcesyjnych czasopism jeszcze nie zatwierdziła. Dalszą organizację Referatu normalizacyjnego należy dostosować do projektu utworzenia komisji normalizacyjnej przy P. I. K.

h) Referat spraw międzynarodowych. Kierownik Referatu kol. Birkenmajer przedstawił projekt przyszłych prac m. in. opracowanie sprawozdania o losach Związku i bibliotek polskich od r. 1938 dla Actes du Comité International des Bibliothèques i nawiązania kontaktu z Komitetem który w r. 1948 ma urządzić Międzynarodowy Zjazd Bibliotekarski w Pradze; bibliotekarze czescy zapraszają nas do współpracy.

i) Referat prasowo-informacyjny. Kierowniczką Referatu kol. Drżażdżyńska zwraca się z apelem do wszystkich członków, aby przysyłali do niej prace z dziedziny zagadnień książki i bibliotekarstwa, gdyż różne pisma proszą o artykuły z tego zakresu.

4. Kol. W. Dąbrowska przedstawiła sprawozdanie z Redakcji pisma *Bibliotekarz*. Wychodzi ono od roku. Ukazało się 12 numerów, przeważnie zwiększonego formatu. Program pisma podany był w Nr 1 za rok 1945 i Redakcja ściśle się tego programu trzyma. Obecnie ma być dodana kolumna praktyczna dla początkujących bibliotekarzy. W *Bibliotekarzu* współpracowało około 90 bibliotekarzy naukowych i powszechnych, co jest wielkim sukcesem.

5. Sprawozdanie Redakcji *Przeglądu Bibliotecznego*. Kol. Żurowska-Górecka skreśliła działalność redakcji *Przegl. Bibl.* Redaktorem jest kol. Kuntze. Druk powierzono drukarni Anczyca, która we wrześniu r. b. nadesłała 1/3 materiału do rocznika 1946. Układ materiału pozostaje taki sam, jak przed wojną: artykuły, recenzje, przegląd czasopism, kronika. Do dalszych zeszytów zaczął już napływać materiał. Zgodnie z apelem zaczęto nadsyłać materiał do dziejów bibliotek w czasie okupacji. Nie będzie on jednak wykorzystany w roczniku 1947 *Przeglądu*, który obejmować będzie przede wszystkim sprawozdania i referaty z majowego Zjazdu Delegatów Z. B. i A. P., lecz opracowany będzie prawdopodobnie oddzielnie, jako wydawnictwo, obejmujące historię wszystkich bibliotek polskich w latach 1939—1945. W roczniku 1947 Redakcja pragnie wydrukować wspomnienia o zmarłych bibliotekarzach warszawskich. Brak czasopism zagranicznych bardzo ujemnie odbija się na dziele przeglądu czasopism. Przy roczniku 1946 *Przeglądu* ukaże się spis treści rocznika XIII — 1939 r. Plan ogólny przyszłych roczników Redakcja zamieściła w swym słowie wstępnym do r. XIV — 1946.

6. Sprawozdanie z życia Kół za czas od 14 V do 30 IX 1946 r. złożyła kierowniczką Referatu kol. Kossonogowa. W okresie

sprawozdawczym powstały 3 nowe Koła: w Kielcach, w Radomiu i we Wrocławiu. Koło Wrocławskie stworzyło 3 sekcje: bibliotekarzy naukowych, bibliotekarzy oświatowych i opieki nad zabytkami. W maju i w czerwcu r. b. we wszystkich Kołach odbyły się zebrania informacyjno-sprawozdawcze ze Zjazdu Delegatów Kół w Warszawie. Koło Gdańskie najintensywniej dąży do nawiązania kontaktu z innymi Kołami. W dniach 22—23 czerwca zorganizowano z okazji jubileuszu Biblioteki Miejskiej w Gdańsku zjazd, w którym brało udział stu kilkudziesięciu bibliotekarzy. Koło Krakowskie najbardziej rozbudowane organizacyjnie, posiada 7 sekcji. Kontynuuje ono pracę nad bibliografią historii literatury polskiej. Koło Lubelskie kładzie nacisk na kształcenie bibliotekarzy. Koło Łódzkie pracuje w 4 sekcjach. Koło Poznańskie pracuje, jako całość, nie tworząc sekcji; wyróżnia się wzorową sprawnością organizacyjną. Koło Warszawskie, najliczniejsze, nie stworzyło sekcji, tylko jedną komisję — obrony interesów zawodowych.

Po zakończeniu części sprawozdawczej przyjęto rezolucję kol. Muszkowskiego o kształceniu bibliotekarzy i rezolucję kol. Przelaskowskiego. Zalecono Kołom ścisłą współpracę z Radami Narodowymi w realizacji ustawy bibliotecznej przez zyskanie miejsca w Komisjach Oświatowych dla przedstawicieli Z. B. i A. P. chociażby z głosem doradczym. Uchwalono dodatkową dobrowolną składkę członkowską 30 zł od kolegów zarabiających powyżej 5.000 zł miesięcznie. Składka ta całkowicie ma wpływać do Kasy Zarządu Głównego na cele gospodarcze i samopomocowe. Przyjęto wniosek przewodniczącego przekazania «Bibliografii i bibliotekarstwa» z *Przegl. Bibl.* Państwowemu Instytutowi Książki, który na wydanie tej bibliografii posiada odpowiednie fundusze.

Dnia 28 lutego 1947 r. odbył Zarząd Główny Z. B. i A. P. trzecie posiedzenie, przewodniczył dyr. A. Łysakowski. Obecni: kol. kol. Birkenmajer (Poznań), Bocheński (Gdański), Borkowska, Bzowska, Ciechanowska (Kraków), Drzażdżyńska, Fleszarowa, Gutry, Kapuścińska (Toruń), Karwasińska, Korpała (Kraków), Kossonogowa, Millerowa, Piasecki, Przelaskowski, Remer, Rodziewiczowa, Stebelski, Szymiczek (Katowice), Więckowska, Wodzinowska (Łódź), Wolff. Ponadto jako goście: Naczelny Dyrektor Bibliotek dr Grycz i Dyrektor Archiwów Państwowych W. Suchodolski.

1. Po zagajeniu i odczytaniu porządku dziennego przewodniczący zawiadomił zebranych, że kol. Konopka złożył rezygnację ze stanowiska zastępcy przewodniczącego oraz członka Zarządu Głównego. Na zastępcę przewodniczącego wybrano kol. Remera.

2. Kol. Piasecki złożył sprawozdanie z działalności Prezydium Zarządu Głównego Z. B. i A. P. za okres od 20 paź-

dziennika 1946 do 20 lutego 1947. Prezydium odbyło 3 zebrania: 27 XI, 8 I i 19 II. Główny nacisk położono na ugruntowanie pozycji organizacyjnej Związku, dążąc przede wszystkim do rozszerzenia jego działalności w terenie i powiększenia ilości Kół. Nawiązano w tej sprawie korespondencję z Częstochową, Rzeszowem, Białostockiem, Olsztynem, Gnieznem, Płockiem, Włocławskiem, Gliwicami, Bydgoszczą i Siedlcami. Koło w Szczecinie zawiązało się 26 IX 46. Na propozycję zawiązania nowych Kół odpowiedziały pozytywnie następujące środowiska bibliotekarskie: Bydgoszcz, Włocławek, Częstochowa, Olsztyn i Płock.

Ogólna ilość członków w 12 Kołach wynosi ok. 900.

Podstawy finansowe Związku oparto głównie na rozwinięciu działalności Wytwórni druków.

W obecnym okresie Zarząd Główny nie korzysta z dochodów Wytwórni, które służą jej jako kapitał obrotowy, o częściowo używane są na spłacenie pożyczki zaciągniętej w B. G. S.

W sprawach zawodowych interweniowało Prezydium w Ministerstwie Oświaty, broniąc skutecznie prawa bibliotekarzy naukowych do otrzymywania przydziałów według tzw. norm profesorskich w okresie do grudnia 1946 r.

Na pismo naszego Związku do Związku Bibliotekarzy Amerykańskich w sprawie pomocy dla naszych członków nadeszła odpowiedź zawiadamiająca, że wniosek ten jest rozpatrywany.

Do rozdziału wysłanych przez Związek Bibliotekarzy Angielskich 300 skrzyń z książkami dla bibliotek polskich powołano w porozumieniu z Biurem Międzynarodowej Wymiany Wydawnictw przy Bibliotece Narodowej Komisję złożoną z 5-ciu osób. Weszli do niej: kol. Więckowska — jako przedstawiciel Związku, kol. Koczorowski — Kierownik Biura Międzynarodowej Wymiany Wydawnictw oraz przedstawiciele bibliotek typów: humanistycznego, matematyczno-przyrodniczego i medycznego.

Przedstawiciele Prezydium brali udział w styczniowym posiedzeniu Rady Książki.

Na prośbę Związku Naczelna Dyrekcja Bibliotek przydzieliła mu 200 egzemplarzy dzieła A. Łysakowskiego «Katalog przedmiotowy. Podręcznik», które rozprzedaje się wśród członków po niższej cenie.

Na wnioski Zarządów Kół Prezydium przyznało premie 4 członkom Kół: Toruńskiego, Lubelskiego i Krakowskiego.

Następnie kol. Borkowska zawiadomiła o stanie kasy.

W dyskusji nad sprawozdaniem kol. Fleszarowa proponowała wprowadzenie do Komisji rozdzielczej darów amerykańskich i angielskich przedstawiciela bibliotek polityczno-prawnych, kol.

Gutry — również przedstawiciela bibliotek technicznych. Przewodniczący oznajmił, że Związek postara się o spełnienie tych postulatów.

Kol. Kossonogowa zawiadomiła, że p. Olekiewicz z Ameryki zaleca jak najszybsze przesyłanie podziękowań za otrzymane książki, gdyż ofiarodawcy nie są pewni, czy skrzynie z książkami dochodzą do adresatów. Kol. Więckowska wyjaśniła, że skrzynie nadsyłane z Ameryki przejmowane są przez Biuro Międzynarodowej Wymiany Wydawnictw przy Bibliotece Narodowej, która wobec braku lokalu rozmieszcza je w 12 punktach Warszawy. Poza tym brak wystarczających kredytów na zatrudnienie pracowników opóźnia tempo rozdzielania książek. W dalszym ciągu dyskusji podkreślono, że transport książek jest źle zorganizowany. Książki nie nadchodzą do adresatów i często są przetrzymywane przez instytucje, dla których nie były przeznaczone.

3. Sprawozdanie Referatów Zarządu Głównego Z. B. i A. P.:

a) Referat prawniczy omówił kol. Stebelski, podkreślając, że do zadań referatu należy również redagowanie regulaminów.

b) Referat Spraw zawodowych — kol. Remer:

1) Zgłoszono w Ministerstwie Oświaty zastrzeżenia co do wykładni dekretu o dodatku naukowym do uposażenia (z 31 X 1946), a mianowicie w punktach dotyczących: bibliotekarzy samorządowych, prac drukowanych w czasopismach naukowych oraz terminu wypłaty dodatku.

Referat podejmie inicjatywę nowelizacji dekretu o dodatku naukowym w tym sensie, a) aby dodatek ten przysługiwał automatycznie bibliotekarzom i archiwistom, zajmującym etatowe stanowiska pracowników I kat.; b) by także starsi bibliotekarze i archiwiści bez tytułu naukowego, zajmujący stanowiska I kat. w chwili obecnej, otrzymywali dodatek w wysokości 250% zasadniczego uposażenia; c) by wypłacono 250%-wy dodatek bibliotekarzom i archiwistom I kat., zatrudnionym w urzędach centralnych, którym podlegają biblioteki i archiwa.

2) W styczniu br. złożono w Ministerstwie Oświaty wnioski w sprawie podwyższenia do 3.000 zł dodatku specjalnego wypłacanego dotychczas w wysokości 300 zł pracownikom bibliotek niepodlegającym dodatku naukowego. Postulowano wypłacanie tego dodatku również pracownikom archiwów.

3) W najbliższym okresie ponowione będą starania o przyjęcie naszego Związku do K. C. Z. Z.

4) Sprawa unormowania ostatecznego naszego stosunku do domu wypoczynkowego «Paulinum» nie została dotąd załatwiona, ponieważ Zarząd Główny Związku Historyków Sztuki i Kultury nie powziął jeszcze decyzji w sprawie dalszego funkcjonowania tego domu.

5) Opracowano projekt pragmatyki służbowej dla pracowników państwowych i samorządowych archiwów, bibliotek i muzeów. Projekt

ten będzie poddany dyskusji w ramach naszego Związku, a potem w Związku Historyków Sztuki, skupiającym pracowników muzeów.

W dyskusji kol. Przelaskowski poruszył sprawę połączenia naszego Związku ze Związkiem Nauczycielstwa Polskiego. Ponadto stwierdził, że bibliotekarze naukowcy bibliotek powszechnych nie są traktowani na równi z bibliotekarzami naukowymi bibliotek naukowych, Związek więc powinien dążyć do uregulowania tej sprawy.

Kol. Fleszarowa i kol. Birkenmajer wypowiedzieli się przeciwko utrzymywaniu przez Związek oddzielnego domu wypoczynkowego jako imprezy zbyt kosztownej. Przewodniczący zaznaczył, że posiadania takiego domu byłoby dla Związku bardzo korzystne, ponieważ tylko niewielu pracowników bibliotek i archiwów może korzystać z wczasów różnych związków zawodowych.

Kol. Fleszarowa zaproponowała ustalenie wysokości wynagrodzeń za prace dodatkowe wykonywane w bibliotekach. Uchwalono następujące stawki: praca pomocnicza — 50 zł; techniczna — 75 zł; naukowa — 100 zł za godzinę. (Stawki te nie dotyczą jednak pracy stałej płatnej ryczałtowo). Uchwała ta ma być przekazana do wszystkich Kół i bibliotek i kontrolowana okresowo na zebraniach Zarządu Głównego.

c) Referat kształcenia bibliotekarzy kontynuuje zabieg o zrealizowanie projektów złożonych Ministerstwu Oświaty.

d) Referat bibliotek powszechnych i szkolnych porozumiewa się w dalszym ciągu z Ministerstwem Oświaty w sprawie wykonania dekretu o bibliotekach.

e) Referat bibliotek naukowych ogłosi w najbliższym czasie ankietę w sprawie etatów bibliotek.

Przewodniczący zawiadomił, że Naczelna Dyrekcja Bibliotek zwróciła się do Związku o opinię w sprawie projektu dekretu o egzemplarzu obowiązkowym. Projekt przewiduje 3 egzemplarze obowiązkowe: 2 dla Biblioteki Narodowej, z których jeden ma być przechowywany w Rapperswilu, i 1 dla bibliotek regionalnych. Inne biblioteki, posiadające dawniej egzemplarz obowiązkowy, będą mogły nabywać książki ze zniżką 50%. Zniżka ta wydaje się być za mała wobec kosztu własnego nakładcy, wynoszącego 25%. Należy się zastanowić, co by się lepiej opłacało, czy przyznanie bibliotekom uniwersyteckim bezpłatnego egzemplarza obowiązkowego, czy też zwiększenie dotacyj na kupno książek.

Kol. Birkenmajer podkreśla, że biblioteki regionalne nie są dostatecznie przygotowane do prowadzenia rejestracji egzemplarza obowiązkowego. Dyr. Grycz wyjaśnia, że celem egzemplarza obowiązkowego jest zachowanie w całości produkcji wydawniczej, a nie wspomaganie bibliotek uniwersyteckich. Co do bibliotek regionalnych, to

N. D. B. czuwa nad tym, aby działalność ich była usprawniona. Co do wysokości opłat zniżkowych za książki, dyr. Grycz ma nadzieję, że uda się je obniżyć do 30%.

f) Referat bibliotek ministerialnych, świeżo utworzony, powierzono kol. Fleszarowej.

g) Referat bibliotek Ziem Odzyskanych. W zastępstwie kierownika Referatu zawiadomił kol. Szymiczek, że przygotowuje się wnioski w sprawie zapewnienia udziału bibliotek Ziem Odzyskanych w repartycji księgozbiorów zabezpieczonych.

h) Referat archiwalny powstał dopiero i kierownictwo powierzone zostało kol. Wolffowi.

Kol. Stebelski i kol. Karwasińska poruszyli sprawę kształcenia archiwistów. W Uniwersytecie Łódzkim są zlecone wykłady archiwistyki; bierze się pod uwagę zorganizowanie studium archiwalnego przy Uniwersytecie Jagiellońskim. W archiwach odczuwa się brak pracowników. Potrzebny jest roczny dopływ 8—10 archiwistów i 10—15 registratorów. Należałoby utworzyć bezzwrotne stypendia dla praktykantów.

i) Referat wydawniczy. Kol. Ciechanowska, która prowadzi Referat na miejsce kol. Budki, zawiadomiła, że Referat nie rozpoczął jeszcze prac. Stwierdzono jedynie konieczność drukowania podręczników bibliotekarskich i z zakresu archiwistyki.

Na zapytanie dyr. Grycza, co się dzieje z instrukcją kartograficzną, zaprojektowaną przed wojną, przewodniczący oznajmił, że pisał w tej sprawie do prof. B. Olszewicza do Wrocławia.

j) Referat normalizacyjny — kol. Borkowska: W związku z utworzeniem przy Państwowym Instytucie Książki Bibliotekarskiej Komisji Normalizacyjnej została zlikwidowana Komisja Normalizacyjna utworzona na jesieni 1945 r. przy Zarządzie Głównym Z. B. i A. P. Przewodnicząca tej Komisji — kol. Borkowska, została delegowana przez nasz Związek do Bibliotekarskiej Komisji Normalizacyjnej. Zaopiniowano nadesłane przez Komisję wzory karty akcyjnej czasopism bieżących i karty katalogowej czasopism, które były wypracowane dawniej przez Komisję Związku i do których Państwowy Instytut Książki wprowadził pewne zmiany.

Następnie kol. Borkowska poruszyła sprawę wzorów formularzy bibliotecznych w *Dzienniku Urzędowym Ministerstwa Oświaty* Nr 8/46. Kol. Drzażdżyńska wspomniała o wzorze inwentarza dla bibliotek samorządowych prowadzonego metodą amerykańską, zamieszczonym tamże. W tak ważnych dla bibliotek sprawach należałoby zasięgnąć opinii Związku, co w tym wypadku nie miało miejsca.

k) Referat spraw międzynarodowych — kol. Birkenmajer:

1) Pierwsze grono współpracowników Referatu tworzą następujące osoby: dr Z. Ameisenowa (Kraków), dr Z. Ciechanowska (Kraków), prof. dr J. Muszkowski (Łódź), dr St. Sawicka (Warszawa), dr H. Więckowska (Warszawa).

2) Zwrócono się do Związku Bibliotekarzy Czeskich z prośbą o bliższe informacje w sprawie Międzynarodowego Zjazdu Bibliotekarzy, który ma się odbyć w Pradze w roku 1948. O Zjeździe tym zawiadomiono wszystkie Koła Związku, prosząc o wskazanie osób, które byłyby skłonne przygotować bądź referaty, bądź wydawnictwa.

3) Do Prezydium Międzynarodowej Federacji Związków Bibliotekarzy w Genewie wysłano dane dotyczące się naszego Związku, przeznaczone do nowego wydania *Répertoire des Associations des Bibliothécaires*.

4) Prof. Birkenmajer otrzymał od Sekretarza Federacji propozycję wejścia do Podkomisji dla Spraw Międzynarodowego Wypożyczenia oraz zaproszenie do wzięcia udziału w posiedzeniu Comité International des Bibliothèques, które odbędzie się w Oslo w dn. 20—22 maja br. Również prof. dr Muszkowski jako członek Podkomisji dla Kształcenia Zawodowego i Podkomisji dla Międzynarodowej Statystyki Druków otrzymał zaproszenie na zebranie Komitetu. Czynione są starania o uzyskanie paszportu i zasiłku na podróż dla delegatów Związku. W toku jest opracowanie sprawozdania o losach naszych bibliotek i Związku od roku 1938, które ma być przedstawione na Konferencji w Oslo.

5) Na zaproszenie Ministerstwa Oświaty kol. Więckowska brała udział jako delegat Związku w pierwszym ogólnym zebraniu «Polskiego Unesco». Na tym zebraniu poczyniono pierwsze kroki dla ukonstytuowania się Komisji Przygotowawczej, dzielącej się na 5 podkomisyj. Nasz Związek miałby prawo wejść do Podkomisji Kultury, która ma się składać z 4-ch członków pod przewodnictwem dyr. Lorentza. Zarząd Główny wysunął kandydaturę kol. Więckowskiej. Podkomisja Kultury dotychczas się jednak nie ukonstytuowała.

6) W posiedzeniach ogólnego Unesco w Paryżu brał udział kol. Muszkowski, jakkolwiek nie z ramienia naszego Związku. — W dyskusji nad tym sprawozdaniem kol. Fleszarowa poruszyła sprawę wypełniania kwestionariusza Unesco w punkcie dotyczącym przekazania dubletów na wymianę międzynarodową. Zdecydowano, że sprawę dubletów załatwia centralnie N. D. B.

Kol. Stebelski zawiadomił, że do Archiwum Głównego nadchodzą listy z Ameryki, które mogą być punktem wyjścia do nawiązania stosunków z archiwami amerykańskimi. Kol. Karwasińska — jako delegat archiwistów w Referacie spraw międzynarodowych — ma czuwać nad tymi sprawami.

1) Referat informacyjno-prasowy — kol. Drzażdżyńska: W okresie sprawozdawczym przesłano do PAP-u szereg notatek informacyjnych o działalności Związku. Notatki takie przesłano również do redakcji *Życia Warszawy*, *Rzeczpospolitej* i *Expressu*, gdzie niektóre z nich zostały pomieszczone.

Z okazji 30-lecia Związku ma być wydany pamiętnik, zawierający kroniki poszczególnych Kół; prócz tego projektuje się zamieszczenie w prasie codziennej i czasopismach naukowych notatek i artykułów o działalności Związku.

Dyr. Grycz zawiadomił, że Ministerstwo Oświaty podejmuje wydawnictwo dokumentarne o losach bibliotek polskich w czasie wojny, co należy wziąć pod uwagę przy redagowaniu pamiętnika 30-lecia Związku.

1) Referat Wytwórnii Pomocy Bibliotecznych. W zastępstwie kol. Sedlaczka sprawozdanie odczytała kol. Borkowska.

W okresie sprawozdawczym wydrukowano inwentarz dla bibliotek powszechnych, karty książki i czytelnika, karty katalogowe kłamrowe — wszystko na papierze z urzędowych przydziałów. Ponieważ jednak uzyskanie dalszych przydziałów natrafia na duże trudności, zdecydowano zakupić papier na wolnym rynku. W druku jest pierwsza próbna partia kart międzynarodowych; wkrótce ukaże się drugi nakład karty katalogowej kłamrowej oraz inwentarz dla bibliotek powszechnych i szkolnych. Na składzie są również kłamry i kartoteki; wkrótce będą rączki (oprawy do czasopism. W czasie od 1 X 46 do 26 II 47 korzystało z usług Wytwórnii 389 bibliotek.

4. Sprawozdania Redakcyj czasopism.

a) *Przegląd Biblioteczny*. Z powodu trudności drukarskich w Krakowie Redakcja nie może zapewnić regularne wydawanie czasopisma. Rocznik XIV jest już cały złożony i wykorygowany, nie można jednak ustalić ściśle terminu jego wydrukowania.

Pierwsza część rocznika XV za rok 1947 będzie wypełniona sprawozdaniem z Zebrania Delegatów w maju 1946 r., oraz wygłoszonymi tam referatami. Materiał ten jest już przygotowany i oddany do składowania.

W drodze porozumienia z Redakcją *Bibliotekarza* ustalono, że *Przegląd Biblioteczny* będzie zamieszczał w działach «Z życia bibliotek» i «Sprawy Z. B. i A. P.» tylko obszerniejsze sprawozdania z całego roku, natomiast częściej wychodzący *Bibliotekarz* będzie drukował krótsze notatki z aktualnymi wiadomościami.

b) *Bibliotekarz* — kol. Millerowa: od 1 I 1947 redaktorem *Bibliotekarza* na miejsce ustępującej kol. W. Dąbrowskiej został kol. Koziół.

Będzie wprowadzona stała rubryka «Z praktyki i dla praktyki», zawierająca informacje o organizacji bibliotek, przepisach prawnych, sprawach budżetowych, uposażeniach, stosunkach służbowych bibliotekarzy oraz porady z zakresu techniki bibliotekarskiej itp.

Z okazji «Święta Oświaty» ukaże się inicjowany i finansowany przez Radę Książki numer specjalny *Bibliotekarza*.

Jeżeli nie zmniejszą się trudności z drukiem, czasopismo będzie się ukazywało co 2 miesiące w numerac podwójnych.

W dyskusji kol. Gutry podniósł, że *Bibliotekarz* jest zbyt słabo reklamowany i za mało egzemplarzy jest sprzedawanych. Poza tym należałoby umieszczać w nim ogłoszenia, które przyniosłyby pewien dochód.

5. W zakończeniu zebrania podkreślono konieczność współdziałania Kół w Komisjach Oświatowych Rad Narodowych celem realizacji dekretu o bibliotekach.

Termin dorocznego Zjazdu Delegatów wyznaczono na 11—12 maja 1947 r. w Toruniu.

IV. Z RUCHU BIBLIOTEKARSKIEGO

ŚP. EUSTACHY GABERLE. Bibliotekarz — teoretyk i pedagog.

Polski świat bibliotekarski i naukowy okrył się żałobą z powodu zgonu śp. E. Gaberlego, tracąc w zmarłym wybitnego przedstawiciela swego umiłowania i zawodu. Życie Jego (ur. 12 VI 1891) i późniejsza działalność zawodowo-naukowa związały Zmarłego niemal trwale z dolą i niedolą Lwowa. Tylko lata młodości, oraz lata średniego i wyższego wykształcenia, spędzić musiał przeważnie poza granicami kraju ojczystego, w różnych miastach ówczesnej monarchii austriacko-węgierskiej. Studia uniwersyteckie rozpoczął na Wydziale filozoficznym Uniwersytetu we Lwowie, a następnie prowadził je dalej na Uniwersytetach w Wiedniu i w Monachium — nauka ta przerywana była w latach wojny przedostatniej obowiązkową służbą w armii austriackiej. Wiedzę wyższą zdobywał i pogłębiał w różnych gałęziach nauk humanistycznych: w zakresie filologii germańskiej i romańskiej, w dziedzinie teatrologii i filozofii kultury. Doktorat na Wydziale filozoficznym Uniwersytetu w Wiedniu uzyskał w r. 1917. Studia, odbyte w uniwersytetach zagranicznych, jakoteż dłuższy pobyt w domu ojca, przenieszonego na różne etnicznie postępniki pracy zawodowej, przyczyniły się wybitnie do językowego wykształcenia śp. Gaberlego. Z języków obcych opanował najgruntowniej język niemiecki, a z innych cudzoziemskich poznał i przyswoił sobie mniej lub więcej biegle języki francuski, angielski, włoski a nadto i język chorwacki, bawiąc szereg lat w Sarajewie.

Zanim odkrył w Sobie, najwłaściwsze psychice i upodobaniom własnym, powołanie do zawodu bibliotekarskiego, pozostawał przez pewien okres czasu pod wpływem zainteresowań, rozbudzonych uniwersyteckimi studiami filologicznymi. Świadectwem tego są liczne felietony literackie, które w latach 1911—1918 umieszczał w różnych organach prasy niemieckiej. W felietonach tych zdradził On' — jako młody literat — pociąg do tematów teatrologicznych (historycznych i aktualnych) i wykazał pewne uzdolnienie w komponowaniu szkiców literackich, o formie i zacięciu nowelistycznym.

Po powrocie do kraju odkrył w sobie powołanie do zawodu bibliotecznego i w 1919 r. rozpoczął jako praktykant służbę w Bibliotece Uniwersytetu we Lwowie. W instytucji tej znalazł czasem dla siebie pomyślne warunki pracy i związał się z nią na długi okres 27 najpiękniejszych lat swego życia. Ale stabilizacja na tym posterunku pracy naukowo-kulturalnej nastąpiła dopiero w 1924 r., gdyż w latach wcześniejszych znajdujemy go jeszcze na czteroletniej służbie administracyjnej w charakterze kierownika Oddziału Prasowego Urzędu Wojewódzkiego w Lublinie.

W Bibliotece Uniw. lwow. urobił się z biegiem lat, w pracy rzetelnej, wytrwałej i wśród głębokich studiów bibliotekoznawczych na wybitnego bibliotekarza teoretyka, praktyka i pedagoga. Pod kierunkiem życzliwego mu dyrektora śp. Rudolfa Kotuli, w atmosferze harmonijnej współpracy z kolegami zawodowymi, przeszedł przez wszystkie działy Biblioteki. Poznał dokładnie ich organizacyjne osiągnięcia i dezyderaty na przyszłość i w r. 1926 objął na trwale w samodzielne kierownictwo czytelnę główną, wraz z mieszczącym się w niej księgozbiorem podręcznym, w owych czasach najpokaźniejszym w Polsce.

Poza obowiązkami służbowymi brał żywy i aktywny udział w lokalnym — lwowskim, ogólnopolskim i międzynarodowym ruchu bibliotecznym i bibliofilskim. Uczestniczył we wszystkich zjazdach, zwoływanych co kilka lat w różnych ośrodkach kulturalnych Polski. Występował na tych zjazdach z oryginalnymi referatami i postulatami, których w dyskusjach, nieraz namiętnych, bronił zdecydowanie. Od r. 1928 był stałym członkiem Zarządu Koła lwowskiego Związku Bibliotekarzy Polskich, w latach 1930—1936 członkiem Komisji prawniczej przy Radzie Z. B. P. w Warszawie, od r. 1934 zaś wchodził w jej skład jako członek rzeczywisty, delegowany przez Koło lwowskie. Na posiedzeniach naukowych Koła lwowskiego Z. B. P. wygłaszał często fachowe referaty z dziedziny bibliotekarstwa i bibliotekoznawstwa. Swymi wybitnymi zdolnościami organizacyjnymi wniósł wiele inicjatywy do przygotowania I. Zjazdu Bibliotekarzy Polskich, który odbył się we Lwowie w r. 1928. Z r. 1933 objął funkcje lwowskiego korespondenta *Przeglądu Bibliotecznego*, wydawanego w Krakowie oficjalnego organu Związku Bibliotekarzy Polskich. W rocznikach tego wydawnictwa publikował najchętniej swoje studia teoretyczne z zakresu bibliotekoznawstwa.

W latach 1926—1931 odbył szereg podróży zagranicznych dla rozszerzenia i pogłębienia swoich wiadomości o stanie organizacji bibliotekarstwa w krajach zachodnich. W r. 1926 spędził z górą dwa miesiące na studiach w bibliotekach Paryża i Strassburga, w drodze powrotnej do kraju zwiedził biblioteki w Mediolanie, Wenecji i Wiedniu. Jesienią 1927 r. bawił w Niemczech, badając szczególnie organizację księgozbiorów podręcznych w wielkich bibliotekach Berlina, Wrocławia, Drezna i Lipska. W latach 1928 i 1929 studiował po kilka tygodni w Bibliotece Watykańskiej i w Bibliotece Wiktora Emanuela w Rzymie. W r. 1931 zapoznał się z organizacją Biblioteki Uniwersyteckiej w Pradze i odwiedził dwie biblioteki monachijskie: Bayerische Staatsbibliothek i Universitätsbibliothek. Te częste podróże zagraniczne, przyczyniające się do utrzymywania ciągłego kontaktu z teoretycznymi i praktycznymi pracami międzynarodowego życia bibliotekarskiego, kształciły Go na coraz doskonalszego fachowca. Nie znajdujemy w oso-

bie Jego przewagi uczonego nad bibliotekarzem, ale widzimy w nim typ bibliotekarza nowoczesnego: teoretyka, organizatora, pedagoga. Stał się zwolennikiem niezłomnym bibliotekarstwa naukowego — bibliotekarstwa, którego zadaniem winno być podniesienie poziomu bibliotek polskich, w szczególności zaś uniwersyteckich, do wzorów zachodnio-europejskich.

Oddany najzupełniej organizacyjnej pracy w Bibliotece, znajdował też czas na pisanie rozpraw teoretycznych, referatów, artykułów sprawozdawczych i recenzji z dziedziny bibliotekoznawczej i księgoznawczej.

W swej spuściźnie naukowej, w części tylko utrwalonej drukiem, przedstawił się śp. Gaberle przede wszystkim jako bibliotekarz-teoretyk. W dziedzinie badań teoretycznych zainteresował się żywo dwoma głównie problemami, więc najpierw instytucją tzw. «egzemplarza obowiązkowego», a następnie naukową organizacją księgozbiorów podręcznych. Oby tym problemom poświęcił czołowe pozycje swej twórczości naukowej.

W czasie, gdy sprawa «egzemplarza obowiązkowego» stała się pierwszorzędnym postulatem polskiego bibliotekarstwa i była przedmiotem gruntownych rozważań w kołach bibliotekarskich, wydał fundamentalną dla tego zagadnienia rozprawę pt.: *Egzemplarz obowiązkowy na ziemiach polskich dawniej i dziś, z opracowanym zbiorem artykułów ustaw i rozporządzeń*. W tym «szkicu historyczno-systematycznym» omówił istotę i genezę egzemplarza obowiązkowego, jego dzieje w Polsce, stan obecny i dodał ponadto pierwszy skrzętnie zebrany kodeks rozporządzeń polskich i obcych w przedmiocie analizowanym.

Zagadnienie «egzemplarza obowiązkowego» nie przestało interesować śp. Gaberlego i w latach późniejszych, zwłaszcza, gdy z uchynieniem przez Sejm dekretu prasowego z r. 1927, sprawa ta stała się od r. 1930 znów aktualnym przedmiotem rewizjonistycznych roztrząsań polskich kół bibliotekarskich. W tych wznowionych rozważaniach wziął też wybitny udział, ogłaszając w tej materii dwie cenne rozprawy postulatowo-programowe, jedną pt. *O przyszły skład polskich zbiorów bibliotecznych* (1930) i drugą *Polska produkcja wydawnicza a biblioteki* (1935). W tej, tak ważnej dla rozwoju polskiego bibliotekarstwa kwestii, był on jednym ze zwolenników dobrze przemyślanej i trwałej ustawy o «egzemplarzu obowiązkowym — bibliotecznym», który zdaniem jego powinien być całkowicie wyodrębniony z ogólnej ustawy prasowej. Ponadto formalno-prawna struktura tej odrębnej ustawy powinna się opierać na przepisach prostych, nie nastroczających w praktyce wątpliwości, powodujących stan niepewności i zamieszania w konserwacji polskiej produkcji graficznej. Mając na względzie z jednej

strony interes przemysłu wydawniczego, z drugiej zaś dobro bibliotek uniwersyteckich przewidywał w projekcie swym zasadniczo tylko dwa obowiązkowe egzemplarze biblioteczne: jeden z nich, z całego obszaru Rzeczypospolitej, przeznaczając Bibliotece Narodowej; drugim, z sześciu rejonów terytorialnych, obdzielając sześć bibliotek uniwersyteckich. W ten sposób bronił on wytrwale naukowego charakteru bibliotek uniwersyteckich, które dbać powinny usilnie o to, aby w materiale, wpływającym do ich zbiorów, wybitną przewagę miał pierwiastek naukowy. Zdaniem jego biblioteki te nie powinny być zasypywane balastem druków nader mieszanej wartości z całego obszaru Rzeczypospolitej.

Sprawę tzw. «obowiązkowego egzemplarza nadzorczego», tj. przeznaczonego ustawą prasową dla celów administracyjnych, starał się śp. Gaberle powiązać ze sprawą międzynarodowej wymiany wydawnictw. Z wnioskiem takim wystąpił przed przedstawicielami bibliotekarstwa ok. 30 narodów na Sekcji «del deposito legale» Pierwszego Światowego Kongresu Bibliotekarsko-Bibliograficznego w Rzymie.

Drugim czołowym zagadnieniem teoretycznych a także i praktycznych przedsięwzięć zmarłego była sprawa naukowej organizacji księgozbiorów podręcznych. Kwestię tę poruszył po raz pierwszy w r. 1926 na II. Zjeździe Bibliofilów Polskich w Warszawie, w referacie pt. «Zasady organizacji naukowej biblioteki podręcznej». Zagadnienie to fascynowało go od chwili w której objął kierownictwo czytelni lwow. Biblioteki Uniw. i rozpoczął pracę nad reorganizacją jej bogatego księgozbioru podręcznego. Do tego niełatwego zadania przystąpił w poczuciu pełnej fachowej odpowiedzialności i po uprzednim dokładnym zapoznaniu się z organizacją podobnych księgozbiorów za granicą — czego dowodem ogłoszona drukiem rozprawa pt. *Biblioteka podręczna jej dzieje i organizacja* (1932).

Dopełnieniem tego studium jest także inna rozprawka, którą ogłosił w r. 1930 pt. *Dwie nowe biblioteki podręczne*. W rozprawce tej zrelacjonował o dwu dawnych, przeorganizowanych i wnoszących w dziedzinę księgozbioru podręcznego nowe wartości, zbiorach a mianowicie o Bibliotece Leonina w Bibliotece Watykańskiej, przerobionej w r. 1933, oraz w księgozborze podręcznym Biblioteki Publicznej i Uniwersyteckiej w Pradze, rozszerzonym w r. 1929.

Na takich historycznych i teoretycznych przesłankach oparta długoletnia praca organizacyjna w łonie powierzonego jego opiece księgozbioru podręcznego lwowskiej Biblioteki miała czasem wyrazić się i w podręczniku praktycznym. Podręcznik taki opracował i wydał wprawdzie nie dla całego księgozbioru podręcznego, obejmującego ok. 12.000 tomów, ale tylko dla jednego z 16 jego działów, tj. «językoznawstwa», Jest nim *Katalog Biblioteki podręcznej Czytelni głównej*

ogólnej lwowskiej Biblioteki Uniwersyteckiej, opublikowany w trzech częściach we Lwowie, w latach 1936—1939.

Wykorzystując swoje fachowe przygotowanie w dziedzinie filozofii kultury zagłębiał się także śp. Gaberle w roli, jaką biblioteki w ciągu wieków odegrały w życiu kulturalnym narodów. Temu problemowi, już poniekąd i socjologicznemu, poświęcił studium pt. *Biblioteka w świetle przemian kultury*, które przedstawił na IV. Zjeździe Bibliotekarzy Polskich w Warszawie w r. 1936. Zbierając i interpretując różne określenia roli bibliotek, pomieszczone w dziełach najwybitniejszych filozofów ludzkości, wykazał, że funkcja kulturalna biblioteki przybierała w ciągu wieków rozmaite ewolucyjne formy. Służąc do XVIII w. kolejno tradycjom religijnym, dynastycznym i państwowym, stała się wreszcie biblioteka w czasach nowożytnych, na skutek triumfalnego pochodu demokracji na oścież otwartą instytucją użyteczności publicznej.

Interesowała go też rola, jaką w demokratycznym ustroju biblioteki zająć powinien człowiek — jako bibliotekarz. Do wyrażenia swych poglądów w tym względzie nadarzyła się mu sposobność na II. Zjeździe Bibliotekarzy Polskich w Poznaniu w r. 1929, na marginesie przedstawionego referatu kolegi zawodowego dra Franciszka Smolki, pt. «Zadania bibliotekarza naukowego». E. Gaberle, jako koreferent, wystąpił zdecydowanie przeciw zakorzenionemu w bibliotekach polskich systemowi, zaliczania bibliotekarzy uniwersyteckich, o wybitnych kwalifikacjach naukowych, do kategorii urzędników administracyjnych. Bibliotekarz naukowy, zdaniem jego, nie musi być wybitnym uczonym, ale musi być wyznawcą jakiejś nauki i z naukowością jego powinno iść w parze także umiłowanie i uzdolnienie organizacyjne. Bibliotekarz naukowy powinien w hierarchii różnych pracowników bibliotek uniwersyteckich zajmować stanowisko czołowe, takie, jakie na uniwersytecie zajmuje profesor, gdyż i jeden i drugi pracują dla dobra i postępu nauki.

Wyznawcą takich zasad i poglądów był śp. Gaberle i przez całe życie wysoko niósł sztandar zawodu bibliotekarskiego, świadom roli, jaką bibliotekarz spełnia w dziejach kultury danego narodu.

Poza bibliotekoznawstwem okazywał on jeszcze żywe zainteresowania dla nauki pokrewnej tj. dla księgoznawstwa, o czym świadczą przede wszystkim sprawozdania z wystaw bibliofilskich i recenzje z książek, poświęconych typograficznej szacie książki. W r. 1927 zwiedził w Lipsku Międzynarodową Wystawę Zdobnictwa Książkowego. Z wrażeniami, odniesionymi w czasie zwiedzania tego okazałego pokaz, podzielił się z czytelnikiem polskim na łamach *Przewodnika Bibliograficznego* (Lwów 1928).

Bardzo aktywnie ustosunkował się śp. Gaberle do zorganizowa-

nego w r. 1933 Tygodnia Książki Polskiej we Lwowie, zapoczątkowanego otwarciem wystawy najnowszej książki lwowskiej. Pracując od r. 1925 społecznie w charakterze przewodniczącego Komisji bibliotecznej przy Sekcji Wschodniej T. S. L. we Lwowie, wygłosił w r. 1936, jako delegat na walnym Zjeździe T. S. L. w Krakowie referat pt. «Kryteria oceny książek». W tym samym roku omówił obszerniej na łamach *Przeglądu Bibliotecznego* księgoznawczą publikację Jana Muszkowskiego pt. «Życie książki» w recenzji: *Książka o życiu książki*.

Dobre imię bibliotek lwowskich i lwowskiego ruchu bibliotekarskiego starał się rozślawić wśród obcych i swoich także pracą redakcyjną. Pod jego redakcją pojawił się w r. 1929 w języku francuskim popularny szkic informacyjny o bibliotekach lwowskich (*Les Bibliothèques de Lwów*), wydany przez Koło lwowskie Z. B. P. dla uczestników Międzynarodowego Kongresu Bibliotekarzy w Rzymie. W r. 1932, także z ramienia tegoż Koła, redagował i wydał drukiem na III. Zjazd Bibliotekarzy Polskich w Wilnie, tom pierwszy *Lwowskich Studiów Bibliotecznych*.

A kiedy studiami swymi, długoletnią pracą i doświadczeniem w obranym zawodzie zebrał w sobie dostateczny kapitał wiedzy bibliotekoznawczej, wystąpił śp. Gaberle także jako bibliotekarz-pedagog. Zaprawiony w dydaktyce i pedagogii, uzyskał *veniam legendi* na Uniwersytecie w zakresie bibliotekoznawstwa, a na podstawie uchwały Rady Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu Jana Kazimierza, powierzyło mu Ministerstwo W. R. i O. P. zleczone wykłady i ćwiczenia z bibliotekoznawstwa. Zapowiedział na rok akademicki 1939/40 wykłady i ćwiczenia z ustroju i funkcji biblioteki naukowej, ponadto z dziejów encyklopedii wraz z ćwiczeniami z metodyki pracy naukowej.

Tymczasem wybuch wojny postawił śp. Zmarłego wobec zgola innych a ciężkich warunków życiowych i obowiązków pracy. Po przejściu w styczniu 1939 r. śp. dyrektora R. Kotuli na emeryturę, objąć musiał śp. Gaberle samodzielne kierownictwo Biblioteki. Ale spowodowana wypadkami toczącej się wojny trzykrotna zmiana polityczna na terenie Lwowa nie pozwoliła mu na pełnienie tych funkcji. Zaistniały okresy, w których odsunięty zupełnie od ukochanej przez siebie Biblioteki, musiał ograniczyć się do wykładów z filologii niemieckiej na lwowskim Uniwersytecie. W latach okupacji niemieckiej reaktywowany w służbie bibliotecznej, dźwigać musiał Bibliotekę z gruzów, po silnym uszkodzeniu jej gmachu przez bomby w dniu 9 kwietnia 1944 r. Musiał ratować jej rozbite zbiory i ubolewał nad całkowicie zniszczoną czytelnią główną i jej księgozbiorem podręcznym, w którego organizację włożył tyle inicjatywy, studiów i pracy wieloletniej. Po ponownej zmianie politycznej i nawrocie rządów radzieckich, współpracował czę-

ściowo i w Uniwersytecie i w Bibliotece, a następnie, po 10 miesiącach pobytu w Donbasie, zdecydował się w 1946 r. na przesiedlenie do Krakowa.

Krótki, bo już tylko na miesiące obliczony, końcowy etap życia i pracy zawodowej spędził śp. Gaberle w służbie dla dobra Biblioteki Jagiellońskiej w charakterze wicedyrektora tej instytucji. W nowych i trudnych warunkach planował zbudować sobie i swojej rodzinie, nowe życie i nowe możliwości pracy zawodowej i naukowej.

Ale śmierć przedwczesna przekreśliła te plany i 9 marca 1947 r. zmarł nagle wskutek ataku sercowego.

Polski świat bibliotekarski i naukowy stracił śp. Gaberlego jako człowieka fizycznego — ale myśli Jego, ideały, które ukochał i w pracach drukiem przekazał, przetrwają dla nauki i kultury polskiej na zawsze.

Karol Badecki

ŚP. JAN SPYCHALSKI. Z grona bibliotekarzy poznańskich, uszczuplonego dotkliwie przez wojnę nieubłagana śmierć zabrała w dniu 31 X 1946 kolegę śp. Jana Spychalskiego. Celem uczczenia Jego pamięci podaję w krótkich słowach życiorys, oraz charakterykę prac i samego jako kolegi, jako bibliotekarza i wreszcie jako artysty-malarza¹.

Śp. Jan Spychalski urodził się 3 kwietnia 1893 r. w Czeszowie, wsi powiatu wągrowieckiego. Po ukończeniu szkoły średniej udał się z początkiem 1914 r. do Krakowa na studia na Uniwersytecie Jagiellońskim. W tak młodym człowieku występują już bardzo szerokie zainteresowania, słucha bowiem wykładów z literatury polskiej, ze sztuki, muzykologii oraz filozofii. Jesienią tegoż roku podążył na dalsze studia do Berlina. Ułatwia Mu je duża i doskonała znajomość języków obcych: poza łaciną i greką zna: angielski, francuski, włoski, rosyjski i niemiecki. W październiku 1918 przenosi się do Poznania i pracuje w Spółce Wydawniczej «Ostoja», a od 1 marca 1920 zaczyna służbę w Bibliotece Uniwersyteckiej. Początkowo jest praktykantem a po przejściu kursu bibliotekarskiego i zdaniu egzaminu — stałym pracownikiem. W r. 1927 odbył się Jego ślub z koleżanką-bibliotekarką p. Antoniną Rożańską.

W czasie okupacji, kiedy Niemcy we wrześniu 1939 usunęli niemal wszystkich polskich bibliotekarzy z Biblioteki, kolega nasz pracował przez dwa lata w Archiwum Państwowym, a później w Spółce Elektryfikacyjnej. Doczekał się wyzwolenia Polski spod jarzma hitler-

¹ Skrót przemówienia wygłoszonego na zebraniu Koła Poznańskiego w dniu 9 XI 1946 r.

rowskiego, ale nie było Mu danym długo dla Niej pracować. Słabe z natury serce zbyt się przemęczyło wojennymi przeżyciami psychicznymi jak i trudnościami materialnymi i wypowiedziało służbę po długich i naprawdę ciężkich cierpieniach. A choroba serca szła za Nim przez całe Jego życie, jak cień, jakby memento, często bowiem zapadał na zdrowiu i musiał ratować słabnące serce.

Jako bibliotekarz wyspecjalizował się śp. Zmarły w bibliografii. Po raz pierwszy dał wyraz tym zainteresowaniom, drukując w *Strażnicy Zachodniej* (r. 1927, nr. 6) *Spis prac niemieckich z zakresu spraw polsko-niemieckich*, obejmujący 35 stron druku. Ogrom pracy włożył w zestawienie *Bibliografii pomorsko-pruskiej za lata 1918—1928*, przygotowywanej dla Instytutu Bałtyckiego. Niestety, praca ta nie ukazała się w druku, a aktualność jej bodaj że wzrosła z biegiem lat. Podobno jednak zachowała się w Bibliotece Narodowej, nie wątpię tedy, że wnet ujrzy światło dzienne. Ostatnią drukowaną pracą tego typu — jest *Zarys bibliografii pomorsko-pruskiej za I kwartał 1929 r.*, który ukazał się w *Mestwinie*, w nrach 6 i 7 tegoż roku. Zainteresowaniom bibliograficznym pozostał wiernym do ostatnich dni życia. Nękany chorobą, gdy tylko czuł się lepiej, opracowywał, składające się z setek pozycji, zestawienie aktualnych dzieł angielskich i amerykańskich, któreby należało sprowadzić do Biblioteki Uniwersyteckiej.

Różnolitość zainteresowań śp. Jana Spychalskiego wyrażała się w licznych artykułach, ukazujących się w prasie. Przytaczam najważniejsze: *O Marcelu Prouście* (*Tygodnik Wileński*, r. 1, 1925, nr 9), *O malarstwie narodowym* (*Dziennik Poznański*, r. 1925, nr 106) oraz w r. 1937 w tymże *Dzienniku: Stendhal na rozdrożu, Prawda życia Jana Rozwadowskiego i Sygnał do odwrotu* (z powodu wystawy malarzy francuskich w Warszawie).

Dla ujęcia ogólnej charakterystyki należy zaznaczyć, że jako artysta-malarz służył też książce, komponując okładki.

Na ostateczne pożegnanie dodaję jeszcze, że śp. Spychalski jako bibliotekarz był wzorowym pracownikiem, udzielającym wszystkim potrzebującym niezmordowanie objaśnień bibliograficznych — jako kolega bez zarzutu. I jako taki w naszej pamięci pozostanie.

Zofia Kawecka

ŚP. STANISŁAW HENRYK BADENI. Powołane pióro oceniło działalność Zmarłego jako historyka w przedostatnim numerze *Kwartalnika Historycznego*¹.

Ja pragnę utrwalić na łamach *Przeglądu Bibliotecznego* wspo-

¹ Stanisław Kętrzyński, Stanisław Badeni. *Kwartalnik Historyczny. Rocznik 53, zeszyt 3—4, str. 413—414.*

mnienie o śp. Stanisławie Badenim, zmarłym w Korczynie koło Krośna w 66 roku życia, dnia 28 lipca 1943 r., jako o przyjacielu książek i bibliotek. Łączyła mnie ze zmarłym wieloletnia znajomość i współpraca i śmiało mogę napisać, że śmierć Jego zasmuciła głęboko nie tylko tych ludzi, którzy Go dobrze znali i cenili Jego prawdziwą, ludzką wartość, ale była także niepowetowanym ciosem dla Biblioteki Jagiellońskiej. Poza rubaszną powłoką cielesną, tego fizycznie mało pociągającego człowieka, kryło się szlachetne serce. Była to natura skromna, pełna zrozumienia istotnej wartości rzeczy prawdziwych i wiecznych, mająca głęboką pogardę dla wszelkiego powierzchownego blichtru, zewnętrznych oznak bogactwa i zaszczytów. Nieszczęśliwy w życiu osobistym, skromny nad wyraz w używaniu dóbr doczesnych dziedzic magnackiej fortuny, stał się śp. Badeni mecenasem wysokiej klasy, w najlepszym tego słowa znaczeniu. Nie dlatego, aby o nim mówiono, aby go chwalono i obsypywano orderami i podziękowaniami w prasie,łożył śp. Badeni duże kwoty na polskie cele biblioteczno-naukowe, ale czynił to z głębokiej potrzeby serca. Dawał szerokim, pańskim gestem na wszelkie potrzeby polskiej nauki i nigdy, gdy go proszono, pieniędzy nie skąpił. Dawał zawsze anonimowo, gniewał się, gdy mu na łamach prasy dziękowano i najchętniej nie mówił o tych sprawach wcale. Twierdził, że afiszowanie w dziennikach jego ofiarności bardzo niekorzystnie wpływa na wymiar podatków, które kazano mu potem płacić. Ale jaką radością świeciły jego oczy, jak pełen zadowolenia spacerował po zakamarkach dawnego gmachu Biblioteki Jagiellońskiej, promieniejąc z dumy, że znów powiększył nasze zbiory jakimś cennym nabytkiem.

Był Badeni człowiekiem niezależnym, obdarzonym sporą dozą zdrowego rozsądku i wysoce rozwiniętym poczuciem humoru.

Taki to był człowiek; pływał przeciw prądowi nie zużywał wiele na osobiste potrzeby, mieszkał, jadał, ubierał się byle jak, nie szukał władzy ani honorów; najmilszą rzeczą dla niego było dawać. Postanowił sobie rozdać w całości swój duży majątek na cele nauki. A robił to umiejętnie i fachowo, ratując biedne, źle dotowane, zawsze zadłużone polskie biblioteki, uniwersytety i muzea. Mało ludzi w Polsce dzisiejszej wie zapewne, że śp. Badeni wypełniał sam jeden wszystkie finansowe zobowiązania, jakie wzięło na siebie istniejące w ostatnim dziesięcioleciu przed wojną Towarzystwo Przyjaciół Biblioteki Jagiellońskiej w Krakowie. Często gęsto w latach 1928—1939 spotyka się w inwentarzach bibliotecznych, przy wielotomowych, kosztownych publikacjach jak Wilperta monumentalne dzieło *I sarcofagi Cristiani antichi*, jak ogromny luksusowo wydany *Verzeichnis der illuminierten Handschriften in Oesterreich*, jak abonamenty licznych bardzo specjalnych czasopism o ograniczonym nakładzie, adnotację, «nabyte przez

Towarzystwo Przyjaciół Biblioteki Jagiellońskiej». Była to fikcja; wszystkie rachunki płacił prezes Towarzystwa, śp. Badeni. W chwilach decydujących, kiedy trafiała się Bibliotece jakaś szczególnie korzystna okazja nabycia rzadkiego, wyjątkowo cennego — ale też odpowiednio drogiego obiektu, np. kiedy szło o kupno najpiękniejszego bodaj Ukrzyżowania wykonanego techniką drzeworytu, jakie wydał wczesny wiek XV-ty, a Dyrekcja Biblioteki nie rozporządzała potrzebną kwotą pieniężną, zjawiał się jak *deus ex machina* śp. Badeni i odpowiednio wysokim czekiem ratował zabytek od wywozu za granicę i wzbogacał zasoby najstarszej polskiej księżnicy. Czasem kupował poszczególne egzemplarze książek i serie cennych czasopism. Zdarzyło się też, że kupił do Biblioteki Jagiellońskiej cały bogaty i pod względem treści wysokowartościowy księgozbiór, obejmujący 6.000 tomów. Mam na myśli nabycie pod firmą Tow. Prz. B. J. księgozbioru po znanym krakowskim lekarzu-dermatologu, melomanie, smakoszu i bibliofilu drze Kozłowskim. Tylko szybka decyzja przyjscia z pomocą Bibliotece, uratowała od rozproszkowania i niepamięci tę ze znanstwem przez pół wieku przez wielkiego oryginała zbieraną bibliotekę, w której dosłownie nie było ani jednej bezwartościowej książki.

Drugi raz stanął śp. Badeni na wysokości zadania jako mecenas sztuki kiedy serii średniowiecznych obrazów z kościoła św. Katarzyny w Krakowie groziło rozprószenie i wywóz za granicę miasta lub co gorsze — kraju. Ponieważ żadne muzeum krakowskie nie mogło z własnych funduszy ponieść tak znacznego wydatku (mówiono o na one czasy dużej kwocie 35.000 zł, równej wtedy 7.000 dolarów), śp. Badeni, jak zawsze za kulisami, nabył zagrożone a bardzo cenne zabytki, ratując je dla Polski i Krakowa.

Jeżeli Biblioteka Jagiellońska mogła w latach między obu wojnami kupować kosztowne i rzadkie druki, nabywać polonika pojawiające się sporadycznie w zagranicznych katalogach antykwarskich, i wyposażać swoje czytelniepodręczne zbiorów specjalnych: rękopisów, starodruków i rycin w taki wymyślny i bogaty aparat naukowy, jakim nie może się poszczycić żadna z polskich bibliotek naukowych, to ogromna w tym zasługa śp. Badeniego. Ale jego opieka i troskliwość o zabezpieczenie materialne polskich instytucji naukowych nie ograniczała się do Krakowa, gdzie stworzył także, obdarował i umieścił w swoim domu przy ul. Sławkowskiej Bibliotekę Naukowego Instytutu Katolickiego i Bibliotekę Towarzystwa Przyjaciół Francji. Pamiętał także o mieście swego ojca, Lwowie. Ciepłą ręką podarował Uniwersytetowi Jana Kazimierza swój pałac przy ul. Trzeciego Maja, za co go obdarzono doktoratem honorowym na wydziale prawa. A kiedy nadarzyła się sposobność wykupienia z rąk obcych «Polonii» Artura Grottgera, hojnie sypnął grosza Badeni.

I dlatego pamięć o tym dobrym człowieku i rozumnym obywatelu nie wygaśnie wśród polskich bibliotekarzy i naukowców, którzy długie jeszcze lata korzystać będą ze skarbów, których zmarły polskim instytucjom naukowym wiele przysporzył.

Zofia Ameisenowa

WSPOMNIENIE O ŚP. STANISŁAWIE WOLFFIE. Późną jesienią 1943 roku prawie nagle, bo zaledwie po kilkudniowej chorobie zmarł śp. Stanisław Wolff, były kierownik Biblioteki Ministerstwa Komunikacji.

Urodzony w r. 1876 w Warszawie, syn wybitnego księgarza, Gustawa Wolffa, założyciela i kierownika poważnej firmy wydawniczej, odziedziczył po ojcu głębokie umiłowanie książki. Pod znakiem tego kompleksu rodzinnego, po ukończeniu gimnazjum, rozpoczyna w Niemczech studia nad konserwacją książki, lecz niebawem porzuca je na rzecz studiów ekonomicznych w paryskiej École des Sciences Économiques et Politiques, po których ukończeniu wraca do kraju i pracuje w Zarządzie Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej, później w PKP, a ostatnio od szeregu lat w Ministerstwie Komunikacji.

Kiedy przy końcu 1930 roku wypływa potrzeba obsadzenia stanowiska kierownika biblioteki ministerialnej, wybór pada na niego. Że dokonywując tego wyboru nie popełniono pomyłki, wykazały następne lata. Stanisław Wolff zerwał z metodą eksperymentowania, uprawianą gorliwie przez poprzedników. Po ukończeniu skróconego przeszkolenia w Bibliotece Uniwersyteckiej we Lwowie pod światłym kierownictwem dyrektora Rudolfa Kotuli, przystępuje Wolff do gruntownego uporządkowania zbiorów ministerialnych.

Praca ta trwa czas dłuższy, gdyż wszystko trzeba na nowo skatalogować, zinwentaryzować, posygnować i ustawić, zebrawszy przed tym materiał z podręcznych bibliotek wydziałowych.

W pierwszej połowie 1931 roku ukazuje się litografowany *Katalog czasopism polskich i zagranicznych oraz wydawnictw urzędowych*, zawierający 375 tytułów z 1117 wol., w rok po nim — *Katalog alfabetyczny książek* (Warszawa 1932, 4°, s. VI, 742), obejmujący opis bibliograficzny 3.903 dzieł w 4.693 wol.

Na marginesie warto zaznaczyć, że, po spaleniu części i zdewastowaniu reszty zbiorów Biblioteki MK podczas minionej wojny, nieliczne egzemplarze *Katalogu alfabetycznego druków*, tu i ówdzie zachowane, są jedynym dokumentem, obrazującym stan zbiorów z połowy 1932 roku. Poza tym jest to bodaj czy nie jedyny, wydany w postaci książkowej, katalog alfabetyczny druków, którym — na przestrzeni dwudziestolecia — mogą się legitymować biblioteki ministerialne.

Kiedy wreszcie Wolff wybrnął z zaległości, przejętych w spadku po poprzednikach i zamierzał z kolei zająć się katalogiem działowym, wypływają nowe okoliczności. Na skutek likwidacji Ministerstwa Robót Publicznych i włączenia większości jego agend do Ministerstwa Komunikacji, Biblioteka MK zyskuje nowe piękne, specjalnie na bibliotekę projektowane, pomieszczenie (sala z antresolą o powierzchni 220 m²) oraz ciekawy księgozbiór: 4.968 dzieł w 6.123 wol., 139 map oraz 93 teczki litografii.

Przeprowadzka z mrocznych ciasnych pokoiczków na Nowym Świecie do przestronnego nowoczesnego pomieszczenia na Chałubińskiego oraz podwojenie zbiorów — stawia przed Biblioteką nowe zadania i duże możliwości rozwojowe. Że Stanisław Wolff tym napływającym zadaniom usiłował sprostać, dowodzi chociażby fakt stopniowego usprawniania bibliotecznej służby informacyjnej. Obok wydawanego miesięcznego *Komunikatu przybytków*, ukazuje się corocznie *Wykaz czasopism bieżących, prenumerowanych lub otrzymywanych w innej drodze*. Poza tym Biblioteka MK dwa razy tygodniowo wydaje *Przegląd tytułów ważniejszych artykułów, wybranych z periodyków komunikacyjnych obcych* (amerykańskich, angielskich, belgijskich, francuskich, niemieckich, rosyjskich, szwajcarskich i włoskich). Wzorem zarządu kolei szwajcarskich wprowadzono obieg bieżących numerów czasopism komunikacyjnych po departamentach, biurach i wydziałach.

Stanisław Wolff rozpoczął również prace nad katalogiem rzeczowym według zasad klasyfikacji dziesiętnej, jednak najwięcej czasu pochłaniały mu sprawy administracyjne. Zrozumienie bowiem potrzeb biblioteki fachowej jest jeszcze niewielkie, stąd, obok konieczności krzewienia idei czytelnictwa i wychowywania kadr czytelniczych w zespole personelu instytucji, powstaje zagadnienie niemal codziennej walki o realizację najżywotniejszych postulatów bibliotecznych.

Wśród tych zmaganiań, kłopotów i szarej codzienności zaskakuje go dekret o emerytowaniu sześćdziesięcioletnich: w listopadzie 1936 r. Stanisław Wolff opuszcza Bibliotekę MK. Po półtorarocznej przymusowej bezczynności, przetrwanej w okropnym nastroju psychicznym, wraca do służby bibliotecznej ale już w Państwowych Zakładach Inżynierii, gdzie kieruje biblioteką do września 1939 r. Ale przemiany zachodzące w życiu Biblioteki MK interesują Go najżywiej, toteż chętnie nasłuchuje wszelkich o niej wieści, a zasłyszawszy coś pomyslnego śle entuzjastyczne powinszowania.

Bo entuzjazm nosił Stanisław Wolff do ostatnich dni swego życia — w zanadrzu i zapalał się do każdej godniejszej inicjatywy. Skomplikowane zjawiska współczesnego życia usiłował szczerze i po prostu mienić na drobne i nieraz się przy tym oparzył. Cichy i skromny, nawet aż za skromny, niezwyklej prawości charakteru, nie umiał płynąć

pod prąd, ale i nie łatwo ulegał wpływowi pobocznym. Dobry kolega, zacyjny i uczynny, lubiany przez czytelników, łatwo jednal sobie przyjaciół.

Edward Assbury

ŚP. WIKTOR KOCHANOWSKI (1882—1942), kustosz Centralnej Biblioteki Wojskowej — był jednym z najdawniejszych pracowników tej Biblioteki. Pracę swoją biblioteczką rozpoczął we wrześniu 1919 r., jako podoficer-ochotnik, przeniesiony po ciężkiej chorobie z linii frontowej do zajęć na tyłach. Nieśmiały a ambitny, w ciągłej ewolucji naukowej, o dużych zasobach gruntownych wiadomości a niezmiernie skromny, całą duszą oddany sprawie kraju, o głębokim, bardzo szlachetnym podejściu obywatelskim do każdej podejmowanej pracy — stał się śp. Kochanowski nieocenionym pracownikiem powstającej instytucji. Ze studiów — historyk (absolwent Uniw. Lwowskiego, uczeń prof. Askenazego), z rodzinnej tradycji — historyk wojskowości, z zamiłowań — geograf o zabarwieniu turystyczno-krajoznawczym, a przede wszystkim człowiek z niezmierną ofiarnością oddany pracy biblioteczno-bibliograficznej — był osobą, o którą z natury jego zajęć opierały się najważniejsze wysiłki organizacyjne i techniczne C. B. W. W czasie swego 20-letniego pobytu w C. B. W. był kust. Kochanowski po kilka lat kierownikiem Oddziału katalogowego, był kierownikiem Oddziału informacyjno-bibliograficznego, był redaktorem kilku wydawnictw i kartotek bibliograficznych, był wreszcie główną sprężyną licznych kursów biblioteczkich, odbywanych w C. B. W.

Zasługi jego uwydatniły się szczególnie w dwóch dziedzinach: w zakresie pracy informacyjno-bibliograficznej oraz przy szkoleniu nowego narybku biblioteczkich. I tak w Oddziale informacyjno-bibliograficznym pod jego kierunkiem opracowano i zgromadzono następujące kartoteki: 1) Polskiej bibliografii wojskowej, retrospektywnej i bieżącej; 2) Bibliografii historii wojen i wojskowości (polskiej i zagranicznej); 3) Bibliografii wojny polsko-rosyjskiej 1918—1920; 4) Rozumowanej bibliografii zawartości wojskowych czasopism zagranicznych; 5) Rozumowanej bibliografii I wojny światowej oraz 6) Rejestracji rękopiśmiennych materiałów z dziejów polskiej i obcej wojskowości, zawartych w archiwach i bibliotekach polskich.

Pod jego też kierunkiem udzielano ustnych informacji bibliograficznych i dostarczano pisemnych zestawień, dotyczących literatury na różne tematy z szeroko rozumianego zagadnienia obrony państwa; informacje te i zestawienia bibliograficzne, obejmujące dziesiątki a czasem i setki pozycji dostarczane były zarówno wojskowym jak i cywilnym czytelnikom, zarówno krajowym jak i zagranicznym petentom.

Pod jego wreszcie kierunkiem redagowano i wydawano drukiem

lub na Gestetnerze szereg publikacji periodycznych, jak: 1) Komunikat Bibliograficzny (wyszło 19 tomów); 2) Wojskowe Wiadomości Bibliograficzne; 3) Przegląd Literatury Historyczno-Wojskowej oraz 4) Omówienia ukazującej się wojskowej literatury zagranicznej.

Szczególnie wyróżniające się było zachowanie kust. Kochanowskiego podczas prowadzenia kursów bibliotekarskich, na których przekształcał się nowy narybek C. B. W. oraz kandydatów na stanowiska kierowników Bibliotek Okręgowych, Oddziałowych i różnych instytucji wojskowych. Na kursach tych (zob. Program — *Przełgl. Bibl.*, III, 1929, s. 574—578), trwających miesiąc, prowadził kust. Kochanowski stale wykłady z zakresu bibliografii wojskowej i historii wojen i wojskowości (polskiej i obcej) oraz wykłady i ćwiczenia z zakresu techniki opracowywania zbiorów. Oficjalnie zajęcia kursowe trwały dziennie 6 godzin, ale kust. Kochanowski w czasie kursu był do dyspozycji uczestników przez 12 godzin; nie było też żadnego trudu, którego by się nie podjął dla lepszego przygotowania kandydatów do egzaminu, a zdanie egzaminu w C. B. W. nie było na ogół łatwe.

Nic też dziwnego, że zdobywał sobie u wszystkich zdających nie tylko uznanie za przysporzenie im wiadomości ale i szczerą wdzięczność za te, tak ofiarne wysiłki. Zresztą, cieszył się on w ogóle w zgranym zespole C. B. W. żywą sympatią, uwidaczną w stale używanym określeniu: «Kochany Pan Wiktor».

Te pokojowe zalety i wewnętrzną wartość kust. Kochanowskiego uwydatnił szczególnie moment, w którym przyszło mu odpowiadać samemu za autorytet i całość ukochanej przez niego C. B. W., tj. okres tragicznych dni września 1939 r., kiedy z niezwykłą ofiarnością, odwagą i przytomnością umysłu ratował zagrożony pożarem gmach i księgozbiór aż do chwili, gdy lokal biblioteczny we wszystkich kondygnacjach stał się pastwą płomieni¹.

W okresie okupacji zajęty był kust. Kochanowski w Bibliotece Narodowej; wtedy to podźwignąwszy się przy porządkowych pracach bibliotecznych, musiał się poddać operacji, którą przypłacił życiem. Umarł 23 lipca 1942 r. Ostatnim zarządzeniem przedśmiertnym przekazał swój zasobny i kompetentnie złożony księgozbiór prywatny — Centralnej Bibliotece Wojskowej; księgozbiór ten wraz z całym mieszkaniem Kochanowskiego spalili Niemcy po powstaniu.

M. Ł.

¹ Niestety wysiłek ten nie dał trwałego rezultatu; uratowana wtedy, około 8.000 tomów licząca najcenniejsza część zbiorów bibliotecznych oraz wyniesione z pożogi tomy inwentarza uległy w większości zniszczeniu w okresie powstaniowym.

ŚP. ANNA DEREWOJEDÓWNA, absolwentka Uniwersytetu Jagiellońskiego, pracowała w Centralnej Bibliotece Wojskowej około 15 lat. Inteligentna, czytana, z dużą wewnętrzną kulturą i bardzo miłym obejściem towarzyskim, była śp. Derewojedówna nie tylko zamiłowaną ale i «urodzoną» kierowniczką Czytelni i Wypożyczalni. Kto raz dostał się w jej ręce — ten nabierał do pracy na terenie C. B. W. szczególnego zaufania i sympatii. Każdy czytelnik był przez nią «pielegnowany» (jak się wyrażała); każdy też czytelnik odnosił wrażenie, że jest szczególnie wyróżnianą osobą i że zaspokojenie jego potrzeb naukowych stanowi osobistą przyjemność kierowniczką Czytelni. Lata mijaly, nazwiska i sylwetki czytelników się zmieniały, nawet osoby kierowników Czytelni ulegały zmianie, ale «ciepły» nastrój w Czytelni i Wypożyczalni C. B. W. trwał, a to dzięki atmosferze raz wprowadzonej i ustalonej przez śp. Derewojedównę. «Panna Anka» — to określenie obowiązywało nie tylko nas kolegów i koleżanki ale i osoby obce, które niejednokrotnie nawet nazwiska śp. Derewojedówny nie znały, a tylko wiedziały, że owo określenie jest synonimem przyjaznego, pomocnego i opiekuńczego ducha, który przy wszelkich trudnościach, związanych ze znalezieniem odpowiedniej zawodowej, ogólnonaukowej czy przyjemnościowej lektury był do ich dyspozycji.

W okresie okupacyjnym śp. Derewojedówna pozostała swemu zamiłowaniu wierna. Założyła ze skromnych funduszy «Wypożyczalnię», a szczęście do ludzi, które znamionowało jej stosunek do otoczenia, i tu jej nie opuściło. «Wypożyczalnia» jej była znowu licznie nawiedzana, obecnie jednak nie tylko dlatego, że znowu każdego czytelnika «pielegnowała» ale i dlatego, że dla wielu miała do dyspozycji w «gabinecziku na prawo» sporo «owoców zakazanych», aż włącznie do świeżej, o dużym wachlarzu politycznym «prasy podziemnej».

Z czasem też «Wypożyczalnia» jej stała się jedynie pretekstem i osłoną dla schadzek konspiracyjnych i dla deponowania szczególnych materiałów; «Pannę Ankę» bowiem mianowano łączniczką na szczeblu wysokim, do Naczelnego Dowództwa AK.

Gdy w r. 1943 powierzył mi gen. Grot kierownictwo odbudowy polskiego bibliotekarstwa wojskowego — to właśnie u śp. Derewojedówny gromadziłem główny zasób opracowywanego materiału; przez jej ręce przechodziły dla mnie pieniądze i moje wyliczenia z wydatków, przez jej ręce dostarczałem materiały niezbędne dla prac sztabu i lektury kierownictwa, za jej też pośrednictwem otrzymywałem odpowiednie instrukcje i składałem raporty z dokonanej pracy. Kartoteki katalogowe (liczące przed powstaniem już kilkanaście tysięcy pozycji) — były zdeponowane w Bibliotece Zamoyskich, ale materiałowe odpowiedniki do tych kartotek oraz cała administracyjna strona związanych

z tym czynności skupiała się pod dyskretną i umiejętną opieką «Panny Anki» przy ulicy Żurawiej Nr 9.

Oczywiście «Wypożyczalnia — Panny Anki» była takim samym schowkiem i pomostem dla wielu innych zagadnień i prac, o których zasięgu — przy obowiązującej w takich sprawach wzajemnej dyskrecji — mówiła tylko obecność przypadkowo natrafianych w «Wypożyczalni» osób.

Podczas powstania «Wypożyczalnia», leżąca w najbliższym zasięgu walk, przekształciła się w kwaterę, skrzynkę pocztową, w świetlicę i stołówkę. Klienci «Wypożyczalni» zmienili tylko barwę i uwielokrotnili się, a zadania «Wypożyczalni» pomnożyły się o dodatkowe elementy bojowe. «Panna Anka» była teraz dostarczycielką zarówno strawy intelektualnej i materialnej, zarówno książki odpowiednio dobranej lub szklanki herbaty czy talerza zupy, jak i raportów sytuacyjnych z najbliższego odcinka, a przede wszystkim była moralną podporą dla tych, którzy słabli w swej odporności w trudniejszych chwilach sytuacji frontowej. Zawsze bowiem była pogodna i pełna optymizmu, zawsze gotowa do «pielęgnowania» otoczenia, zawsze z uśmiechem na twarzy i z słowami «wszystko będzie dobrze» na ustach.

Tam też na Żurawiej wraz ze swoją «Wypożyczalnią» zginęła ona w ostatnich dniach powstania warszawskiego, przywalona gruzami 4-piętrowego domu, zburzonego potwornym pociskiem «kolejowego działa»!

M. Ł.

ŚP. JADWIGA MAHRBURG. Jeżeli postronni powiadali niejednokrotnie z dobrotliwie złośliwym uśmiechem, że Centralna Biblioteka Wojskowa zawdzięczała swą popularność w kołach czytelników przede wszystkim doborowi swych pracowniczek — to o tyle mieli rację, że istotnie dzięki pomyślnemu zbiegowi okoliczności udało się zgromadzić w C. B. W. zgrany zespół pracowniczek o dużych wartościach towarzyskich i intelektualnych, które po przejściu obowiązkowego przeszkolenia, zakończonego egzaminem, dołączały do osobistych danych poważny stopień przygotowania zawodowego.

Osobą, wyróżniającą się w tym gronie nie tylko urodą i towarzyskimi zaletami ale i głęboką, nawet błyskotliwą inteligencją, była śp. Jadwiga Mahrburg. Córka znanego filozofa warszawskiego, Adama Mahrburga, wyniosła ona z domu, obok wrodzonych zamiłowań intelektualnych i skłonności do ciekawej estetyzacji zjawisk życia otaczającego, umiejętność wnikliwego patrzenia na podsuwane jej zagadnienia. Czytelnik, stawiający pierwsze kroki na terenie C. B. W., który trafił podczas dyżurów w Czytelni na śp. Mahrbug (Czytelnia C. B. W. była otwarta 12 godzin w dni powszednie, a w niedziele i święta — 6 go-

dzin, przedpołudniem), musiał ulec przeświadczeniu, że do jego dezyderatów odniesiono się życzliwie i poważnie, że znalazł w dyżurującej kompetentnego opiekuna, który mu pomógł i musiał dopomóc w poszukiwaniach potrzebnego materiału naukowego.

Ale śp. Mahrburg tylko przejściowo, jako dyżurująca, stykała się z czytelnikiem, zasadniczo bowiem pracowała w Oddziale Katalogowym, najpierw przy katalogu alfabetycznym, potem przy inwentarzu a wreszcie przy katalogu systematycznym. Duża jej inteligencja przy poważnym i rozległym odczytaniu oraz gruntownym przysposobieniu zawodowym pozwalały jej na trafną ocenę treści katalogowanych książek i na związany z tym przydział druku do odnośnej grupy systematycznej. Oczywiście, jak każdy z pracowników C. B. W., była śp. Mahrburg przeszkolona teoretycznie i praktycznie we wszystkich zagadnieniach, związanych z opracowywaniem druków nowszych, toteż niejednokrotnie i zastępczo lub pomocniczo pracowała w Oddziale Czasopism, albo w tzw. Polskim Archiwum Wojennym, którego zbiory obok druków zwartych i czasopism obejmowały także druki ulotne.

Zmuszona względami rodzinnymi i materialnymi do przeniesienia się po siedmiu latach pracy w C. B. W. do Radia Polskiego, obok szeregu czynności administracyjnych, związanych z mocno rozbudowanymi agendami Radia, prowadziła przez kilka lat przy Głównym Zarządzie Radia Polskiego tamtejszą bibliotekę.

W okresie okupacji niemieckiej zmuszona do zarobkowej pracy w jednej z cukierni, zaziębiła się śp. Mahrburg poważnie, co przy wyniszczeniu organizmu doprowadziło do katastrofalnego rozwinięcia suchot. Zmarła w Warszawie w r. 1942.

M. Ł.

PRZEGLĄD BIBLIOTECZNY

ORGAN NAUKOWY BIBLIOTEKARZY I ARCHIWISTÓW POLSKICH

wychodzi kwartalnie.

Redaktor: EDWARD KUNTZE

Administracja: WITOLD ZACHOROWSKI

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: KRAKÓW, AL. MICKIEWICZA 22
BIBLIOTEKA JAGIELLOŃSKA

Rękopisów Redakcja nie odsyła. Autorowie, nie uwiadomieni do trzech miesięcy o przyjęciu ich prac, mogą je odebrać w Administracji w ciągu roku.

Odbitki wykonywa się tylko na żądanie i koszt autorów.

Książki do recenzji winny być adresowane nieosobiście:
Do Redakcji Przeglądu Bibliotecznego.

Członkowie Związku Bibliotekarzy i Archiwistów Polskich otrzymują Przegląd Biblioteczny bezpłatnie za pośrednictwem swojego Koła.

PRZEGLĄD BIBLIOTECZNY

Rocznik I, VII, XIII	— 480 zł.,	cena ulgowa	360 zł.
» V, VI, VIII, IX, X	— 600 zł.,	» »	450 zł.
» II, XII	— 960 zł.,	» »	720 zł.
» III, IV	— 1100 zł.,	» »	825 zł.
» XIV	— 300 zł.,	» »	250 zł.

Ceny poszczególnych zeszytów oblicza się według ilości zeszytów w danym roczniku.

<i>Bibliografia</i> za rok 1931	— 225 zł.,	cena ulgowa	180 zł.
» » » 1932	— 75 zł.,	» »	60 zł.
» » » 1934	— 150 zł.,	» »	120 zł.
» » » 1935/6	— 300 zł.,	» »	240 zł.
<i>Spis treści roczników I—X.</i>	300 zł.,	» »	240 zł.

PRACE BIBLIOTECZNE KRAKOWSKIEGO KOŁA ZWIĄZKU BIBLIOTEKARZY POLSKICH

- Nr I *Inwentarz inkunabulów bibliotek polskich.* Seria pierwsza zebrana przez KAZIMIERZA PIEKARSKIEGO. Kraków MCMXXV. Cena 120 — zł.
- Nr II *Porównanie polskich przepisów katalogowania* zestawił JÓZEF GRYZ. Kraków MCMXXVI. Cena 120 — zł.
- Nr III *Nowoczesne bibliotekarstwo wojskowe* napisał MARIAN ŁODYŃSKI. Kraków MCMXXVII. Cena 80 — zł.
- Nr IV *Sigla codicum manuscriptorum qui olim in Bibliotheca publica Leninopolitana extantes nunc in Bibliotheca Universitatis Varsoviensis asservantur.* Kraków MCMXXVIII. Cena 60 — zł.
- Nr V *Porównanie zagranicznych przepisów katalogowania* zestawił JÓZEF GRYZ. Kraków MCMXXIX. Cena 100 — zł.
- Nr VI *Indeks korespondencji Józefa Ignacego Kraszewskiego przechowywanej w zbiorach Biblioteki Jagiellońskiej* zestawił ADAM BAR. Kraków MCMXXIX. Cena 120 — zł.
- Nr VII—IX *Słownik pseudonimów i kryptonimów pisarzy polskich oraz Polski dotyczących* opracował ADAM BAR przy współudziale WŁAD. TAD. WISŁOCKIEGO i TAD. GODŁOWSKIEGO. Tom I—III: Kraków MCMXXXVI—MCMXXXVIII. Cena 1500 — zł.

Wyżej wymienione wydawnictwa nabyć można w Administracji «Przełądu Bibliotecznego», Kraków, Al. Mickiewicza 22.